Kramik: 10153 ogłoszenia

Dziś część II

Zaraz weekend >>4

Podpowiadamy, gdzie można fajnie spędzić wolne dni

DZIŚ
po południu / w nocy

23° 11°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

A

27 czerwca 2008
piątek
125 (16551)
1,80 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> W kwietniu wzrosły ceny biletów komunikacji miejskiej, a teraz...

Może być kolejna podwyżka!

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Tylko na miesiąc starczy paliwa Komunalnemu Przedsiębiorstwu Komunikacji Miejskiej. Potem zapasy się skończą. Pasażerom autobusów grozi kolejna podwyżka cen biletów!

– Takiej sytuacji jeszcze nie było – przyznaje prezes KPKM Dariusz Ciszewski. Do ogłoszonego przez jego spółkę przetargu na zakup paliwa na cały rok nie przystąpiła ani jedna firma!

Olej napędowy i benzyna bezołowiowa o wartości ponad 35 mln zł brutto to zapas, który spółka miałaby wykorzystywać do lipca 2009 r. Po ogłoszeniu przetargu firmy paliwowe interesowały się nim, ale ostatecznie do wtorku – czasu rozstrzygnięcia przetargu – nikt się nie zgłosił. To dziwne, bo zazwyczaj o takie duże zamówienie walczy kilka firm.

Teraz KPKM musi, zgodnie z przepisami, unieważnić postępowanie przetargowe. Na początku lipca wybierze pięć spółek, z którymi będzie prowadzić negocjacje, a następnie ogłosi kolejny termin na złożenie ofert. Jeśli i tym razem się nie uda, zarząd będzie musiał zdecydować, czy kupić paliwo z wolnej ręki. Nikogo nie trzeba przekonywać, co oznaczają ceny wolnorynkowe.

– Jeżeli będziemy zmuszeni więcej zapłacić za paliwo, wzrosną koszty funkcjonowania spółki, co może przełożyć się na podwyższenie cen biletów – mówi wprost Ciszewski.

Białostoczanie jeszcze nie otrząsnęli się po kwietniowej podwyżce cen biletów. Najbardziej uderzyła po kieszeni osoby korzystające z biletów rodzinnych, ponieważ zlikwidowano je. Do wyboru zostały bilety okresowe: imienne i na okaziciela, miesięczne na wszystkie linie droższe od rodzinnych odpowiednio o 12 i 36 zł.

Na otarcie łez radni zostawili w spokoju bilety jednorazowe. Argumentowali podwyżkę także wzrostem cen paliwa. ▲

B. Waleszewska

– To straszne! Nie można tak co parę miesięcy fundować nam podwyżek – mówi białostoczanka Agnieszka Gryko. – A dlaczego to zarobki nie idą do góry, tylko wszystko inne?

reklama

Warszawa >>

Czekamy do 1 lipca

Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie Jagiellonii Białystok zamieszanej w aferę korupcyjną w polskiej lidze. Na wczorajszym posiedzeniu w Warszawie Wydział Dyscypliny PZPN przedstawił swoją opinię i wysłuchał przedstawicieli białostockiego klubu.

– Zapoznaliśmy się z aktami dotyczącymi naszego klubu przesłanymi przez wrocławską prokuraturę i odnieśliśmy się do nich. Sprawa została odroczona do wtorku, 1 lipca. Do tego czasu mamy na piśmie ustosunkować się do opinii Wydziału Dyscypliny i w tym dniu stawić się na kolejne posiedzenie – powiedział „Współczesnej" wiceprezes ds. organizacyjnych Jagiellonii Artur Kapelko, który obok prezesa Ireneusza Trąbińskiego, wiceprezesa Andrzeja Waszczeniuka i mecenasa Wojciecha Wójcickiego oraz radcy prawnego Tomasza Staszkowa, uczestniczył we wczorajszym posiedzeniu w PZPN.

Przypomnijmy, że Jagiellonia posądzana jest o próbę wpłynięcia na wyniki 6 spotkań w sezonie 2004/2005, gdy zespół grał w II lidze. W grudniu 2007 r. przez prokuraturę został zatrzymany były prezes Jagi Wojciech S., który przyznał się do postawionych zarzutów.

Także sprawa Korony Kielce została odroczona do 1 lipca. Klub zaproponował dla siebie karę finansową, ale WD PZPN nie zgodził się na taką propozycję. **(mark)**

Komentarz

Rynek paliw napięty

Przy dzisiejszej zmiennej sytuacji na rynku, firmy paliwowe obawiają się, że nie sprostają oczekiwaniom kontrahentów. Przy rosnących kosztach ich marże topnieją. Obawiają się zwłaszcza długoterminowych umów. Z dostawcami paliwa podpisują umowy zazwyczaj z początkiem nowego roku. Nie wiedzą więc, czy warunki cenowe się nie pogorszą.

Urszula Cieślak, analityk biura Reflex

Ul. Armii Krajowej: Co u Was słychać?

Redaktor domowy Wojciech Jakubicz

▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 10.30 będziemy

na ul. Armii Krajowej w okolicy bloku nr 11.

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

30

DZIŚ rozdajemy...

zaproszeń

więcej >>4

reklama

bidi A

redaktor odpowiedzialny
Małgorzata Pawłowska

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

Dziś >> 179 dzień roku

Imieniny **MARII, WŁADYSŁAWA**

wschód 4.03 **zachód** 20.58
wschód 00.10 **zachód** 14.09

forum.wspolczesna.pl

Komentarze do tekstu „Umiemy wydawać unijna kasę!":

Białostoczanin: **A tak rząd PO bał się że wschód Polski nie poradzi sobie i nie będzie w stanie wydać pieniędzy z UE. A tu proszę, co za niespodzianka .**

gość: **Więcej powinno być inwestycji, a mniej wydawanych pieniędzy na bezowocne szkolenia.**

Ewa: **W końcu jesteśmy nr 1 w kraju.**

Nie zgadzasz się z tymi opiniami, wyraź własne zdanie na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 25 czerwca

▲ **Multi Lotek** 1, 5, 15, 21, 28, 29, 33, 35, 37, 43, 46, 48, 55, 56, 61, 62, 65, 66, 74, 76; Plus 1

▲ **Express Lotek** 1, 6, 8, 17, 20

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
23° 11°
Ciśnienie 995 hPa

Sobota
21° 10°
Ciśnienie 994 hPa

Niedziela
21° 10°
Ciśnienie 992 hPa

Zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego. Miejscami możliwe przelotne opady deszczu. Wiatr słaby okresami umiarkowany.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	2,12▼	3,31▼	4,19▼	2,04▼
sprzedaż	2,16▼	3,38▼	4,27▼	2,08▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Jedna z poszkodowanych dostawała pensję, ale nie miała przydzielonych obowiązków

Sąd skazał dyrektorkę, bo naruszała prawa pracowników

Barbara N., dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 w Białymstoku, obecnie zawieszona w obowiązkach, została skazana nieprawomocnie na 9 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata. Zakazano jej także sprawowania stanowisk kierowniczych w oświacie przez 2 lata.

Poszkodowane w sprawie były trzy kobiety – pracownice szkoły. Jedna z nich była nauczycielką matematyki. Najpierw pracowała jako nauczyciel stażysta, jednak po pewnym czasie uzyskała uprawnienie nauczyciela kontraktowego. Mimo to dyrektorka ciągle przedłużała jej umowę o pracę tylko na czas określony.

– Zgodnie z kartą pracy, z nauczycielem kontraktowym powinna być podpisana umowa pracy na czas nieokreślony. Oskarżona nie zmieniła jednak tej umowy – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Szczęsny Szymański.

Barbara N. tłumaczyła przed sądem, że taki rodzaj zatrudnienia wynikał z organizacji pracy w szkole. Nauczycielka matematyki miała bowiem w 18 godzinach pełnego etatu zawarte także zajęcia wyrównawcze.

B. Malieszewska

Sędzia Szczęsny Szymański obszernie uzasadnił wyrok dla dyrektorki SP nr 16 Barbary N.

– Ale skoro oskarżona co roku przedłużała z nią umowę to znaczy, że ta pani była w szkole potrzebna – mówił sędzia Szczęsny Szymański.

Inną poszkodowaną dyrektorka zwolniła z pracy. Musiała ją jednak ponownie zatrudnić, bo tak nakazał sąd pracy. Zatrudniła więc, ale nie przydzieliła jej żadnych obowiązków, chociaż ta dostawała wynagrodzenie. Ponadto jak ustalił sąd, Barbara N. nakłaniała też kadrową do poświadczania nieprawdy i niszczenia dokumentów dotyczących czasu pracy.

Sąd stwierdził, że wyrok jest łagodny, bo oskarżona nie była dotąd karana. – Czyny, które popełniła, nie charakteryzują się też dużą szkodliwością społeczną – podkreślał sędzia.

W marcu tego roku Barbara N. została uniewinniona w innej sprawie. Sąd nie zgodził się z oskarżeniami, że znęcała się nad pracownikami, co zarzucały jej kucharka i sprzątaczka.

(ap)

Białystok >> Już wiemy, ile zarabiają urzędnicy

Dostali o 11 proc. więcej!

Kilkusetzłotowe podwyżki dostali właśnie pracownicy Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku. Wbrew pogłoskom jednak, osoby pracujące tam na najwyższych kierowniczych stanowiskach nie otrzymały jednocześnie kilkunastotysięcznych nagród.

– Urzędnikom przyznano podwyżki w wysokości 11 proc. dotychczasowych pensji, co jest zgodne z budżetem województwa na 2008 rok – podkreśla Jan Kwasowski, rzecznik prasowy marszałka.

Natychmiast narodziła się jednak pogłoska, którą podała jedna z lokalnych gazet, że dyrektor generalny urzędu Andrzej Kurpiewski oraz dyrektor gabinetu marszałka Zbigniew Nikitorowicz dostali najwyższe podwyżki oraz że dołożono im jeszcze bardzo wysokie nagrody.

– To nieprawda. Nie dostałem kilkuset złotych podwyżki ani żadnej nagrody – dementuje Nikitorowicz. Podobne oświadczenie złożył też Kurpiewski: – Nie dostałem kilkunastotysięcznej podwyżki ani równie wysokiej nagrody. Od początku pracy w urzędzie marszałkowskim nie dostałem żadnej nagrody.

Obaj panowie jednak przy okazji wreszcie zdradzili swoje zarobki. To tym istotniejsze, że obaj zostali mianowani na stanowiska z klucza politycznego, są bowiem członkami podlaskiej Platformy Obywatelskiej. Czy dzięki poparciu kolegów z PO dostają ogromne pensje?

– Zarabiam obecnie 4204 zł netto – informuje Nikitorowicz.

Wyższe wynagrodzenie ma dyrektor generalny:

– Moje zarobki to 6500 zł netto. Ujawniam ich wysokość, mimo że nie mam takiego ustawowego obowiązku.

(ka)

Ogrodniki >> Próbował przemycić...

Na „biznesmena"

Celnicy z Ogrodnik udaremnili próbę przemytu do Polski blisko 50 tys. sztuk papierosów różnych marek wartych ponad 16 tys. złotych.

We wtorek funkcjonariusze pełniący służbę w pobliżu polsko-litewskiego przejścia zatrzymali do kontroli renault na ukraińskich numerach rejestracyjnych. Kierowca wyjaśnił celnikom, że nic nie przewozi i jedzie z Ukrainy przez Litwę do Gdańska w celach biznesowych. Celnicy postanowili jednak skontrolować jego auto. W skrytkach w dachu oraz w podłodze „biznesmen" ukrył papierosy bez akcyzy.

(bisu)

Białystok >> Oszukiwali i naciągali NFZ

Grozi im 10 lat więzienia

Dyrektor Szpitala Psychiatrycznego w Choroszczy i dwie zatrudnione tam lekarki staną przed sądem. Wczoraj prokuratura skierowała akt oskarżenia w tej sprawie. Odpowiedzą za poświadczanie nieprawdy w dokumentach i oszustwo na rzecz firmy farmaceutycznej. Grozi im do 10 lat więzienia.

Chodzi o kontrakt wart 369 tys. zł dotyczący testowania leków na pacjentach, jaki zawarł dyrektor z firmą farmaceutyczną. Według śledczych, wraz z testowanym lekiem oskarżeni podawali pacjentom inne leki. Wyniki badań nie były więc wiarygodne.

Poza tym Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która prowadziła śledztwo w tej sprawie, oskarżyła ich o poświadczanie nieprawdy w dokumentacji lekarskiej. Dyrekcja szpitala brała bowiem pieniądze z firmy farmaceutycznej, która opłacała w tym czasie opiekę nad pacjentami, a jednocześnie dyrektor chciał, by za tę samą opiekę zapłacił NFZ. By ukryć podwójne finansowanie, prowadzono podwójną dokumentację.

Prokuratura powołała też biegłych, którzy sprawdzali, czy działanie dyrektora i lekarek nie było zagrożeniem dla życia lub zdrowia pacjentów. Ci jednak orzekli, że takiego zagrożenia nie było i ten wątek sprawy umorzono.

Urząd Marszałkowski nie podjął jeszcze decyzji, czy w związku z tak poważnymi oskarżeniami Mariusz M., dyrektor szpitala, będzie nadal pełnił swoją funkcję.

(bisu)

bial A, bial B

Komentarz

I po co ta tajemnica?

Pogłoski miałyby krótkie nogi, gdyby kierownictwo urzędu marszałkowskiego nie robiło tajemnicy z wysokości pensji osób na kierowniczych stanowiskach. A tajemnica była, co jeszcze bardziej pobudzało do fantazjowania na ten temat. I nie chodzi o to, czy dyrektorzy mają ustawowy obowiązek ujawnienia pensji, czy nie. W interesie samego urzędu jest, by ta informacja była jawna – urzędnicy opłacani są przecież z naszych podatków! Szkoda, że szefostwo urzędu woli się spierać z dziennikarzami, niż pracować przy podniesionej kurtynie.

Anna Mierzyńska

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak
085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

Region >> Z sądu

Niefortunny wyjazd do Anglii

Rozpoczął się w końcu proces Roberta S., mieszkańca podbiałostockiej miejscowości. On i jego koledzy oskarżeni są o znęcanie się nad Tomaszem Z. Mężczyzna pracował w firmie należącej właśnie do Roberta S.

Robert S. jest właścicielem firmy transportowej w podbiałostockiej miejscowości. Obecnie przebywa w areszcie. Na początku ubiegłego roku w jego firmie zaczął pracować Tomasz Z. W lipcu pojechali razem do Anglii. Przewozili tam ludzi. W trakcie podróży Robertowi S. zginął portfel. Stwierdził, że okradł go jego pracownik – Tomasz Z.

Jak ustaliła prokuratura – kiedy wrócili do Polski, Robert S. postanowił się zemścić na swoim podwładnym. Razem z dwoma swoimi pracownikami powiesili Tomasza Z. głową w dół na łyżce koparki i bili go. Jeden z nich polał Tomasza Z. benzyną, a następny podpalił zapalniczką. Potem gasili ogień gaśnicą proszkową. Czynność powtórzyli kilka razy. Następnie wywieźli Tomasza Z. do lasu i tam go pobili. Poszkodowany opowiedział o wszystkim policji. Proces miał się rozpocząć już wcześniej, ale był przekładany, bo jeden z oskarżonych leżał w szpitalu.

(ap)

Białystok >>

Policjant na skrzyżowaniu

Sygnalizacja świetlna na największym w Białymstoku skrzyżowaniu al. Piłsudskiego i Sienkiewicza wczoraj przed południem nie działała. W związku z tym, ruchem w tym miejscu musieli kierować policjanci z ruchu drogowego.

Przyczyną kłopotów z sygnalizacją była zmiana podłączenia związana z montażem nowych świateł, jakie pojawiły się nieopodal – na skrzyżowaniu al. Piłsudskiego i Malmeda.

To już kolejny raz w ciągu ostatnich tygodni, gdy ruchem musieli kierować policjanci. Poprzednio, po naszej prośbie, w godzinach szczytu pojawiali się oni na skrzyżowaniu Lipowej i Malmeda. **(bisu)**

Supraśl >> Radni zdecydowali – kuracjusze będą poza centrum

Awantura o uzdrowisko

Zakłady przyrodolecznicze znikną z centrum Supraśla. Tak zdecydowali wczoraj radni miejscy, choć nie jednomyślnie.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Przeciwko temu pomysłowi było tylko dwóch radnych. Za – cała reszta, łącznie z burmistrzem. To oznacza, że zakłady przyrodoleczncze, mieszczące się dotąd w tzw. sanatoryjnej strefie A, zamiast w centrum miasta, będą teraz przesunięte aż za prawosławny monaster.

Ze strefy A ma być wyłączony teren znajdujący się między cmentarzem a ul. Piłsudskiego, a także między ulicami Piłsudskiego i Konarskiego. Oznacza to też, że w centrum Supraśla będą mogły powstać nowe inwestycje.

Dalej do centrum

– Ja mam zastrzeżenia co do tego pomysłu. Szkoda, żeby centrum miasta, które przez lata było chronione przed inwestycjami, teraz zmieniło swój charakter – mówił Radosław Dobrowolski podczas czwartkowej sesji. Dodał też, że przeniesienie strefy A na obrzeża miasta utrudni przyszłym kuracjuszom dostęp do centrum miasteczka.

Burmistrz Supraśla Wiktor Grygiencz tłumaczy, że takie przesunięcie strefy A jest konieczne, bo w przeciwnym razie Supraśl może stracić status uzdrowiska.

Za duży hałas

– Specjalna firma, która przygotowuje tak zwany operat uzdrowiskowy, stwierdziła, że właśnie w okolicach centrum jest duże natężenie hałasu. Okazało się, że wskaźniki hałasu właśnie w dotychczasowej strefie A są przekroczone o 30-40 proc. Mamy do wyboru albo wyeliminować ten hałas w ciągu pięciu lat, albo przenieść strefę A z centrum na obrzeża. Kuracjusze nie mogą się przecież leczyć w hałasie – mówi Wiktor Grygiencz. – W ciągu pięciu lat gmina nie jest w stanie wyeliminować hałasu spowodowanego natężeniem ruchu na drodze wojewódzkiej do Krynek. Musielibyśmy zrobić obwodnicę Supraśla. A to niemożliwe.

W czwartek po południu radni ostatecznie zgodzili się na przesunięcie strefy A. Obejmie ona m.in. tereny przy lesie za rzeką, czyli Podsupraśl oraz przy osiedlu Brzozówka. ▲

B. Maleszewska

Radny Radosław Dobrowolski (z lewej) i burmistrz Wiktor Grygiencz nie są zgodni co do przesunięcia strefy A

Opinia

> Wiktor Grygiencz
burmistrz Supraśla

Ja nie widzę powodu, żeby zakłady przyrodoleczncze nie powstawały także w strefie B. Jednak jeżeli strefa A nie zostałaby przesunięta, to Supraśl może w przyszłości stracić status uzdrowiska. A wtedy straci też duże pieniądze.

Strefa A

Strefa A ma być najczystszą strefą uzdrowiska. 75 proc. jej powierzchni muszą stanowić tereny zielone. Jeżeli na terenie takiej strefy powstanie zakład przyrodoleczniczy, ma on większe szanse na dofinansowanie działalności z Narodowego Funduszu Zdrowia niż ten, który powstanie w strefie uzdrowiskowej B. W 2005 r. weszła nowa ustawa o lecznictwie uzdrowiskowym i dlatego wszystkie uzdrowiska muszą do 1 października br. przedstawić ministerstwu operaty zawierające m.in. charakterystykę obszaru z mapką stref.

Krótko

▲ **Teatr K3** wyjeżdża do Edynburga! Wystąpią tam na prestiżowym festiwalu Fringe 2008. Jest to tym bardziej znaczące wydarzenie, ponieważ K3 znalazł się w gronie pięciu teatrów z całej Polski, które uzyskały poparcie Instytutu Kultury Polskiej w Londynie w realizacji tego przedsięwzięcia. Na festiwalu 24 razy pokazany zostanie spektakl „...etcetera...". **(uk)**

▲ **Pikieta u marszałka.** 2 lipca pod urzędem marszałkowskim będą protestować pracownicy białostockiego pogotowia. Od kilku tygodni domagają się od dyrekcji stacji 20-procentowych podwyżek płac. Dyrekcja oferuje podwyżki, ale 2-procentowe. Na takie pieniądze załoga pogotowia się nie godzi. Dlatego w najbliższą środę zapowiada pikietę pod siedzibą marszałka województwa, który odpowiada za pracę stacji. **(luk)**

▲ **Ksiądz dr Wojciech Łazewski** został nowym dyrektorem białostockiej Caritas. Wcześniejszy dyrektor – ksiądz Andrzej Horaczy – został proboszczem parafii w Dobrzyniewie. Ks. Łazewski był wcześniej przez lata dyrektorem Caritas Polska i wiceprzewodniczącym Caritas Europa. Urodził się w 1949 roku w Supraślu. Święcenia kapłańskie przyjął w 1973 roku. W latach 80-tych studiował w Rzymie. **(uk)**

Białystok >> Przestaje istnieć stare kino

Koniec pewnej epoki – ostatni seans w Tonie

Wielu kinomanów przyszło w czwartek na ostatni seans do kina Ton, które od piątku zostało zamknięte.

– Kończy się pewna epoka. Pamiętam niedzielne seanse, na które przychodziłam tu z rodzicami. Wielka szkoda. W starych kinach, jak te, jest jakaś magia. Nie znajdziemy jej w Heliosie – mówiła Kinga, która przybyła do kina.

Na ostatni seans w Tonie wybrano „Opowieści z Narnii: Książę Kaspian".

Ton to najstarsze białostockie kino. Zamknięte zostało ze względów ekonomicznych – w mieście powstało już jedno multikino, wkrótce zostanie otwarte kolejne.

Sam budynek mieści się przy kościele farnym i należy do parafii. Jednak w związku ze zmianami personalnymi na stanowisku proboszcza, nie wiadomo jeszcze, co się z nim dalej stanie. **(uk)**

Szpital kliniczny >> Nowa siedziba Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Plastycznej

Pacjenci doczekali się luksusowych warunków po latach

Warunków, jakie dotąd mieli pacjenci i pracownicy kliniki, z tymi, jakie mają teraz, nie da się nawet ze sobą porównać – mówiła podczas wczorajszej uroczystości otwarcia nowej siedziby Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej i Plastycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku prof. Zyta Grabowska, kierownik oddziału.

Po około pięciu latach budowy udało się oddać do użytku nowe pomieszczenia. Są tu 24 łóżka dla pacjentów z wadami rozwojowymi, urazami i nowotworami twarzoczaszki. Są dwa miejsca do leczenia dzieci. Wszystkie sale są maksymalnie trzyosobowe, z węzłami sanitarnymi.

– Dotąd najmniejsze sale miały trzy łóżka, nie było w nich łazienek, a pacjentów na każde badanie niezależnie od pogody, trzeba było transportować lub wysyłać do innego budynku – dodaje prof. Grabowska. – Teraz wszystko, co nam potrzebne, mamy w jednym miejscu. **(luk)**

W. Wojtkielewicz

Nowoczesność w klinice kosztowała kilkanaście mln zł

bial A, bial B

redaktor odpowiedzialny
Urszula Krutul

ukrutul@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

PATRONUJEMY i polecamy...

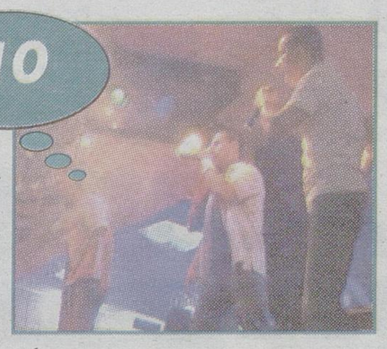

Vanilla Disco Party to impreza przyciągająca wiele młodych osób lubiących potańczyć. Tym razem wystąpią zespoły: Mega Dance oraz Buenos_Ares. Początek w piątek – 27 czerwca o godz. 20 w Klubie Rozrywki Krąg (ul. Wierzbowa 6). Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwońcie!

Potańcówka z Radiem Jard odbędzie się już w sobotę – 28 czerwca o godz. 20 w Klubie Rozrywki Krąg. Bawić się będzie można przy nowych i starych, ale wiecznie młodych przebojach. Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwońcie!

Wieczór Nieco Starszych Nastolatków odbędzie się w niedzielę – 29 czerwca w Klubie Rozrywki Krąg. Początek imprezy o godz. 16. Można wysłać swoich rodziców. Dobra zabawa gwarantowana. Mamy dla Was 10 zaproszeń. Dzwońcie!

Jarmark Cudów oraz Giełda Staroci odbędą się już w niedzielę – 29 czerwca od godziny 10 na placu przed Klubem Rozrywki Krąg.
Będzie można odwiedzić stoiska z antykami, starociami, rękodziełem ludowym oraz daniami kuchni regionalnej. Wstęp wolny.

Aby otrzymać zaproszenia, należy zadzwonić w piątek o godz. 10.30 pod nr 085 748 74 66. Do odebrania będą w naszym Biurze Ogłoszeń (ul. św. Mikołaja 1).

ZAPRASZAJĄ naszych Czytelników

Teatr Dramatyczny >> Spektakl „Pokusa" jest historią opowiedzianą tańcem. Scenariusz powstał po przeczytaniu jednej z baśni Szeherezady – o Aladynie i zaczarowanej lampie. Piątek i sobota, godz. 19, ul. Elektryczna 12. Bilety 25 zł.

Filharmonia >> Koncert kameralny. W programie pieśni Verdiego, Pucciniego, Haendla, Rachmaninowa i Torelliego. Niedziela, godz. 18. Ul. Podleśna 2.

Filharmonia >> Spotkanie z Edwardem Redlińskim. W programie prezentacja filmu „Requiem" Witolda Leszczyńskiego, do którego scenariusz napisał Redliński oraz spotkanie z pisarzem, które poprowadzi Janusz Taranienko. Niedziela, godz. 16. Wstęp wolny. Ul. Podleśna 2. **(uk)**

Zapraszamy do Grodziska!

Festyn Historyczny „Grodzisko" odbędzie się już po raz siódmy w Surażu. Niedzielną imprezę poprzedzi uroczysta msza święta w kościele parafialnym. A już o godz. 13 rozpocznie się festyn. Od godz. 14 w średniowiecznej osadzie „Nawia" można będzie oglądać pokazy historyczne, pokazy dawnych wierzeń i obrządków oraz warsztaty garncarstwa. W części artystycznej wystąpią m.in. „Rybcie znad Biebrzy". Imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni ok. godz. 22.30. **(uk)**

Centrum/Lotnisko Krywlany >> Hity na czasie i Dni Miasta

Koncerty, teatry i wystawa już w ten weekend

Cieszę się, że miasto funduje nam takie zatrzęsienie imprez. Wychodząc z domu nie wiem, na co się zdecydować. Dobrze, że przynajmniej początek wakacji nie jest nudny – mówi nasz Czytelnik Piotrek.

Ma wiele racji. Dawno już nie było w Białymstoku tak wielu imprez w tak krótkim czasie. Nie tak dawno zakończyły się Dni Sztuki Współczesnej, a już trwają Dni Miasta. Dodatkowym smaczkiem bieżącego weekendu będzie wielka, plenerowa impreza Radia Eska.

„Galeria Bezdomna" jeszcze otwarta

„Galeria Bezdomna" to miejsce wprost wymarzone dla wszystkich artystów. Zarówno zawodowców, jak i amatorów. Mogą pokazać światu swoje prace. Każda znajdzie tu swoje miejsce. I to bardzo specyficzne. Zdjęcia wiszą na sznurkach przypięte spinaczami do bielizny, stoją na kaloryferze, wiszą nad umywalką. W budynku, który przygarnął Galerię (ul. Warszawska 15), nie ma praktycznie wolnego miejsca. Kto nie widział, ma jeszcze szansę (godz. otwarcia: 10-18). Galeria swoje podwoje zamknie w sobotę. Wtedy to odbędzie się jej demontaż i „finisaż".

Dni Miasta na finiszu

Jeszcze tylko w trakcie weekendu będzie można skorzystać z niesamowitych atrakcji, jakie przygotowało dla nas miasto.

W piątek miasto oddane jest we władanie młodym aktorom. Trwa bowiem Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich, wpisany w ramy programowe Dni Miasta.

Na uwagę zasługują spektakle plenerowe. W piątek o godz. 12.30 na placu przed Białostockim Teatrem Lalek będzie można zobaczyć teatr z Finlandii – „Hand puppets solo production". Natomiast w sobotę o tej samej porze, również przed BTL-em będzie można zobaczyć „Colori" z Niemiec.

MW Media

Szymon Wydra & Carpe Diem wystąpią podczas koncertu „Hity na czasie" Radia Eska

Hity na czasie na Krywlanach

Także w piątek w Białymstoku pojawią się wielkie muzyczne polskie i zagraniczne gwiazdy. Na scenie zobaczymy m.in.: Kasię Cerekwicką, Szymona Wydrę & Carpe Diem, Jay Seana, CJ Stone i Akcent. Koncert rozpocznie się o godz. 21. Będzie transmitowany na żywo przez TVP 2 i Radio Eska.

W związku z planowaną imprezą w godz. 19-21 i 23-1 na trasie: ul. Mickiewicza (pętla przy sądzie) – ul. Legionowa – ul. Sienkiewicza – al. Piłsudskiego – ul. Mickiewicza (pętla przy sądzie) będą wahadłowo kursowały 3 autobusy linii specjalnej oznaczone napisami „Hity na czasie". **(uk)**

Dni Miasta

Jeszcze sporo imprez czeka nas podczas Dni Miasta. I tak:

Sobota, 28 czerwca:
– godz. 20.30 – „Integracja" – akcja plenerowa z udziałem studentów Wydziału Sztuki Lalkarskiej AT, tancerzy z Teatru Tańca i Improwizacji, uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, koncert zespołu EMPTV – plac miejski przy Ratuszu;
– godz. 21.30 – Bracia i Siostry (Polska) i Paul Lamb & The King Snakes (USA) – koncert bluesowy – plac miejski przy Ratuszu.

Niedziela, 29 czerwca:
– godz. 17.00 – recital klawesynowy Anny Urszuli Kucharskiej, wernisaż wystawy: wokół obrazu „Chrystus Miłosierny" Ludomira Sleńdzińskiego – Galeria im. Sleńdzińskich.

Filharmonia >> Zakończenie sezonu

Usłyszymy Carmen

Wszystko co dobre, szybko się kończy. Sezon artystyczny w naszej filharmonii również. W związku z tym w piątek, 27 czerwca, o godz. 19 odbędzie się specjalny koncert z tej okazji.

Będzie on równocześnie związany z obchodami 170. rocznicy urodzin Georges`a Bizeta. Usłyszeć będzie można operę w czterech aktach – „Carmen" w wersji koncertowej. Wystąpi Chór i Orkiestra Opery i Filharmonii Podlaskiej oraz soliści dyrygowani przez Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. W roli Carmen usłyszymy Bożenę Zawiślak-Dolny (mezzosopran). Jako Don José – tenor Maciej Komandera. Narracja Wojciech Włodarczyk.

Bożena Zawiślak-Dolny jest powszechnie uznana za najlepszą polską odtwórczynię partii tytułowej Carmen w operze Bizeta. **(uk)**

Arch. Filharmonia

Bożena Zawiślak-Dolny wystąpi na scenie Filharmonii w roli pięknej Carmen

promocja

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Wilno - Troki: 2 dni 9.08- 10.08 299 zł

- zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie
- zwiedzanie Wilna w tym m.in.: Góra Trzech Krzyży, Katedra, Ostra Brama, Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Uniwersytet Wileński
- obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce
- Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolacjęusługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne są bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

ZAREZERWUJ: 085 742 90 16 www.wspolczesna.pl/podroze
Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

bial_A bial_B

Reporter w Sokółce
Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

Gm. Sokółka >> Izba Regionalna nie chce żwirowni

Mają nowych zwolenników

Wracamy do...

Trwa dyskusja nad planami utworzenia Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego „Kamionka" koło Sokółki. Pomysł ma swoich zwolenników i przeciwników. Popierają go m.in. władze Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej.

Utworzenia Zespołu „Kamionka" chce Stowarzyszenie Izba Regionalna w podsokólskiej wsi Janowszczyzna. To właśnie jej prezes Jan Ancypo wystąpił do burmistrza Sokółki z tą inicjatywą. Zamysł jest taki, by w skład Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego weszły następujące miejscowości: Janowszczyzna, Igryły, Podjanowszczyzna, Planteczka, Wysokie Laski, Słojniki, Geniusze, Zawistowszczyzna, Jelenia Góra, Bilwinki, Pawełki i Kurowszczyzna.

Ochrona przed kopalniami

Dlaczego wybrano akurat te wioski? Odpowiedź jest prosta – by chronić ich krajobraz przed inwazją kopalni żwiru.

– Na tych terenach znajdują się pokłady żwiru. Właściciele niektórych działek już posprzedawali ziemię pod budowę kopalni. Problem tylko w tym, że taka inwestycja bezpowrotnie zniszczy nasz krajobraz, z czego wiele osób nie zdaje sobie sprawy – powiedział Jan Ancypo, prezes Stowarzyszenia Izba Regionalna w Janowszczyźnie, a jednocześnie mieszkaniec tej miejscowości.

Jego zdaniem, przeciwnikami utworzenia Zespołu „Kamionka" są ci, którzy liczą na duży zarobek ze sprzedaży ziemi pod żwirownie.

– Ludzie nie zdają sobie jednak sprawy, że kiedy pod ich domami powstaną kopalnie, wówczas spadną ceny okolicznych siedlisk oraz budynków. Z pewnością widok żwirowni zniechęci potencjalnych nabywców – dodał Jan Ancypo.

– Ale jak będziemy mieli u siebie żwirownie, to sprzedamy ziemie po korzystnej cenie. Dlaczego mamy pozbawiać siebie zarobku? – mówią przeciwnicy „Kamionki".

Popierają „Kamionkę"

Prezes stowarzyszenia poprosił pracowników Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej o wydanie opinii odnośnie utworzenia zespołu. Oto, co mu odpowiedziano: „PKPK (...) popiera utworzenie Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego. (...) Wydobycie kruszywa spowoduje zniszczenie ciekawych form rzeźby tego terenu, które nie są jeszcze dobrze zbadane i opisane (...). Występujące tu złoża kruszywa mogą być niewielkie, a ich eksploatacja może nie przynieść oczekiwanych korzyści, podczas gdy straty spowodowane przez nią w krajobrazie na zawsze go zeszpecą".

(db)

Opinia

> Jan Ancypo
prezes Stowarzyszenia Izba Regionalna

Rolnicy nie powinni obawiać się powstania Zespołu Przyrodniczo-Krajobrazowego. Dalej będą oni mogli uprawiać ziemię i żyć jak do tej pory. Zespół nie da natomiast przyzwolenia na otwarcie w tym miejscu kopalni. Niestety, większość ludzi zachowuje się tak, jakby opanowała ich gorączka złota czy raczej gorączka żwiru. Chcą mieć kopalnie i więcej nic.

Krypno >> Strażak, którego wspierali dwaj pomocnicy...

Ocalił życie bocianom

Pomógł ptakom, bo nie bał się wejść do wielkiego komina. Antoni Szymański i jego koledzy z OSP w Krypnie to odważni ludzie.

Kazimierz Radzajewski
monki@wspolczesna.pl

Para bocianów wiła sobie gniazdo na samym szczycie ogromnego komina w Krypnie. I nagle... zniknęło ono razem z ptakami. Mieszkańcy Krypna domyślali się, że gniazdo wpadło do środka komina. Trzeba było ratować ptaki. Ale jak to zrobić? I tu pojawił się Antoni Szymański „Tolo" i jego koledzy z OSP. Takiej akcji nie powstydziliby się zawodowcy. Boćki uratowano.

Cała historia wydarzyła się już dawno, bo 5 maja. Jednak sami zainteresowani, „Tolo" i jego koledzy, nie chwalili się tym, że uratowali ptaki.

„Tolo" pomoże

Bociany wiły sobie na wiosnę gniazdo na nieczynnym już kominie byłej mleczarni w Krypnie. Gdy nagle zniknęło wewnątrz komina, mieszkańcy podjęli próbę uratowania ptaków. Bezskutecznie, bo próba ich odnalezienia przerosła siły ludzi. Poprosili więc o pomoc „Tola".

OSP w Krypnie

I już po akcji ratunkowej. Strażak Antoni Szymański (po lewej) z kolegą, który mu pomagał, i jednym z uratowanych boćków.

– To doświadczony strażak i jak mało kto zna zakątki tego opuszczonego zakładu. Wiedział, że musi dotrzeć do samego rdzenia komina przez specjalne wejście – komentuje zdarzenia Cezary Grygo, rzecznik prasowy w monieckiej KP PSP.

...i bociany odleciały

Szymański poprosił tylko o zabezpieczenie jego wyprawy przez Pawła Zambrzyckiego i Leszka Woroszyło. Sam zaś przebrał się w odzież ochronną, wziął latarkę i brnąc na kolanach, w sadzy i popiele, dotarł do miejsca, gdzie mogły być ptaki. I udało się, choć „Tolo" był zaskoczony „czterema czerwonymi patykami" – jak określił bocianie nogi. Wyciągał z komina przerażone ptaki, a te zostawiły na jego rękach „ślady swojej wdzięczności".

Okazało się, że bociany są nadal w dobrej kondycji i natychmiast odleciały. Być może założyły nowe gniazdo gdzieś w pobliżu. Tymczasem na dnie komina były skazane na śmierć głodową.

Antoni Szymański i jego koledzy zasługują na wyrazy uznania. To prawdziwa drużyna zuchów.

W obiektywie

K. Radzajewski

Kryształowe głosy w Dolistowie. Było wiele zespołów i artystów, a także nagród. Jedynie wiatr psuł nieco szyki organizatorom V Forum Zespołów Tanecznych, Wokalnych i Solistów „Kryształowy Łabędź" (powiatu monieckiego i gmin nadbiebrzańskich) w Dolistowie. Nagrodzeni zostali: „Nadbiebrzańskie nutki" z Goniądza, zespół wokalny z Jaświł, duet z Kalinówki Kościelnej, Ewelina Chilmon z Goniądza, Małgorzata Korolczuk z Jaświł, Weronika Boruch i Klaudyna Sulima z Dąbrowy Białostockiej oraz zespół taneczny Mini Secret z Jaświł. **(zmo)**

reklama

SPECJALNA OFERTA TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

Wilno - Troki: 2 dni

W programie:
- zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie,
- zwiedzanie Wilna w tym: Góra Trzech Krzyży, Kościół Św. Piotra i Pawła, Katedra, Ostra Brama, Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Kościół Św. Ducha, Uniwersytet Wileński,
- obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce

299 zł
9.08- 10.08

Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*- pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację, usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota, dodatkowo płatne będą bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki: 1 dzień

Nasza oferta daje Ci szansę na zobaczenie jednego z największych Aqua Parków w Europie, okazję do zrobienia korzystnych zakupów oraz na odrobinę zapomnienia czyli sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna.

99 zł
z biletem wstępu (super oferta dla grup)

ZAREZERWUJ:
Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

bial_A bial_B

zadzwoń do reportera
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

Białystok >> Kierowcy alarmują, że potrzebna jest zmiana na skrzyżowaniu

W lewo nikt nie skręca

akcja reakcja

Zmieńcie organizację ruchu na skrzyżowaniu ulic Waszyngtona i Skłodowskiej w Białymstoku – zaproponował Wojciech Sidorowicz, nasz Czytelnik. Jego propozycję przekazaliśmy magistratowi.

– Są tam dwa pasy ruchu – mówi pan Wojciech. – Jeden w lewo, drugi do jazdy na wprost i skrętu w prawo. Na skrzyżowaniu, szczególnie w godzinach szczytu, zaczyna tworzyć się ogromny korek. Ponieważ kierowcy skręcający w prawo z Waszyngtona muszą przepuścić pieszych na przejściu i kierowcy chcący pojechać prosto stoją za nimi tak przez kilka zmian świateł. Pas do skrętu w lewo stoi pusty. Czy nie można prawego pasa dostosować tylko do skrętu w prawo, a lewego przystosować do skrętu w lewo i jazdy na wprost. Z naprzeciwka nic nie jedzie, ponieważ jest to droga jednokierunkowa prowadząca do parku.

B. Malejewska

Nasz Czytelnik uważa, że po zmianach nie będzie tu korków

Tę propozycję przekazaliśmy do białostockiego departamentu dróg i transportu. Tam ma być ona rozważona, choć ze wstępnych ustaleń urzędników wynika, że wystarczy tam wprowadzona niedawno korekta sygnalizacji świetlnej. Jednak sugestia naszego Czytelnika ma być rozważona. Do tematu wrócimy.

(bisu)

Białystok >> Policjanci mają sprawdzać sygnały

Mieszkańcy Upalnej obawiają się pijącego towarzystwa

akcja reakcja

Nasz Czytelnik, mieszkaniec ulicy Upalnej w Białymstoku zwrócił się do nas z problemem dotyczącym bezpieczeństwa na jego ulicy. Czuje się on zagrożony ze strony pijących tam, w okolicy sklepów, osób. Policja obiecuje pomoc.

– Chodzi o od lat znaną sytuację dotyczącą rejonu przy ul. Upalnej 84 i 88 w Białymstoku (rejon sklepów Żabka i Lewiatan) – twierdzi nasz Czytelnik. – Jest to miejsce całodniowych i codziennych spotkań miejscowych degustatorów trunków alkoholowych. Stało się to ostatnimi czasu wyjątkowo męczące. Jest okres letni i podchmieleni panowie od godz. 6 rozpoczynają biesiadę w wymienionym rejonie. Jest ich z dnia na dzień coraz więcej. Spożywają alkohol, zaczepiają dzieciaki i osoby starsze, załatwiają czynności fizjologiczne, zakłócają porządek. Sygnalizowaliśmy już problem na naszym komisariacie, lecz bez oczekiwanych efektów.

Również my interweniowaliśmy w tej sprawie na policji, zwłaszcza że nasz Czytelnik skarżył się na jej opieszałość. Jak dowiedzieliśmy się, w ciągu ostatnich dziesięciu dni były tam cztery zgłoszenia dotyczące ul. Upalnej. Dwa dotyczyły zakłócania porządku, a dwa spożywania alkoholu. W dwóch przypadkach okazało się, że na miejscu nic już się nie działo.

– Będziemy na pewno pilnować bezpieczeństwa w tym miejscu – zapewnił Tomasz Krupa z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Prosimy też jednak o szybkie reakcje ze strony mieszkańców tej ulicy. W takich przypadkach policjanci będą mogli pojawić się na miejscu, zanim hałasujące i pijące towarzystwo rozejdzie się. **(bisu)**

Czyżew >> Zapraszamy na Dni Czyżewa ze Studiem Lata Radia Białystok

Zabawa z gwiazdą

Tegoroczne Dni Czyżewa zapowiadają się naprawdę ciekawie. Atrakcji nie zabraknie zarówno dla najmłodszych, jak i dla tych starszych. Być może miłośnicy piłki nożnej będą się zastanawiać, czy obejrzeć finał mistrzostw Europy, czy pobawić się na świeżym powietrzu. Ale specjalnie dla nich program imprezy został pomyślany tak, by gwiazdę wieczoru mogli obejrzeć przed najważniejszym meczem turnieju.

Zacznijmy jednak od początku. Pierwszego dnia, czyli w sobotę, 28 czerwca, od godz. 15 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury czynna będzie wystawa haftu krzyżykowego autorstwa Małgorzaty Kaczyńskiej i Jadwigi Łętowskiej.

Natomiast w niedzielę na stadionie sportowym w Czyżewie zacznie się prawdziwa zabawa. Już o godz. 14 dzieci będą mogły obejrzeć spektakl „Madagaskar" oraz dołączyć do karuzeli zabaw w wykonaniu Teatru Koliber.

Na scenie wystąpią: Młodzieżowa Grupa Folkowa Zawady plus, Zambrowska Kapela Eli i zespół Magnat. O godz. 17.15 nastąpi otwarcie festynu i ogłoszenie konkursu „Najlepsi w Gminie".

Koncert gwiazdy wieczoru poprzedzą jeszcze występy zespołów z GOK w Czyżewie.

A później na scenie, ok. godz. 19, pojawi się charyzmatyczna wokalistka Magda Wójcik wraz ze swym zespołem Goya. Grupa powstała w Warszawie w 1995 roku i od lat jej znakiem firmowym są bezpretensjonalne miłosne historie. Zespół zagra utwory z czterech wydanych do tej pory albumów, w tym najnowszego „Horyzont zdarzeń".

Ci, którzy zabawę na wolnym powietrzu cenią bardziej niż kibicowanie przed telewizorem, będą mogli posłuchać jeszcze występów Banans Band, Eko Dance i Alibi.

Imprezie towarzyszyć będzie blok gier i zabawa w Wiosce Indiańskiej. Z innych atrakcji warto wymienić: zjeżdżalnię, trampolinę, jeepy, ścianę wspinaczkową i walki sumo. Na pewno nikt nie będzie się nudził!

Impreza zorganizowana jest w ramach Studia Lato 2008 Radia Białystok przez GOK w Czyżewie. **PCh**

mw media

Gwiazdą tegorocznych Dni Czyżewa ze Studiem Lata Radia Białystok będzie zespół Goya

promocja

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, internetowych, radiowych i telewizyjnych
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

Krótko

▲ **Zielona Góra >>** Pijanego lekarza, który przyjmował pacjentów, zatrzymali w Świebodzinie (Lubuskie) tamtejsi policjanci. Stwierdzono u niego 0,8 prom. alkoholu – poinformowała we czwartek rzeczniczka lubuskiej policji Agata Sałatka. Funkcjonariusze zabezpieczyli dokumentację medyczną przychodni. Z niej dowiedzą się, ilu pacjentów przyjął lekarz. Sprawdzą też, czy nie naraził któregoś z nich na utratę zdrowia lub życia.

▲ **Irak >>** Co najmniej 18 osób zginęło, a 62 zostały ranne w czwartkowym wybuchu samochodu-pułapki w pobliżu biura gubernatora w Mosulu na północy Iraku – powiedział gubernator Duraid Kaszmula. Samochód eksplodował tuż po tym, jak koło biura Kaszmuli w Mosulu, 390 km na północ od Bagdadu, spadły dwie rakiety Katiusza.

▲ **Tbilisi >>** Prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili zaapelował wczoraj do państw Zachodu, by oparły się zakusom Kremla wobec jego kraju, twierdząc, że ustąpienie w kwestii Gruzji stworzyłoby zagrożenie dla państw Europy Wschodniej.

▲ **Warszawa >>** Witajcie w domu, chociaż wiem, że waszym domem jest bez mała cały

świat – powiedział premier Donald Tusk do grupy 140 polskich misjonarzy, przebywających na wypoczynku w Polsce. Spotkali się w oni w czwartek w Warszawie z szefem polskiego rządu. ▲

Kraj >> L. Wałęsa: O liderze PiS można powiedzieć: jest niezrównoważony

Wojna na słowa

Jarosław Kaczyński twierdzi, że jako szef Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy widział oryginały odręcznych donosów TW „Bolka", którym był Wałęsa. Zdaniem byłego szefa MSW Andrzeja Milczanowskiego, obecny szef PiS „po prostu kłamie".

– Ten, kto pokazał mi dokumenty TW „Bolka", na pewno dzisiaj się tego wyprze – powiedział w czwartek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński

Kaczyński w czwartkowym wywiadzie w radiowych „Sygnałach Dnia" przyznał, że wie, iż ten, kto te dokumenty mu pokazał, „dzisiaj się wyprze". – Chodzi o pana Milczanowskiego. No ale cóż ja mogłem wtedy zrobić? Gdybym to ogłosił publicznie, zostałbym zdezawuowany i uznany za człowieka niezrównoważonego psychicznie, już nie mówiąc o zdradzie tajemnicy państwowej – powiedział J. Kaczyński.

Milczanowski twierdzi, że „Kaczyński kłamie". – Żadnych dokumentów mu nie pokazywałem. Na dowód przytoczę fakt, że w listopadzie 1990 r. poddałem ekspertyzie w laboratorium KGP pisma, które miały rzekomo świadczyć o współpracy Lecha Wałęsy. Uzyskałem wówczas odpowiedź, że na podstawie kserokopii nie można wydać miarodajnej opinii na temat autentyczności odręcznego pisma. Jakżeż mogłem zapewniać, że posiadam autentyczne dokumenty o współpracy prezydenta Wałęsy. To przecież nielogiczne – powiedział Milczanowski. Jego zdaniem, J. Kaczyński kłamie, „bo nienawidzi jego i Lecha Wałęsy".

Sam Wałęsa komentując słowa lidera PiS mówi: „Można powiedzieć, że wtedy i dziś był – podobnie jak sam określa – niezrównoważony, bo zrównoważony człowiek takich bzdur by nie opowiadał (...). Gdyby były oryginały, to by były, do dziś chodzą tylko ksero".

Kolejny raz zapewnił, że nie zniszczył żadnego dokumentu.

– Natomiast mogą być problemy, bo odpowiedzialny za całą tę sprawę był mój minister Andrzej Zakrzewski, a on jest świętej pamięci (...). Zapraszam – mogą przyjść do mnie do domu, z policją włącznie, nie będę robił rozróby. Nie mam żadnych dokumentów tajnych w domu – powiedział Wałęsa.

„Rzeczpospolita" napisała w czwartek, że IPN zwróci się do Wałęsy o wydanie materiałów SB dotyczących m.in. obecnego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Według wydanej przez IPN książki Sławomira Cenckiewicza i Piotra Gontarczyka, po upadku rządu Jana Olszewskiego w czerwcu 1992 r., Wałęsa otrzymał zgromadzoną na jego temat dokumentację SB. Zwrócił ją po kilku miesiącach, ale zdekompletowaną. Zniknęły najważniejsze dokumenty świadczące, że urzędujący prezydent był „Bolkiem" – piszą autorzy. ▲

Belgia >> Komisja Europejska podjęła decyzję

Brukselskie „nie" wobec postulatów stoczniowców

Komisja Europejska nie da Polsce więcej czasu na przeprowadzenie prywatyzacji i restrukturyzacji polskich stoczni – powiedział w czwartek rzecznik KE ds. konkurencji Jonathan Todd.

– Polskie władze, niestety, nie dochowały już w przeszłości własnych zobowiązań w sprawie stoczni. Z tego powodu Komisja Europejska nie może dać Polsce dodatkowego czasu - powiedział Todd na konferencji prasowej. – Już teraz jest dodatkowy czas – dodał.

Rzecznik J. Todd poinformował też, że jeśli KE uzna, że nadesłane plany nie gwarantują długoterminowej rentowności stoczni, wyda w ciągu kilku tygodni decyzję o zwrocie przyznanej stoczniom od 2004 roku pomocy, szacowanej przez KE na 5 mld złotych. To może oznaczać upadłość zakładów.

Sejm przyjął w czwartek przez aklamację uchwałę w sprawie wydłużenia terminu prywatyzacji polskich stoczni. Posłowie zaapelowali do Komisji Europejskiej o przedłużenie okresu, w którym rząd przeprowadzi proces prywatyzacji i restrukturyzacji stoczni, w wyniku czego stocznie odzyskałyby stałą rentowność.

Związek nie jest zdziwiony decyzją Komisji Europejskiej, że nie da ona Polsce więcej czasu na sprywatyzowanie i restrukturyzację polskich stoczni – powiedział przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego „Solidarności" Dariusz Adamski. Komentując decyzję Komisji Europejskiej podkreślił, że – może to i lepiej, że tak się stało. Paradoksalnie, może to przyspieszyć prywatyzację stoczni – dodał.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że jeszcze w czwartek do Brukseli zostaną przesłane plany restrukturyzacji polskich stoczni. Ale, jak dodał, nie ma żadnych gwarancji, że zostaną zaakceptowane przez Komisję Europejską.

– Stajemy dosłownie na głowie, żeby zdążyć z terminami restrukturyzacji i prywatyzacji stoczni. Dziś te papiery do Brukseli dotrą, ale nie ma żadnej gwarancji, że zostaną zaakceptowane – powiedział w czwartek szef rządu. ▲

USA >> Zaszkodzi Polsce?

Samowolna misja Fotygi

Prezydencka minister Anna Fotyga poinformowała Amerykanów, że Lech Kaczyński jest zainteresowany pomyślnym zakończeniem negocjacji w sprawie tarczy antyrakietowej. Strona rządowa zastrzega jednak, że jej wyjazd do USA nie był uzgadniany ani z premierem, ani szefem MSZ.

Szefowa Kancelarii Prezydenta przebywa w USA od wtorku. W środę m.in. spotkała się w Pentagonie z I zastępcą sekretarza obrony USA Gordonem Englandem. Z przedstawicielami administracji rozmawia m.in. o amerykańskich planach rozmieszczenia w Polsce elementów tarczy antyrakietowej.

W mediach pojawiły się informacje, że wizyta Fotygi w USA nie została skonsultowana z rządem, który prowadzi negocjacje z Amerykanami w sprawie ewentualnego umieszczenia w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

– Nie mam żadnej wiedzy na ten temat – powiedział w czwartek premier Donald Tusk, pytany przez dziennikarzy, jak ocenia „misję" Fotygi. I nie było to uzgadniane? – dopytywali dziennikarze. – W żaden sposób – odparł Tusk. ▲

Poznań >> Prokuratura umorzyła postępowanie

Samoobrona uniknie kary

Prokuratura umorzyła postępowanie w sprawie nieprawidłowości przy finansowaniu Samoobrony w 2005 roku – poinformował w czwartek Andrzej Laskowski z Prokuratury Krajowej w Poznaniu.

Prokuratura od kwietnia 2005 roku przesłuchała w tej sprawie 229 osób.

Według śledczych ustawa o finansowaniu partii politycznych zawiera sporo nieścisłości – m.in. nie zawiera sankcji prawnych za przyjmowanie wpłat na fundusze partyjne i wyborcze.

Zdaniem prokuratury, partie polityczne bez dostępu do systemu PESEL nie są w stanie skontrolować, czy wpłaty dokonał cudzoziemiec czy nie.

Śledczy wykazali jeden przypadek wpłacenia pieniędzy przez obcokrajowca w wysokości 1 tys. złotych.

– Był to stale mieszkający w Polsce obywatel duński, który zrzekł się polskiego obywatelstwa – powiedział Laskowski.

W sprawie nielegalnego finansowania kampanii wyborczej w 2005 roku prokuratura odkryła 17 osób, które przekroczyły przy wpłatach określone w ustawie 21 tys. 225 zł.

Postępowanie w sprawie nieprawidłowości w finansowaniu Samoobrony wszczęto w kwietniu 2006 r. ▲

promocja

>> Jak życiowa niedorajda zamienia się w maszynę do zabijania

Wanted: ścigani

▲ **Wanted: ścigani**
Akcja, USA, 2008
▲ **Reż.** Timur Bekmambetov
▲ **Wyk.** James McAvoy, Angelina Jolie, Morgan Freeman, Terence Stamp, Thomas Kretschmann

Wes to 25-letni facet, który nienawidzi swojego życia i ma na to całkiem dobry powód – jego życie po prostu jest do bani. W pracy, szef żyje tylko po to, żeby znęcać się nad nim na oczach kolegów. W domu, jego własna dziewczyna przyciąga jak seksualny magnes wszystkich oprócz niego. Nic więc dziwnego, że nieudacznik łyka dziesiątki tabletek zapobiegającym atakom paniki. Pewnego dnia jego marna egzystencja się kończy. W jego życie wkracza bowiem Fox (Jolie), dziewczyna pracująca dla Bractwa – liczącej wieki ligi świetnie wyszkolonych zabójców. Wes podąża śladem pracującego kiedyś dla Bractwa ojca i wyzwala uwięzioną w sobie od dawna bestię. Okazuje się, że zabijanie ma we krwi.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

▲ **Opowieści z Narnii: Książę Kaspian**
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ **reż.: Andrew Adamson**
▲ **wyst.**: Ben Barnes,
Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszą na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi...
▲ **Kina:** Pokój i Helios w Białymstoku, Dom Kultury w Łapach, w Hajnówce, Fala w Giżycku, Wojtek w Mikołajkach,

▲ **Indiana Jones i królestwo kryształowej czaszki, 2008**
▲ **reż.: Steven Spielberg**
▲ **wyst.**: Harrison Ford
Najnowsza seria przygód Indiany Jonesa rozpoczyna się na w 1957 r.
▲ **Kina:** Helios w Białymstoku, Polonia w Ełku, Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Sex w wielkim mieście	16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
(sobota)		
Sex w wielkim mieście	16.30, 19.00, 21.30	12 i 13 zł
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian	14.00	12 i 13 zł
(niedziela)		
Sex w wielkim mieście	15.30, 18.00, 20.30	12 i 13 zł
Opowieści z Narnii. Książe Kaspian	13.00	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kung Fu Panda	14.15, 18.15	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł /od osoby/
Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	16.00, 20.00	13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" /min. 3 os. - 11 zł /od osoby/

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Kung Fu Panda, godz. 11.00, 17.15.	
Wanted - Ścigani, godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.	
Sex w wielkim mieście, godz. 10.15, 11.45, 13.00, 14.45, 15.45, 17.30, 18.30, 20.15, 21.15.	
Ruiny, godz. 12.15, 16.00, 19.30, 21.30.	
Incredible Hulk, godz. 12.45, 15.00, 19.15, 21.30.	
Zdarzenie, godz. 14.00, 17.45, 19.45, 21.45.	
Superhero, godz. 12.00, 16.15.	
Opowieści z Narnii. Książę Kaspian, godz. 11.30, 14.15, 17.00.	
Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki, godz. 13.45, 18.15, 20.30.	
21, godz. 10.15, 16.30, 20.45.	
2 dni w Paryżu, godz. 14.30, 18.45.	

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.)

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Speed Racer	16.00	brak
	Co się zdarzyło w Las Vegas	18.15	brak
	Shutter - Widmo	20.00	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	17.15, 19.30

promocja

Grajewo >> Dni miasta ze Studiem Lata Radia Białystok – będzie i historycznie, i rozrywkowo

Strzelcy konni i Wilki

Gwiazdą tegorocznych Dni Grajewa będzie zespół Wilki. Robert Gawliński z zespołem wystąpi ok. godz. 21 w niedzielę. Miłośnicy piłki nożnej zauważą, że termin koliduje z finałem Mistrzostw Europy. Ale może Wilki zaprezentują za to swój najnowszy singiel „Idziemy na mecz". Piosenka została napisana właśnie z okazji mistrzostw Europy w piłce nożnej. Na pewno lepiej wybrać się na festyn niż ślęczeć przed telewizorem!

Dni Grajewa zaczynają się w sobotę, 28 czerwca, Świętem 9. Pułku Strzelców Konnych na placu przy Urzędzie Miasta (ul. Mickiewicza). O godz. 10.30 uczestnicy przemaszerują ulicami miasta pod klub Hades (ul. Wojska Polskiego 72). Będzie msza święta i przemówienia okolicznościowe. Później na terenie Zespołu Szkół nr 2 im. 9 PSK odbędzie się inscenizacja epizodu walk z września 1939 roku, popisy walki wręcz, pokazy kawaleryjskie oraz sprzętu wojskowego.

Następnie przenosimy się pod scenę plenerową przy klubie Hades. Tu o godz. 16 rozpocznie się część konkursowa VI Ogólnopolskiego Przeglądu Kapel Podwórkowych.

Następnego dnia, w niedzielę, od godz. 10 przy klubie Hades kapele będą się prezentować przed publicznością, by około 14.15 wyłonić zwycięzcę przeglądu. Laureaci zagrają zaraz po ogłoszeniu wyników. Równolegle od rana trwać też będą IV Mistrzostwa Grajewa w Plażowej Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn (godz. 10 – boisko siatkówki plażowej przy klubie Hades).

Impreza Studio Lato Radia Białystok dopiero się rozkręca. Koncertować będą zespoły Sweet Boys, Baxtori, jubileuszowy koncert zagra Paka z Grajewa (Kapela Podwórkowa ma już 10 lat!). Supportować gwiazdę wieczoru będzie zespół Sacrifice. Później na scenę wyjdą Wilki. Ten zespół rockowy, założony w 1991 r. przez Roberta Gawlińskiego, słynie ze znakomitych koncertów. **PCh**

Gwiazdą Dni Grajewa i Studia Lato Radia Białystok będzie świetny na koncertach zespół Wilki

promocja

Najlepiej inwestują w człowieka

Dr Zbigniew Ejsmont, rektor WSE

Gazeta Współczesna: Dlaczego warto studiować w Wyższej Szkole Ekonomicznej?

Dr Zbigniew Ejsmont, rektor WSE: – Argumentów jest wiele. WSE spełnia o wiele więcej kryteriów niż te, które są stawiane uczelniom wyższym. Poza odpowiednią kadrą i programami nauczania zgodnymi ze standardami i potrzebami rynku pracy, jest to skutecznie realizowania wizja rozwoju. Chodzi o to, żebyśmy nie funkcjonowali na bazie dokonanych – wielu już – sukcesów, ale permanentnie się doskonalili. Dlatego też ciągle stawiamy sobie nowe wyzwania. Poszukujemy takich rozwiązań, by absolwent, czy też jeszcze student, miał dobrą pozycję na rynku pracy. I to nam się udaje. Najlepszym tego dowodem jest ranking jednego z najpoważniejszych w Polsce tygodników – Newsweek Polska 2008. Według niego, najwięcej stanowisk kierowniczych wśród absolwentów uczelni ekonomicznych w naszym regionie zajmują byli studenci Markowej Uczelni – WSE przy ul. Choroszczańskiej w Białymstoku.

■ ***Co właściwie wynika z rankingu Newsweeka?***

– Sukces WSE. To oznacza, że nie kształcimy przyszłych bezrobotnych, ale ludzi zajmujących wysokie stanowiska kierownicze w firmach.

■ ***Mówił Pan, że macie bardzo dobre programy studiów i bazę materialną. Co to znaczy?***

– Świadczą o tym uzyskane akredytacje, zarówno Państwowej Komisji Akredytacyjnej, jak i Komisji Akredytacyjnej Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych. Do tej pory wszystkie przebyte audyty skończyły się jednoznacznie pozytywnie.

Posiadamy wyłącznie własną bazę materialną, stąd nie jesteśmy uzależnieni - jak część uczelni – od dzierżawców. 4 budynki, w pełni zinformatyzowane i wyposażone w multimedia, biblioteka, z której korzystają również studenci z innych szkół wyższych oraz wszystko to, co niezbędne do miłego i zdrowego studiowania: sala do aerobiku, siłownia, kawiarnia...Ważne jest, że z naszej uczelni mogą skorzystać również osoby niepełnosprawne.

■ ***Skąd czerpiecie wiedzę jakich absolwentów potrzebują pracodawcy?***

– Sytuacja na europejskim, w tym polskim, rynku pracy stale się zmienia. Dlatego też nieustannie monitorujemy rynek pracy, prowadzimy badania i kontaktujemy się bezpośrednio z pracodawcami. Efektem tych działań są nasze propozycje nowych specjalności. Dla przykładu, po kilkunastu przeprowadzonych rozmowach i analizie popytu na pracę okazuje się, że brakuje, zarówno w naszym województwie, jak i w Polsce, specjalistów od zarządzania bezpieczeństwem. Stąd też, jako jedyna uczelnia w regionie, przygotowaliśmy program studiów na tej specjalności i poddaliśmy go ocenie przez potencjalnych pracodawców.

Zaliczają się do nich m.in.: policja, straż miejska, celna, firmy ochrony osób i mienia. Absolwenci zdobędą wiedzę i umiejętności z zakresu prawidłowej oceny i diagnozy zagrożeń, efektywnego działania i wykorzystywania procedur w sytuacjach kryzysowych, szybkiego usuwania skutków kryzysu. Dużą wagę przywiązuje się tu również do zajęć z zakresu sprawności fizycznej i technicznej. Program studiów I stopnia na tej specjalności został tak ułożony, aby sprostać wymogom przygotowania się do egzaminów dla osób ubiegających się o licencję pracownika ochrony fizycznej drugiego stopnia, co znacznie poszerza perspektywy zawodowe absolwentów.

■ ***Waszej ekonomii przyznano Medal Europejski za to, że metody kształcenia stosowane na tym kierunku spełniają wszystkie standardy europejskie? Co to znaczy?***

– Treści nauczania są zgodne ze standardami, które są realizowane na innych uczelniach europejskich. Podam przykład: Nasi studenci jeżdżą na uczelnie portugalskie, z Portugalii studenci przyjeżdżają do nas. Mamy na tyle spójne programy w wielu przedmiotach, że tam uzyskane zaliczenia są u nas przyjmowane równoprawnie. I odwrotnie. Druga rzecz to interdyscyplinarność studiów. My nie zamykamy się tylko i wyłącznie na kierunku studiów.

Np. w ramach ekonomii mamy cały zestaw przedmiotów ogólnych, tj. dotyczących filozofii, psychologii, socjologii, co służy rozwijaniu osobowości. I po trzecie – co równie ważne, zapisane w deklaracji bolońskiej – kładziemy nacisk na to, by nasi studenci, stanowiący część społeczności europejskiej, szalenie zróżnicowanej kulturowo, rozwijali ducha wzajemnej tolerancji i szacunku do innych systemów wartości.

WSE robi to od momentu przekroczenia jej progu. W naszej Alma Mater pokazujemy studentom, że każdy system wartości posiada tę samą rangę, tę samą wagę. Nie ma tu lepszych i gorszych. To system wychowywania i kształcenia w duchu tolerancji.

■ ***Naukowcy z WSE są autorami Projektu IW EQUAL „Elastyczny Pracownik – Partnerska Rodzina" finansowanego z EFS, w ramach którego – odnoszę wrażenie, że zmieniono polską, nie tylko podlaską, rzeczywistość, za co uczelnia otrzymała liczne nagrody.***

– Projekt trwał cztery lata, i teraz naprawdę mamy poczucie, że udało nam się wypracować i upowszechnić ważne dla polityki społecznej, w tym rodzinnej, polityki rynku pracy instrumenty w obszarze godzenia życia zawodowego z rodzinnym.

Projekt zakończył się wielkim sukcesem. Minister rozwoju regionalnego przyznał Wyższej Szkole Ekonomicznej prestiżowy tytuł „NAJLEPSZA INWESTYCJA W CZŁOWIEKA 2008". Na tym nie koniec. Kolejna nagroda to „JASKÓŁKA RYNKU PRACY 2008", która również trafiła do uczelni, a wyróżniono te projekty, które przyczyniły się do wprowadzenia najbardziej perspektywicznych innowacji społecznych w Polsce.

■ ***Gdzie można znaleźć więcej informacji na temat uczelni, jej kierunków kształcenia i specjalności?***

– na stronie ***www.wse.edu.pl lub www.markowauczelnia.pl***

■ ***Dziękuję za rozmowę.***

Artykuł R136108wwbh

Selene materace

stelaże • łóżka • podgłówki • poduszki • kołdry • pościel

Galeria Podlaska • Białystok, ul. Wysockiego 67

www.selene.pl

R124208wwbh

NOWY SALON

NOWA OFERTA !!!

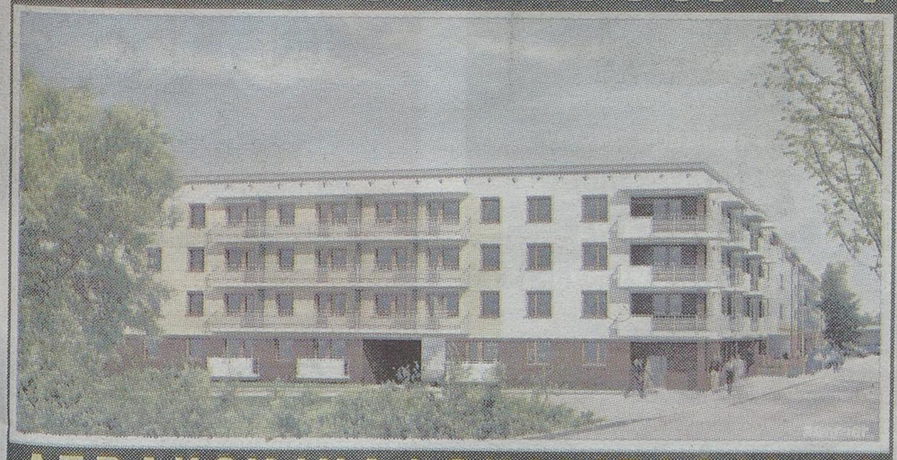

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA !!!

Mieszkania, garaże, lokale użytkowe

ul. Szpitalna

Ostatnie mieszkania przy ul. Konopnickiej do odbioru już w lipcu

Biuro Sprzedaży: tel. 085 741 50 87

www.kombinatbud.com.pl

Kombinat Budowlany Sp. z o.o. Białystok, ul. Legionowa 14/16

Instal Białystok S.A.

OSIEDLE MIESZKANIOWE: „PARK JODŁOWA"

Biuro Budownictwa Mieszkaniowego: (085) 732 60 42 Centrala: (085) 741 67 07, Fax (085) 738 00 32

Autorska Pracownia Projektowa arch. Agnieszka Duda

PRACA

ZATRUDNIĘ

ANGLIA, pakowanie kosmetyków, kwiatów, (042)632-56-25, www.maxim.home.pl

BLACHARZA, lakiernika do warsztatu. 0509-524-690.

BUDOWA, ogrodnictwo. 0698-592-110.

DO zbioru truskawek. (085)721-92-18.

DORADCÓW finansowych Profi Credit, 0(502)605-905.

DOŚWIADCZONEGO handlowca, serwisanta. 0509-946-254, gab@sitech.pl

FACHOWCA do docieplеń -domki. 0608-280-998.

FIRMA optyczna nawiąże współpracę z okulistami i optometrystami. 0694-075-192.

FIRMA zatrudni ludzi z temperamentem. Kontakt pod nr tel. (029)764-53-42, 0512-277-229 w godz. 8.00-16.00. Mile widziane prawo jazdy kat. B.

GOSP. rolne. (087)644-79-40, 0506-178-123.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych. 0602-350-480, 0602-355-132.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łapy k/Białegostoku.(085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ C+E z okolic Grajewa. 0504-177-599.

KIEROWCĘ kat. C E, (0-86)270-30-99, 0607-500-473.

KIEROWCĘ kat. C+E, tylko UE. 0660-464-946.

KIEROWCĘ -prawo jazdy kat. C oraz pracownika fizycznego CV do 03.07.2008 pocztą kierować do: Farbud Sp.j. ul. Gen.Kleeberga 22a, 15-691 Białystok.

KIEROWCĘ Tira -doświadczenie. 0508-385-066.

KIEROWCĘ Z DOŚWIADCZENIEM NA TIRA W RUCHU MIĘDZYNARODOWYM, 0600-074-966.

KIEROWCĘ, mechanika. 0600-980-444.

KIEROWCÓW C +E, na autotransportery (lory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki.0509-111-444, 0509-111-555.

KIEROWCÓW C+E +uprawnienia HDS do transportu drewna, okolice Białegostoku. 0607-832-874.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód -Zachód. 0605-830-313.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MĘŻCZYNĘ w gospodarstwie. (086)476-08-16.

MĘŻCZYZNA, kobieta, gospodarstwo rolne, k/Grajewa, zamieszkanie, wyżywienie. 0502-127-143.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. (086)476-18-03, 0604-211-735.

MŁYN w Krzeczkowie zatrudni pracowników. (086)275-62-01, 0609-688-138, 0603-577-853.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, inżynierów branży sanitarnej - absolwenci - delegacja. (085)675-48-14.

MONTERÓW samochodowych instalacji gazowych. Pensja 5000 zł. 0791-864-627.

MURARZA - okolice Wysokiego Mazowieckiego. 0785-199-873.

MURARZY Z DOŚWIADCZENIEM DO SZCZECINA I WROCŁAWIA. GWARANTOWANE; ZAKWATEROWANIE, CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE I CIĄGŁOŚĆ PRACY. TELEFON: (091)469-30-23.

OPERATORÓW maszyn do produkcji opakowań. (085)741-96-00.

PO gimnazjum - nauka zawodu piekarza. 0501-658-083.

POLBRUK -doświadczonych. 0602-776-669.

PRACA dla pomocników malarza, warunki szkodliwe. Zarobki od 12 tys. zł wzwyż. 0604-850-636.

PRACOWNICĘ do ekskluzywnego butiku z odzieżą w Augustowie. 0608-117-039.

PRACOWNIK gospodarczy (złota rączka) do ośrodka wczasowego koło Ełku. 087/619-67-78.

PRACOWNIK warsztatu, reklamy, CV- Kursor ul. Octowa 2B.

PRACOWNIKÓW budowlanych, Suwałki0516-318-903.

PRACOWNIKÓW do przyuczenia w zawodzie hydraulika. 0604-450-131.

PRZEDSIĘBIORSTWO DREWKAR zatrudni mężczyzn i kobiety do produkcji okien drewnianych, (087)565-49-01.

SAMODZIELNY tynkarz. Praca agregatem. Wysokie Mazowieckie. 0785-199-873.

STOLARZY i lakiernika -Choroszcz. 0602-376-930.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

TYNKARZY do tynków gipsowych mokrych z agregatu. 0607-579-497.

TYNKARZY gipsowych, 0505-517-997.

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.
GAZETA WSPÓŁCZESNA

TYNKARZY na agregat, całe brygady, Warszawa, 11 zł/m2 również zimą, dowóz. 0603-961-975.

W gospodarstwie agroturystycznym.0502-762-642.

W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.

WŁOCHY- zatrudnię opiekunkę. 0039-085-8958002.

Z uprawnieniami SEP. 0600-980-444.

ZATRUDNIĘ 3 osoby na stanowisko telefoniczny doradca klienta. Zarobki od 1000 zł brutto w górę. Możliwość rozwoju. Kontakt w godz. 9.00-17.00. (087)610-01-26.

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym. 0513-163-242.

ZATRUDNIĘ kierowców w transporcie krajowym od poniedziałku do piątku. Prawo jazdy kategorii CE. Praca na chłodni. Zatrudnimy też kierowców bez doświadczenia. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-129-515.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak - Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

SZUKAM PRACY

RENCISTA, uprawnienia ładowarko-koparki, prawo jazdy B, Grajewo. 0662-064-170.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

DOSTAWCZE każde, całe -uszkodzone. 0506-427-705.

KUPIĘ Mazde rozbitą, rok 1994-97, 2,0 benzyna. 0667-112-918.

POWYPADKOWE do wyrejestrowania. 0506-427-705.

SKUP aut do wyrejestrowania, 0721-529-907, 0661-873-601.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

SPRZEDAM

BMW 318i, (1993), klimatyzacja, elektryczne szyby, lusterka. (085)653-38-37.

HONDA Accord, 2004r,2.4 BENZYNA, KLIMATYZACJA, PIERWSZY WŁAŚCICIEL, PRZEBIEG 50 TYS. KM, 45000 ZŁ DO NEGOCJACJI , (0-86)219-28-28.

LAND Rover Freelander, Anglik, 1999 r., 1.8 benzyna, beżowy metalik, od właściciela, cena 12.000 do negocjacji. 0662-435-957.

OMEGA kombi, (1994), 2.0 16V, stan bdb, 7.900, 0519-765-180.

POLO, 1997r., sprowadzony, 7.800 zł. 0798-719-501.

PRZYCZEPKĘ samochodową do remontu, przewozu łódek i kajaków. 0501-218-454.

VECTRA kombi 2.0, (1998), diesel, 15.400, 0887-533-725.

VW Beetle 2.0 benzyna, 1999. 0604-271-803.

YAMAHA V-STAR, 2004 r., 650 cm, stan bdb, sprowadzony z USA. 25.000zł, 0605-444-695.

NAPRAWY

PROFESJONALNE naprawy skrzyń automatycznych i manualnych. 0603-258-840.

CZĘŚCI

CLASS części nowe i używane do Mercator, Senator itp. od 10zł (085)718-88-29

KATALIZATORY -skup., 0507-730-067.

WYPOŻYCZALNIE

LIMUZYNA nowa długa , tanio. 0698-730-881.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, czyściwo. Hurtownia IMPORTAL. Białystok, Pogodna 63/1, 0665-600-017, (085)663-20-05.

HURTOWNIA odzieży używanej Janex, końcówki kolekcji od 35 zł/kg, krem, sort -niesort. Białystok -Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433, 085/741-87-73.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

S119008wwbhB

ODZIEŻ używana BARDZO DOBREJ JAKOŚCI - Anglia Birmingham - Hurtownia Mars Białystok, ul. Kleeberga 22, (085)664-72-11.

PRODUCENCI

PARKIETY, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. (085)683-46-38 www.andrwpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

TANIĄ ziemię rolną gm. Wyszki, Bielsk Podlaski, Juchnowiec, okolice, 0600-980-444.

SPRZEDAM

17 mkw. lokal Upalna 1. lub wynajmę. 0-504-964-387.

2-POK. 39m2, bezpośrednio, centrum. 0698-759-613.

2-POKOJOWE, 39,4m2, IV p, ul. Bema. 0509-544-095.

2-POKOJOWE, cegła, atrakcyjna cena, Białystok. 0605-404-870.

3-POK. 62,9m2, Witosa, bezpośrednio. 0605-161-647.

3-POK., 55m2, Ip, cegła, nowe okna. 0601-369-348.

3-POKOJOWE, 69,5m2, IIp. (086)476-45-57.

3-POKOJOWE, cegła, 66m2, wys.parter, Leśna Dolina, po remoncie, atrakcyjna łazienka, szafy Indeco. 0516-017-060.

KLIMATYZATORY
LG
projekty, dostawa, montaż, serwis
tel. 085 742 46 00
www.systherm.pl

R832308wwbb

3-POKOJOWE. 0509-281-231, 085/654-64-53.

SELGROS
CASH & CARRY

Jesteśmy polskim hurtowym przedsiębiorstwem handlowym typu "Cash&Carry". Nasze sklepy oferują pełne zaopatrzenie dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Działamy w Polsce w 11 oddziałach, zatrudniając przeszło 4.000 pracowników.

POSZUKUJEMY OSÓB DO PRACY W BIAŁYMSTOKU NA STANOWISKA:

REPREZENTANT FIRMY SELGROS

do akcji pozyskiwania klientów

Wymagania:
- *wykształcenie średnie,*
- *łatwość nawiązywania kontaktów,*
- *umiejętność pracy w zespole,*
- *mile widziane prawo jazdy kat. B.*

PRACOWNIK BIURA

akcji pozyskiwania klientów

Wymagania:
- *wykształcenie średnie,*
- *łatwość nawiązywania kontaktów,*
- *umiejętność pracy w zespole,*
- *umiejętność obsługi komputera i urządzeń biurowych.*

Oferujemy: ✧ pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, ✧ atrakcyjne warunki zatrudnienia w ramach umowy o pracę, ✧ pracę w kreatywnym zespole, ✧ szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe.

Prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia na adres e-mail: kadry@selgros.pl - w tytule: "BIAŁYSTOK" lub zapraszamy do osobistego odwiedzenia naszego BIURA TYMCZASOWEGO w Białymstoku, przy ul. Przędzalnianej 29, w terminie od 23.06. do 3.07.2008 - godz. 9.00 - 17.00.

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy. Rozpatrywane będą tylko podania zawierające dodatkowo następujące oświadczenie z podpisem: "wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji - przez Selgros Sp. z o.o., zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 101 poz. 926 z 2002 roku), a w szczególności z art. 23 i następnych ww. ustawy).".

sprawdź inne oferty pracy na: www.selgros.pl

OGŁOSZENIE O KONKURSIE **Otwarty konkurs ofert**

Burmistrz Sokółki ogłasza otwarty konkurs ofert **na wspieranie realizacji zadań Gminy Sokółka z zakresu oświaty i wychowania.**

Dotacja przeznaczona jest na program stypendialny wspierający uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z miasta i gminy Sokółka w dostępie do kształcenia.

Kwota przeznaczona na dotacje: 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych). Oferty należy składać do dnia 30 lipca 2008 r., do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Sokółce, Plac Kościuszki 1.

Szczegółowe warunki konkursu i formularz oferty dostępne są na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sokółce *www.sokolka.pl*

R838308wwbb

P.P.U. „Mark- Bud" Sp z o.o. w Białymstoku
rozpoczął budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego
w Wysokiem Mazowieckiem - ul. Ludowa

• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
• mieszkania 2 -3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja styczeń 2009

MARK-BUD
Zapraszamy osoby zainteresowane
Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24
Wysokie Mazowieckie, ul. LUDOWA, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

R832308wwbb

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI **Podaje się do publicznej wiadomości, że:**

dnia 7.07.2008 r. o godzinie 11.00 w lokalu, znajdującym się pod adresem Urząd Skarbowy w Siemiatyczach, ul. Pałacowa 18 celem uregulowania należności na rzecz: KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO ODDZIAŁ REGIONALNY W BIAŁYMSTOKU, STAROSTWO POWIATOWE W SIEMIATYCZACH, URZĄD MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY, URZĄD MIEJSKI W DROHICZYNIE, URZĄD SKARBOWY W SIEMIATYCZACH

odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych przedmiotów zajętych w dniu(ach) 19.01.2007 r. należących do: JUREK MAREK, JUREK ANNA 1 MAJA 6, 17-312 DROHICZYN.

Poz.	Wyszczególnienie/opis	Data poprzedniej licytacji	Ilość/Jednostka miary	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
1.	**sam. ciężarowy Citroen BERLINGO 1,1 kat., nr rej. BSI 91AU, rok prod. 1999**		**1 szt.**	**4.200,00 zł**	**3.150,00 zł**

Zajęte ruchomości można oglądać codziennie w godz. od godz. 7.30 do godz. 15.30.

Urząd Skarbowy w Siemiatyczach, przy ul. Pałacowej 18 (parking).

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Siemiatyczach nie jest podatnikiem podatku od towarów i usług oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyny.

R837808wwbb

4 -pokoje, 72m2, centrum. 225000zł. 0508-903-384, (085)744-11-48.

59M2, Towarowa, 215000zł. 0602-458-666.

63M2, Armi Krajowej -Leśna Dolina. 0696-979-753.

85M2, Wąska. (085)675-02-83, 0600-288-744.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI garaże -tanio i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANA, 1200 mkw, Grajewo. (086)272-26-23.

BUDYNEK 3-kondygnacyjny na działce 3600 mkw -30 km od Białegostoku, 150000zł, 0601-397-141.

CZARNA Białostocka 1025 m2, budowlana, Ardvil, (085)747-03-21.

DOJLIDY Górne 977 m2, Ardvil, (085)747-03-21.

DOM 168/640m2, wolno stojący. 0517-627-587.

DOM -Choroszcz 140/465 mkw. 0502-061-299.

DOM jednorodzinny, stan surowy . 0605-930-416.

DOM murowany-poziomowy, 180 m2, budynek gospodarczy piętrowy z garażem, działka zagospodarowana, ogrodzona, 9-arów w Wysokiem Mazowieckiem. (086)477-01-77, 0691-420-177.

DOM Ostrów Mazowiecka, sprzedam. 0698-854-404.

DOM, nowe domy szeregowe, godz.8-16, Białystok, 085 6545567.

DOM, okolice Suwałk. 0663-961-121.

DZIAŁKA budowlana nad jeziorem, 1000 m2, uzbrojona 0514-870-766.

DZIAŁKA letniskowa o/Rajgrodu. 0601-077-564.

DZIAŁKĘ budowlaną 1073 m2, Fasty. 0696-474-592.

DZIAŁKI nad j. Szelment Mały, tanio, 0509-581-205.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

DZIAŁKI w centrum Białowieży. 0500-760-500.

DZIŁKĘ rolną, 35 zł/mwk. 0608-406-571.

GARAŻ 25 mkw., z kanałem, murowany przy Utracie Suwałki, k.PEC-u, 0663-647-000.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GARAŻE blaszane, różne wymiary. Producent! Montaż, transport gratis! Raty. (085)652-47-85, 0500-585-111 www.garazeblaszane.pl.tl

GRAJEWO dom. 0510-666-547.

GRAJEWO Południe, M-4, tanio. 0601-077-564.

GRAJEWO, 58m2, Wojska Polskiego 45/3, 58 mkw, Ip, po remoncie. 0725-068-705.

GRAJEWO, działka inwestycyjna 2,6 ha róg ulicy Przemysłowej-Wiórowej, 0501-417-564.

HIPOTEKI różne, 085 744-50-90.

KORYCIN, murowany, 130/700 m2. (085)721-91-49, 0508-456-296.

M-3, Centrum, Białystok. (085)710-83-61.

M4, 55m2, Łomża, 0506-715-996.

M-4, 67,23 mkw., Suwałki. 0603-865-318.

OKAZJA! 7500 m2, z prawem budowy, 2 szklarnie o powierzchni 1200 m2, 5 km od Białegostoku. (085)719-60-98, 0503-314-597.

OKAZJA! Ip. cegła. B-stok, 299.000,-. 0695-432-808.

PIECZURKI 507 m2. 0664-052-224.

PÓŁ bliźniaka Solniczki 153/327 m2, 260.000,-. 0664-052-224.

RAJGRÓD działki 700 mkw dostęp do jeziora, dom 80 mkw, 2006r, pomost, garaż, 0508-468-233.

SAJZY koło Ełku nad jeziorem Łaśnmady, budowlana 2300 mkw, 0606-871-258.

SIEDLISKO 1,5 ha z domem i bud. inwent. -gospod., gm. Nowe Piekuty, 300.000 zł. (086)275-36-97.

SKLEP monopolowo-spożywczy, 40m2. 0506-109-757.

ŻÓŁTKI 3702 m2, 170.000,-. Ardvil, (085)747-03-21.

POSZUKUJĘ

SZUKAM budynku lub przejmę sklep na wsi w okolicach Białegostoku. 0501-673-388.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokale w Suwałkach: 45 mkw. w DH „Wigry" i 50 mkw. Pułaskiego 30i. 0607-338-320.

DOMEK nad Wigrami. 085/732-35-47, 0798-675-343.

GRAJEWO -Broniewskiego lokale -handlowe 30 i 80 mkw, 600 -1500 zł. 0601-394-489.

GRAJEWO Ełcka lokal 65 mkw. (086)272-47-32.

LOKAL 61 mkw. centrum Ełku. 0606-366-132.

LOKAL w centrum Supraśla. 0509-744-827.

POMIESZCZENIA biurowe Białystok ul. Kolejowa 12, MONITORING. 0516-011-031.

SYBIRAKÓW, wyposażone, 3 -pokoje w tym salon połączony z kuchnią. 0517-722-141.

NAUKA

AGROBIZNES, GASTRONOMIA, HOTELARSTWO, TURYSTYKA, INFORMATYKA. ul. Kraszewskiego 33, Białystok 085 732-42-16, WWW.SZKOLA.AMU.PL

BUDOWLANE -zaoczne. 0606-758-757.

KORESPONDENCYJNE LO - (085)654-19-60, 0506-202-281, www.profesornet.pl.

L.O.-ZAOCZNE Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

LO dla dorosłych, studium ekonomiczne, Białystok ul. Boh Monte Cassino 25 (085)745-13-73,0504-211182

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG: BHP, opiekun w DPS, terapeuta zajęciowy,kucharz, kelner/barman, dietetyka, finanse i rachunkowość, administracja, agent celny, hotelarstwo, turystyka, opiekun medyczny. Technikum Ekonomiczne Zaoczne -I semestr gratis Białystok, Bema 105 0(85)744-08-34. www.pwg.bialystok.pl

SPOŁECZNE LO dla Dorosłych Zaoczne, Broniewskiego 1. www.slo.cybertech.pl, (085)662-72-37.

STUDIUJ w Wyższej Szkole Menedżerskiej w Białymstoku. www.wsm.bialystok.pl.

TECHNIK ochrony - własna strzelnica - bezpłatne strzelanie, technik informatyk - bezpłatne szkolenia Microsoft, opiekun w domu pomocy społecznej - pierwszy semestr gratis. Białystok, Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

ZAOCZNE LO „PEGAZ" zaprasza Stołeczna 21 085 74 447 74, 085 719 34 26 lub zlopegaz@interia.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- Sobota, Niedziela -DVD, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771

***BELGIA,** Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.

AGROTURYSTYKA -jezioro k/Ełku, 0505-622-600.

BELGIA, czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia – wtorek, środa, 0691-862-366, 086/219-23-66.

BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, niedziela -Mercedesy, klimatyzacja, video. „MAXIM". (085)662-16-00.

HISZPANIA bus Sprinter. Polska: czwartek. Hiszpania: niedziela. +48606-636-890, +34609-059-595.

KRAKÓW. Noclegi. (012)656-12-66, 501-721-949, www.bursa.krakow.pl.

WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

SAMOTNA Ewa pozna miłego Pana. 0516-131-618.

ZWIERZĘTA

KLACZ dwuletnią cena 4700 zł, 085/731-07-66.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

ZAGINĘŁA suka jagdterier -Psotka, czarna, 7 lat. Kontakt: Łomża ul. Krótka 14, 0501-262-280.

BIZNES

FUNDUSZE unijne; www.UE.szmurlo.pl (0-85)741-70-74.

SPRZEDAM Spółkę z o.o. 0509-366-696, 0502-270-782.

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych, Grochowa 2/1, (085)746-14-54, Sienkiewicza 53, (085)664-22-38.

SKOK RAFINERIA, O/BIAŁYSTOK, SKŁODOWSKIEJ 3, POKÓJ 26 ATRAKCYJNE KREDYTY, KREDYTY HIPOTECZNE, KREDYTY DLA ROLNIKÓW. ATRAKCYJNE LOKATY DO 8%, (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok (085)653-70-60.

LOMBARD 24H -pożyczki gotówkowe, czynne całodobowo - 7 dni w tygoniu. 15-424 Białystok ul. Lipowa 19/21. (085)742-42-49, 0507-311-114.

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, 0(662)286-709.

PROFI Credit pożyczka bez BiK bez poręczycieli i zgody współmałżonka, 0(502)605-905.

SZYBKIE pożyczki na oświadczenie, bez poręczycieli: Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********UBOJNIA kupi bydło pourazowe. Dojazd natychmiastowy, załadunek. Wyrejestrowanie. Sejny, Suwałki, Gołdap, Białystok, Łomża, 0516-347-901.

**********BYDŁO pourazowe. Odbiór, faktura, natychmiastowy dojazd. Gotówka. Całe Podlaskie, 0508-851-760.

****BYDŁO nie nadające się do chowu, do 3 zł/kg. Odbiór, gotówka. Całe podlaskie.i, 0515-419-263.

2 tony ziemniaków jadalnych, białych. 0600-216-939.

BYDŁO niezdatne do chowu- III, IV kl., Ok. 2,-/kg, 0510-474-331.

BYDŁO pourazowe, knury, maciory. 0691-513-391.

BYDŁO, TRZODA III, IV KL., ZAŁADUNEK. SUWAŁKI, AUGUSTÓW, BIAŁYSTOK, WYS. MAZOWIECKIE, BRAŃSK, ŁOMŻA, GRAJEWO, GOŁDAP. WYREJESTROWANIE, GOTÓWKA, 0508-877-865.

BYDŁO, trzoda pourazowa. Odbiór 24 h/dobę, 0790-289-307.

KNURY skupuję, Tel: (085)685-22-45, 0694-933-680.

MACIORY 2,50 zł/kg, 0692-775-394.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

15 jałówek cielnych HF 90%. 0602-226-850.

7 ha lasu z ziemią. 0607-832-874.

ALFA Westfalia, hlae udojowe, przewodówki, schładzalniki, części zamienne od 1.000,-. 0604-270-922

BECZKOWOZY, pługi, przewracarki, dmuchawy i inne maszyny, dowóz, od 1.000 zł. 0604-270-922.

BIZON 1988, prasa belująca. 0506-166-742.

BIZONY Rekord: 95r, 88.000 zł. 89r, 49.000 zł. U-914, U-912, C-360, C-360-3P, zetory. 0500-064-931.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, kombajny, sieczkarnie, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, ładowacze, bardzo duży wybór, Rogienice koło Łomży. (086)279-15-65, 0606-648-578. Zapraszamy poniedziałek - sobota 8.00-18.00.

CIĄGNIKI rolnicze, pługi Kverenland, agregaty uprawowo-siewne. (087)642-56-67, 0660-818-515.

CYSTERNA do mleka „ROKA" 5000L. 1990, 25.000 zł. 0604-270-922.

CYSTERNA do mleka Alfa Laval, 4000L. Prominox, 1995, 15.500 zł. 0604-270-922.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

HALA udojowa Alfa Laval, 2x4, harmony, duovaki, 1995, 15.500 zł. 0604-270-922.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. „KONRAD", ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. (086)215-11-15.

JAŁÓWKA hodowlana, wysokocielna. 0608-531-032.

JAŁÓWKA wysoko cielna, 1.500 zł, ok. Sejn, (087)517-20-40.

JAŁÓWKA, wycielenie 10.07, (087)563-81-37.

JAŁÓWKI zacielone, mięsne, rasy Piemontez/75%, 9 szt, k/Grajewa. 0508-081-783.

KOMBAJN Claas 96, 90.000 zł, sieczkarnia Claas Jaguar 695 SL lub Kemper 450, 0644-932-796.

KOMBAJN John Deere 1075 Hydro (87R) Heder 4,85, klima, sieczkarnia 6 CYL 46 tyś. 0880-173-394.

KOMBAJN Claas Merkur 7000, 0692-914-367.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Przasnysz 0692-999-007.

MŁYNKI Z MIESZALNIKAMI, (0-86)278-69-38.

NOWY SKLEP CZĘSCI CLAAS I INNE, ŁOŻYSKA PASY KLINOWE, ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120, CZYNNE 8.00-18.00, (0-86)219-81-88.

OKAZJA Beczkowozy od 3- 7 tys. litrów, transport gratis, 0601-787-601.

OTRĘBY pszenne, 0600-074-966.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA kostkująca, Polska Z-224/1. 0608-531-032.

PRASA Z-224/1 idealna, 14.900zł wieczorem, 0693-880-224.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein. Sprzedaż bydła mlecznego HF, Simentaler, krowy pierwiastki, jałówki wysokocielne, (085)650-15-61, 0600-783-948.

PRZYCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

SIANO belowane 100 szt., prasa Z-224/1, 1991 r., Ścinacz zielonek Zamet 2000, 0504-210-211.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WAPNO rolnicze z dostawą. (085)730-07-27.

ZBIORNIK mleka 1400 l, 2001. (086)273-42-98.

ZETOR 10540 z turem, 1997. (086)275-62-36, 0604-118-197.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę, gruby dąb, grubą sosnę. (085)737-70-28, 0501-179-456.

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.

KUPIĘ las, wykonam przecinkę, 0504-249-519.

KUPIĘ złom -wywiozę. 0507-840-946, 0664-893-743.

SOSNA, świerk, 0602-484-166.

TOPOLE las. 0606-364-870.

ZŁOM i wywiozę, (085)652-52-72, 0502-419-488.

SPRZEDAM

2 rowery wodne:Jacek- 1.000,-/szt.; 4 kajaki- 300,-/szt., żaglówka Mak- 800,-; kucyk (wałach)- 1.900,-., 0502-304-588.

BARAKOWÓZ koło Ełku. 0502-110-646.

DREWNO opałowe różne dowóz. 086/272-67-77.

DRZEWO kominkowe, 0661-921-290.

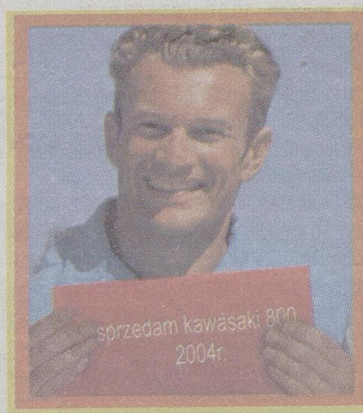

Do koloru do wyboru.
Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiccy
ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

❑ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, ❑ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

STUDIO Reklamy poszukuje grafika . Mile widziane portfolio. CV kierować - biuro@fantazja.info

AUTOMOTO

SPRZEDAM

P. kempingowa Burstner (1995) . 0728-347-567.
VOLKSWAGEN Polo, 1.0, 1998r., benzyna,pierwszy właściciel. (085)741-44-53, 0602-430-468.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1-POKOJOWE, 36m2, Malmeda, II p. 0609-860-770.
DZIAŁKI 4x1000 mkw, 0606-725-349.
ODSTĄPIE punkt zakładów bukmacherskich, przy ul. Lipowej 19/21 (Nowa Kamienica). 0507-311-114-, (085)742-42-49.

WYNAJMĘ

M-3, Centrum, Białystok. (085)710-83-61.

NAUKA

KURSY

FIRMA MAXMEDIA OGŁASZA NABÓR NA SZKOLENIE: TWORZENIE PROJEKTÓW UNIJNYCH, CENA 250 ZŁ, 0604-086-054.

TURYSTYKA

PRZEWÓZ osób i rzeczy Białystok -Rzym. 085/876-41-51, 0885-263-051.

ZWIERZĘTA

KONIE arabskie sprzedam. 0509-160-556.

BIZNES

KREDYTY

KREDYTY.PL Białystok, ul. Lipowa 45, 085/87-44-291.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNKOWANIE maszynowe, tynki gipsowe, cemetnowe -solidnie, tanio, VAT. 0509-185-374.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.
JESION ścięty ok. Zabłudowa. 0606-707-066.
KROKWIE, łaty, deski. 0607-049-499.
ŁÓDŹ ALUMINIOWA 5X 1.6 M, SILNKI MERKURY 50 KM PLUS SILNIK ELEKTRYCZNY, ECHOSONDA, 32.000 ZŁ DO NEGOCJACJI, (0-86)219-28-28.
ODZIEŻ markową, perfumy, buty, zegarki (Fossil, Diesel), laptopy Dell, NP3. 0502-693-678.
OPAŁ, Suwałki, 0509-556-910.
PRZYCZEPY kempingowe, domki Holenderskie. Wiewiórcza 66. 0601-338-136.
SIADKA leśna. (085)868-37-47.

INNE

ZŁOM wywóz/ kupno. 0510-943-771.

ZDROWIE

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6. 0602-170-344.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.
ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35, 0502-445-555.

WŁÓKIENNICZA Med. Specjaliści psychiatrzy. Depresje, nerwice, psychoterapia. Dr n.med. Aleksandra Wojtulewska 0608-202-369, Dr n.med. Tomasz Markowski 0606-246-123.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, „LEKMED" (085)732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

INNE

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28., (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

USŁUGI

ACER - serwis notebooków Warszawska 21/204 0(85)654-45-67.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

DO produkcji kostki brukowej i stół wibracyjny, betoniarkę, formy. 0606-972-244, 0606-898-187.
KOPARKO -ładowarkę JCB 3CX, (1991), 0503-384-192.
PRZYCZEPKĘ zrywkową do drewna 6 ton, z własną pompą i rotatorem, 25.000 zł. 0502-712-555.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DACHÓWKA, czerwona ceramiczna. (086)273-84-12.
DREWNO budowalne, wiązary, krokwie, szkielet, usługi. 0798-096-970.
OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086)211-13-04
TARCICA, krokwie, deski oraz usługi, 0501-838-244.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, 0510-412-369.
TYNKI gipsowe agregatem, solidnie. 0662-210-121.
TYNKI gipsowe agregatem, VAT. 0509-114-550.
TYNKI tradycyjne agregatem. 0668-345-324.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE poddaszy, remonty. 0880-776-469, (085)718-37-92.
ARANŻACJA, wykończenie wnętrz, szalówka. 0693-121-622.
BUDOWA budynków, stan surowy. 0785-199-873.
BUDOWA, remonty budynków drewnianych. 0609-555-046.
BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.
DOCIEPLANIE budynków. 0785-199-873.
DOCIEPLANIE, materiały, gwarancja. 0669-331-642.
DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085)675-14-40, 0606-312-666.
DOCIEPLENIA, 0516-318-903..
DOMY z bala, 0502-949-314.
DOMY, dachy, przeróbki, altanki. (085)718-30-11.
DOMY, więźby, altany, stolarstwo. (085)710-88-59.
GLAZURA, remonty, 0512-176-190.
GLAZURNIK solidnie, tanio. 0696-546-777, 0694-383-164
KOMPLEKSOWE docieplenia, tynki agregatem. 0668-438-663.
KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów. 0606-476-164.
KOMPLEKSOWO, solidnie- balustrady, polbruk. 0504-666-044.
KORDULA. Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. (85)663-26-39, www.kordula.com.pl
KOSTKA brukowa -układanie. 0605-043-302.
MALOWANIE dachów. 0668-141-137.
MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.
OCIEPLENIA domów poddaszy. Struktury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice, 0510-412-369.
OCIEPLENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice. 0501-564-471.
OGRODZENIA klinkierowe, fundamenty, siatka. 0600-220-366.
OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.
POLBRUK, starobruk, odwodnienia. 0507-569-350, (085)676-05-03.
POSADZKI agregatem - solidnie. 0508-724-359, 0511-661-237.
POSADZKI agregatem, faktura. 0691-303-393, 0512-203-303.
POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.
POSADZKI agregatem, zacierane maszynowo, profesjonalne. 0502-222-918, 0504-131-573.
POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdych warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, montaż, gwarancja 6 lat, 0609-492-815, (085)72-18-180.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
KRAWĘŻNIKI
CZERWIEC-promocja cen!
Bruk Polska, ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

REMONTY profesjonalnie. 0502-701-989, 0880-039-447.
REMONTY, wykończenia wnętrz, zabudowy k.-g., glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, 0782-882-695, 0782-882-655.
ROBOTY budowlane, obory, chlewnie pod klucz, konstrukcje stalowe. 0512-098-988.

ROBOTY ogólnobudowlane - szybko, solidnie. 0603-773-664.

ROBOTY ziemne koparko-ładowarką. 0502-389-940.
SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.
SILOSY na kiszonkę. Własne szalunki. Tel. 0785-199-873.
STANY surowe, więźby dachowe. 0604-444-334.
STUDNIE, pompy ciepła. 0604-400-174.
SZPACHLOWANIE, glazura, suchy tynk. 0509-114-550.
SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0515-418-049.
TYNKI agregatem, faktura Vat, 0500-795-318.
TYNKI agregatem. 0603-521-387.
TYNKI gipsowe agregatem, 0728-388-799.
TYNKI gipsowe maszynowo. 0608-474-270.
TYNKI gipsowe, Łomża, Ostrołęka, 0502-095-762.
TYNKI, posadzki agregatem., 0507-446-032.
USŁUGI remontowe, elektryka, hydraulika. 0600-465-508.
USŁUGI remontowe. 0516-090-987.
USŁUGI remontowo-budowlane. 0696-128-179. www.polremont.com.
WYKOPY koparkami, spychem (szamba), rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, (086)216-35-79, 0602-520-783.
WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi tanio, solidnie, Grajewo. 0505-027-228.
ZBIORNIKI na gnojowice i płyty gnojowe, 0785-199-873.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje popołudniami. Kompleksowo, solidnie. 0608-779-759.

INSTALACJE elektryczne, Systemy Ochrony Mienia, Napędy bram, klimatyzacja, automatyka. 0502-773-368.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642 www.parkieciarstwo.solidnie.eu

WWW.CYKLINOWANIE.BIALYSTOK.BIZ, 0606-997-712.

MEBLE

GARDEROBY, kuchnie, renowacje: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.

TANIA stolarka kuchenna, meblowa. 0669-429-173.

AGD, RTV

PRALKI, lodówki, teren. (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

REMONTY kompleksowo. 0663-225-852.
REMONTY -szybko, tanio, solidnie. 0604-429-660.

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085)74-44-222

DACHY

DACHY, www.serwisdachowy.pl 0504-080-843
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.
KRYCIE dachów. 0507-652-188.
KRYCIE dachów. 0668-167-333.
KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.
MALOWANIE dachów, mycie okien, inne prace wysokościowe - fachowo, solidnie. 0605-130-473.
PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.
STANY surowe, więźby dachowe, krycie dachów, elewacje 7% VAT. 0608-879-734.
WIĘŹBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, poręcze i inne wyroby ze stali nierdzewnej. 0781-933-672.
BRAMY, automatyka, ślusarsko- spawalnicze. 0509-941-320.
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.
OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja, kolektory słoneczne; MIG, 085-662-67-67.

TRANSPORT

BELGIA, Niemcy, Holandia, 0519-823-289.
BUSEM towarowym. 0604-350-993.
KOPARKO -ładowarką oraz inne. 0602-858-027.
KOPARKO- ładowarką. Tanio, 0503-384-192.
TRANSPORT busem towarowym. (085)743-19-57, 0696-774-177.
TRANSPORT maszyn rolniczych. (085)662-65-00, 0695-500-992.
ZIEMNE koparko-ładowarką CAT. 0664-065-888.

INNE

***NAGROBKI granitowe, już od 3.300,-. Wystawa. 0601-566-181.**
DETEKTYW. Tel: 0504-244-226.
NAGROBKI granitowe podwójne już od 4.900 zł. 0601-912-474.
NAGROBKI solidnie - Augustowska 6/2. (085)744-85-80.
STUDNIE wiercone, 0663-330-019.
ZKŁADANIE trawników, gwarancja. 0600-210-293.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, wózków -silników. (085)741-26-06.
SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87)642-56-50, 0601-176-431.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 0504-921-727.
ZBIORNIKI - gnojowice, płyty, silosy. 0664-295-072.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNY do wynajęcia. 0503-039-246, 0502-470-063.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły jęz. rosyjskiego mgr Helena Borowa. Ełk, ul. Grota Roweckiego 2/40. 0600-446-724.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

ilość publikacji

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł ☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
(085) 748 74 80

Wraca „stara gwardia". Kamil Zakrzewski prawdopodobnie zasili pierwszoligowych koszykarzy Mispolu Żubrów Białystok. Ostatnio Kamil grał w Polpharmie.

Piłka nożna >>

Wigry testują

Oprócz pozyskanych już Przemysława Masłowskiego i Sebastiana Świerzbińskiego z Warmii Grajewo oraz Marcina Rogozińskiego ze Startu Działdowo, w jutrzejszym sparingu z Jagiellonią Białystok trener Wigier Zbigniew Kaczmarek chce wystawić kilku testowanych graczy.

Na wczorajszym, pierwszym treningu pojawił się kolejny zawodnik Warmii, 22-letni Grzegorz Juzwa. Dołączy też jego rówieśnik, Litwin Nerijus Szulcas, ostatnio grający w ŁKS Łomża, a wcześniej w Vetrze Wilno.

– Myślę, że lewonożny Szulcas spełni nasze oczekiwania i podpiszemy z nim kontrakt – mówi Kaczmarek. – W Olecku zagra jeszcze dwóch-trzech nowych piłkarzy, ale ich nazwisk na razie wolałbym nie zdradzać – dodaje. **(ab)**

Piłka nożna >>

Wielkie skoki w Supraślu

Wielkie emocje jeździeckie i nie tylko zapowiadają się w Supraślu w nadchodzący weekend. W sobotę (od godz. 10) i w niedzielę (10.00) odbędą się tam Otwarte Regionalne Zawody Jeździeckie w Ujeżdżaniu i Skokach przez Przeszkody.

Podczas zawodów przewidziano także pokazy jazdy „western", tresury psów obronnych i Nordic Walking, jak również pokaz Szwadronu Kawalerii im. 10. Pułku Ułanów Litewskich. W sobotę od godz. 17 będą także koncerty zespołów Aqustic Cover Band i Trojlejbas. **(mark)**

Siatka na plaży

W najbliższy weekend na plaży w Dojlidach odbędą się **Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w siatkówce plażowej** o Puchar Prezydenta Miasta Białegostoku. Organizatorami zawodów są: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku oraz Ośrodek Sportów Wodnych Dojlidy.
Terminy:
28.06 – seniorki, godz. 10.00,
29.06 – seniorzy, godz. 10.00.

Piłka nożna >> Juniorzy młodsi MOSP-u Jagiellonii grają o finał

Osłabieni, ale wierzą w sukces

Juniorzy młodsi MOSP-u Jagiellonii Białystok w niedzielę przystępują do walki o finał mistrzostw Polski. Ich rywalem jest UKS SMS Łódź.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Trener białostoczan Mariusz Kulhawik przed pierwszym meczem półfinałowym, który odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na boisku MOSP-u przy ul. Świętokrzyskiej, ma trochę kłopotów.

Jego drużyna doznała poważnych osłabień. – Z powodu żółtych kartek w spotkaniu nie wystąpią Bartosz Sulkowski, Daniel Grodzki i Bartek Dołubizna – mówi szkoleniowiec młodych piłkarzy z Białegostoku. – Ale to nie wszystko. Kontuzji, mam nadzieję, że tylko nadciągnięcia mięśnia, doznał Mateusz Łosiewicz. Ta czwórka na pewno z łodzianami nie zagra – dodaje Kulhawik.

Białostoczanie spotykali się już z łódzkim SMS-em kilkakrotnie. – Graliśmy z nimi jako reprezentacja województwa podlaskiego. Nasza drużyna oparta była w większości na piłkarzach MOSP-u Jagiellonii, a łódzka z kolei właśnie na SMS-ie. Na pewno jest to trudny i bardzo wymagający rywal. Łodzianie pokonali w ćwierćfinale Zagłębie Lubin. To już świadczy o sile tej drużyny. Oczywiście nie będziemy kapitulować i przed nikim klękać. Nawet osłabieni powalczymy o zwycięstwo – zapewnia Kulhawik.

B. Malieszewska

Juniorzy młodsi MOSP-u Jagiellonii Białystok jak tarany przechodzili rywali z Zielonej Góry. Czy tak będzie w meczu z Łodzią?

Przypomnijmy, że w ćwierćfinale juniorzy młodsi MOSP-u Jagiellonii wyeliminowali UKP Zielona Góra.

Niestety, w spotkaniu juniorów starszych MOSP Jagiellonia w 1/4 finału mistrzostw Polski dwukrotnie uległa warszawskiej Polonii.

W pierwszym spotkaniu podopieczni Mirosława Dymka przegrali na wyjeździe 1:2. Wystarczyło więc u siebie wygrać tylko, ale niestety jak się później okazało aż 1:0.

Białostoczanie już po pierwszej połowie przegrywali 0:1, chociaż dwa razy byli bliscy wyrównania. Niestety, piłka po uderzeniach Karola Laskowskiego minimalnie mijała słupki warszawskiej bramki.

W drugiej połowie nadal stroną przeważającą była Polonia. W 63 minucie Patryk Kamiński i w 81 minucie Karol Załustowicz wyprowadzili gości aż na trzybramkowe prowadzenie 3:0. Honorowe trafienie białostoczanie zaliczyli w samej końcówce meczu po strzale Dawida Ptaszyńskiego w 89 minucie.

▲ **Juniorzy starsi**

MOSP Jagiellonia Białystok – Polonia Warszawa 1:3 (0:1). Bramki: Ptaszyński 89 – Siwik 34, Kamiński 63, Załustowicz 83.

MOSP: Brałkowski – Dańko (85 Ptaszyński), Leśniewski, Charyło, Sipko, Butkiewicz (46 Butkiewicz), Kul, Laskowski (69 Gosk), Lorenc (59 Żukowski), Hryszko (65 Arciuch), Gejdel (59 Lelujka). ▲

Transfery >>

Rodnei berlińczykiem

Brazylijczyk Rodnei, były piłkarz Jagiellonii Białystok, trenuje w Hertcie Berlin. Jest czwartym piłkarzem, ostatnio zaangażowanym przez berliński klub.

Po opuszczeniu Jagiellonii, Rodnei od grudnia przebywał w Berlinie. Teraz dopiero podpisał kontrakt, na jeden rok. „To bardzo tani nabytek Herthy" – powiedział menedżer klubu Dieter Hoeness.

22-letni Rodnei zaprezentowany został przez Herthę jako czwarty nowy zawodnik. Poprzedni to: Marcel Stein, Maximilian Nicu i Kaka, były piłkarz portugalskiego klubu Academica.

Mierzący 190 cm wzrostu, urodzony w Sao Paulo, Rodnei Francisco de Lima, przed przyjazdem do Białegostoku grał m.in. w Wilnie. W Hertcie gra Polak Łukasz Piszczek. **(PAP)**

PAP

Brazylijczyk Rodnei (z lewej) i Kaka na treningu Herthy

Tenis >> Bratobójczy pojedynek Polek. Agnieszka lepsza od Marty.

Nie było niespodzianki. „Isia" gra dalej.

Agnieszka Radwańska, rozstawiona z numerem 14., pokonała 6:1, 6:3 Martę Domachowską w drugiej rundzie wielkoszlemowego turnieju na trawiastych kortach w Wimbledonie (z pulą nagród 11,812 mln funtów).

Mecz rozpoczął się od obustronnych wygranych serwisów, ale od stanu 1:1 Radwańska zdobyła pięć kolejnych gemów, w tym dwa razy przełamała serwis rodaczki. Zakończyła pierwszą partię po 26 minutach gry już przy pierwszym setbolu.

Na otwarcie drugiego seta Domachowska wygrała swoje podanie, ale i tym razem oddała rywalce pięć następnych gemów, w tym dwa przy swoim podaniu.

Przegrywając 1:5, zawodniczka z Warszawy zaczęła odrabiać straty i doprowadziła do stanu 3:5, jednak wtedy nieoczekiwanie przegrała swoje podanie, choć gema rozpoczęła od prowadzenia 40:14. Radwańska zakończyła spotkanie przy pierwszym meczbolu.

Teraz w meczu o awans do 1/8 finału Wimbledonu Agnieszkę Radwańską czeka spotkanie z Rosjanką Anastazją Pawliuczenkową, która w środę pokonała Chinkę Na Li 6:2, 6:4.

Wcześniej z turniejem pożegnała się młodsza z sióstr Radwańskich, Urszula, startująca w Londynie dzięki „dzikiej karcie" przyznanej przez organizatorów.

17-letnia Polka przegrała 4:6, 4:6 z rozstawioną z szóstką Amerykanką Sereną Williams, dwukrotną triumfatorką tej imprezy (2002-03). **(PAP)**

PAP

Agnieszka Radwańska zagra w III rundzie Wimbledonu

Pół miliona ludzi w strefie kibica w Berlinie! >> Wiele radości, trochę płaczu

Kocioł pod bramą

„Finale, Finale, Finale" – słychać było w nocy ze środy na czwartek na ulicach Berlina.

Pod Bramą Brandenburską mecz oglądało prawie pół miliona ludzi! Wśród zdecydowanej większości tuż przed końcem spotkania zapanowała euforia – gdy w ostatniej minucie meczu padł decydujący, trzeci gol dla Niemców. Natychmiast rozległy się klaksony, gwizdy i okrzyki radości. W górę uniosły się dziesiątki niemieckich, czarno-czerwono-złotych flag. Poprzebierani i pomalowani w narodowe barwy kibice rozpoczęli tańce radości. Wznoszono piwne toasty. Na ulice wyległy barwne korowody ludzi i samochodów.

Choć Turków w Berlinie jest wielu, ich flagi utonęły w morzu niemieckich barw

Łzy zagłuszone przez tłum

Wśród setek tysięcy ludzi w specjalnie utworzonej na półfinałowy mecz strefie kibica znalazła się też jednak spora grupa, która się nie cieszyła. Wielu Turków, którzy od lat żyją w Niemczech, nie podzielało radości rodowitych berlińczyków.

– Pokonali nas. Odpadliśmy – mówił ze łzami w oczach przyglądający się fieście pod Bramą młody Turek Hamza. – Mam nadzieję, że w drugim półfinale Rosja wygra z Hiszpanią i w meczu finałowym pokona Niemcy – dodaje Hamza.

Towarzysząca mu grupka tureckich kibiców zwinęła flagi wraz z końcowym gwizdkiem.

Pod Bramą Brandenburską doliczyć się można było co najmniej sześciu „Klose", kilku „Ballacków", „Schweinsteigerów" i „Lahmów". Najwięcej kibiców nosiło jednak koszulki z nazwiskiem „Podolski".

Jeden z ubranych w trykot z napisem „Klose" przekonał się, że Turcy tak łatwo nie pogodzą się z porażką. Mężczyzna, stojący obok, w towarzystwie kilku tureckich kobiet nagle krzyknął: „Przestańcie nas obrażać! Chcemy się cieszyć za nasz kraj!".

Grupka Niemców nie rozumiała o co chodzi. Ale jedna z kobiet tłumaczyła: „Przed chwilą jeden z was wyzwał nas od makaroniarzy". „To język potoczny. To było nieświadome" – odpowiadał „Klose".

Było raczej spokojnie

Policja czuwała i do zamieszek w Berlinie nie doszło. Część Turków, zadomowionych w stolicy na dobre, świętowała nawet z nową ojczyzną.

Gorzej było w innych niemieckich miastach. – W Dreźnie w Saksonii około 30 młodych ludzi powybijało szyby w dwóch tureckich barach i zdemolowało wnętrze. W trzecim zaatakowano też pracowników – powiedział rzecznik miejscowej policji Thomas Herbst. Chuligani podpalili tureckie flagi.

Do niepokojów doszło także w Chemnitz, Hanowerze i Kolonii. W Chemnitz rannych zostało sześciu policjantów. W Hanowerze zatrzymano 20 prawicowych radykałów, którzy skandowali rasistowskie hasła. W zdecydowanej większości miast świętowano jednak w spokojnej i radosnej atmosferze.

Niemcy – Turcja 3:2

▲ Philipp Lahm obrońca reprezentacji Niemiec, strzelec decydującej bramki: – To jeden z najpiękniejszych momentów w moim życiu. Jesteśmy w finale, cel może być tylko jeden – chcemy sięgnąć po puchar.

▲ Michael Ballack kapitan reprezentacji Niemiec: – Pokazaliśmy, że jesteśmy drużyną o dużym morale. Teraz liczy się tylko to, że jesteśmy w finale i stoimy przed wielką szansą. Kiedy ma się za sobą tak długą drogę i dotarło się do samego końca, to fantastycznie się człowiek czuje.

▲ Joachim Loew trener reprezentacji Niemiec: – To była niesamowita konfrontacja, walka trwała do ostatniej sekundy, ale tego właśnie się spodziewaliśmy. W szatni oprócz radości widać było na twarzach graczy duże zmęczenie. Mamy jednak mentalność zwycięzcy i dlatego uważam, że poradzimy sobie również w finale.

▲ Gokhan Zan obrońca reprezentacji Turcji: – Nigdy nie zapomnimy tego, co tu przeżyliśmy. Jestem pewny, że nasz naród jest z nas dumny.

▲ Fatih Terim trener reprezentacji Turcji: – Jestem bardzo smutny. Moi zawodnicy zasłużyli na to, by wystąpić w finale. Gdyby doszło do dogrywki, z pewnością byśmy wygrali.

Przed finałem >> Gwiazdy nie tylko na boisku

Święto futbolu i muzyki

Nadchodzi kulminacyjny moment Euro 2008. Z okazji finału mistrzostw Europy, który rozegrany zostanie w niedzielę, do Wiednia zjeżdżają nie tylko piłkarskie gwiazdy. Już na piątek zaplanowano koncert słynnych głosów operowych, z Placido Domingo na czele, a w sobotę wystąpi Elton John.

Na scenie o wysokości 12 m i szerokości 26 metrów przed Pałacem Schoenbrunn zaśpiewają Domingo, Anna Netrebko i Rolando Villazon. Do środy organizatorzy sprzedali ponad dziesięć tysięcy biletów.

Gwiazda muzyki pop i znany kibic piłkarski Elton John, swoje największe przeboje jak np. „Sacrifice", zagra w sobotę w wiedeńskiej Stadthalle. Obok niego na scenie mają się pojawić międzynarodowi ambasadorowie Euro 2012, czyli znani przed laty austriaccy piłkarze Hans Krankl, Herbert Prohaska i Toni Polster. Obecność na koncercie zapowiedzieli m.in. szef UEFA Michel Platini, Franz Beckenbauer, Johann Cruyff czy Lothar Matthaeus.

Na trybunach podczas Euro chętnie pojawiają się głowy państw. Szczęście swoim rodakom przynosi kanclerz Niemiec Angela Merkel. Ćwierćfinał z Włochami oglądał król Hiszpanii Juan Carlos z małżonką Zofią. Na półfinał z Rosjanami wysłał następcę tronu, jednak do Wiednia jeszcze chętnie przyjedzie. Swoją obecność monarcha zapowiedział na finał, oczywiście, o ile ekipa trenera Luisa Aragonesa się do niego zakwalifikuje.

Stambuł >> Tysiące kibiców czekało na piłkarzy

Turcja smutna, ale pęka z dumy

Tysiące kibiców ubranych w narodowe barwy powitało na lotnisku w Stambule piłkarską reprezentację Turcji, która po przegranym meczu z Niemcami powróciła do swojego kraju.

Parę minut później zawodnicy wsiedli do specjalnie przygotowanego dla nich autobusu i pojechali na plac Taksima, by świętować razem z fanami udany występ w Euro 2008.

„ME to najtrudniejszy turniej w świecie. Jesteśmy smutni, że nie udało się awansować do finału, ale patrzymy już w przyszłość. Jestem pewny, że w najbliższym czasie Turcja zostanie mistrzem świata, albo Europy" – powiedział prezes Tureckiego Związku Piłki Nożnej Hasam Dogan.

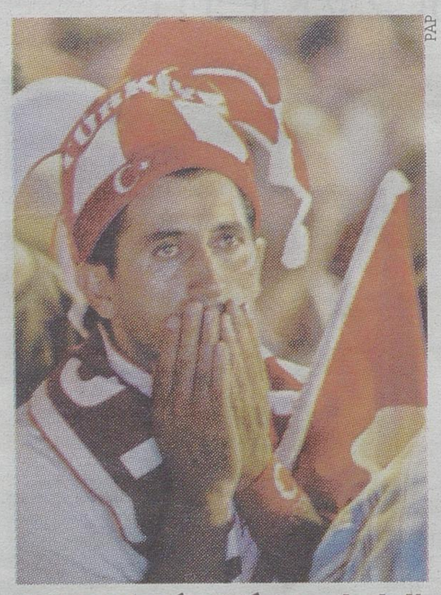

Jeden z fanów, którzy oglądali mecz na telebimie w Stambule

Turcja jest dumna ze swoich piłkarzy. Kibice z wielką sympatią odnoszą się do zawodników swego kraju. Tuż po meczu, na ulice wyległy tysiące ludzi z flagami narodowymi, skandujące: Turcja, Turcja. Zapełnione były lokale, w których dyskutowano o przebiegu spotkania.

– Polegliśmy od własnej broni – powiedział 24-letni student, przypominając, że Niemcy zdobyli decydującą bramkę w ostatniej minucie gry. – Przeznaczeniem Niemców są zwycięstwa w futbolu – dodał.

– Niemcy są znani ze zdyscyplinowania, Brazylijczycy – z doskonałego wyszkolenia technicznego. Teraz Turcy będą znani z hartu ducha i woli walki – powiedział inny, 21-letni turecki student.

RATY*10x0%
+
prezent
o wartości
1
raty

Tylko 27 czerwca

* Dla promocji "10x0%" rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 0%

ELDOM®
Sieć sklepów RTV AGD

Wygodne może być życie!

A124508wwbh

UEFA EURO 2008 Austria-Switzerland

EURO gazeta

GAZETA WSPÓŁCZESNA
27 czerwca 2008
piątek

W finale Euro 2008 zagrają jedenastki Niemiec i Hiszpanii >>

Hiszpania ole! Rosja bezradna

Tym kopnięciem piłki napastnik reprezentacji Hiszpanii Daniel Guiza (z prawej) przelobowuje interweniującego rosyjskiego bramkarza Igora Akinfiejewa i zdobywa drugiego gola w półfinałowym meczu EURO 2008

Piłkarze Hiszpanii zagrają w finale Mistrzostw Europy z reprezentacją Niemiec. We wczorajszym, drugim półfinale, podopieczni trenera Luisa Aragonesa pokonali Rosję 3:0 (0:0). Przypomnijmy, że w fazie grupowej Hiszpania również wysoko pokonała Sborną 4:1.

Od początku czwartkowego spotkania piłkarze musieli grać w strugach deszczu. Lepiej do tych trudnych warunków, na stadionie w Wiedniu, przystosowali się Hiszpanie, którzy już w 6 minucie po raz pierwszy zagrozili bramce Rosjan. Xavi dośrodkował w pole karne, ale do piłki minimalnie spóźnił się Sergio Ramos. W chwilę później umiejętności rosyjskiego bramkarza Igora Akinfiejewa sprawdził Fernando Torres. Strzał hiszpańskiego napastnika w krótki róg obronił golkiper Rosji.

W 16. minucie dał o sobie znać najlepszy strzelec Rosji Roman Pawliuczenko, który huknął z rzutu wolnego z ponad 30 metrów, ale piłka poszybowała tuż nad poprzeczką bramki Ikera Casillasa.

Ten sam zawodnik mógł jeszcze raz pokonać hiszpańskiego bramkarza, gdy na kwadrans przed końcem I połowy znów groźnie strzelił z 20 metrów, ale tym razem to Casillas wybił piłkę na róg, którego nie zauważył zresztą belgijski arbiter spotkania.

W 29. minucie z rzutu wolnego z ponad 20 metrów uderzał lider klasyfikacji na najlepszego strzelca Euro David Villa. Napastnik Valenci podczas tego strzału nabawił się kontuzji i w 34. minucie musiał zejść z boiska zastąpiony przez Francesca Fabregasa.

W tej samej minucie piłkarze holenderskiego trenera Guusa Hiddinka przeprowadzili jeden z najgroźniejszych swoich ataków. Jednak Pawliuczenko fatalnie przestrzelił z 7 metrów.

W drugiej połowie meczu Hiszpania dali prawdziwy koncert gry. Rosjanie byli bezradni wobec grających z wielkim polotem piłkarzy z Półwyspu Iberyjskiego. Najpierw w 50 minucie Xavi Hernandez, później w 72 minucie Daniel Guiza i wreszcie na osiem minut przed końcem spotkania David Silva strzelili bramki na wagę awansu Hiszpanii do finału mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii.

Rosjanie słaniali się na nogach, jakby nie wytrzymywali fizycznie spotkania i zasłużenie przegrali.

Wielki finał rozegrany zostanie w Wiedniu w najbliższą niedzielę, tradycyjnie o godzinie 20.45. ▲

PÓŁFINAŁ

ROSJA – HISZPANIA 0:3

BRAMKI: 0:1 - Xavi Hernandez 50, 0:2 - Daniel Guiza 73, 0:3 - David Silva 82.
ROSJA: Akinfiejew – Aniukow, Bieriezucki, Ignaszewicz, Żirkow – Zyrianow, Siemak, Siemszow (56 Bilaletdinow), Sajenko (57 Syczew) – Arszawin, Pawluczenko.
HISZPANIA: Casillas – Ramos, Puyol, Marchena, Capdevila – Senna; Iniesta, Xavi (69 Xabi Alonso), Silva – Villa (34 Fabregas), Torres (69 Guiza).
SĘDZIOWAŁ: Frank de Bleeckere (Belgia)
ŻÓŁTE KARTKI: Żirkow, Bilaletdinow (Rosja). **WIDZÓW:** 50 000

WYNIKI

GRUPA A
Portugalia – Turcja 2:0, Szwajcaria – Czechy 0:1, Czechy – Portugalia 1:3, Szwajcaria – Turcja 1:2, Czechy – Turcja 2:3, Szwajcaria – Portugalia 2:0.

1. Portugalia	**3**	**6**	**5:3**
2. Turcja	**3**	**6**	**5:5**
3. Czechy	3	3	4:6
4. Szwajcaria	3	3	3:3

GRUPA B
Austria – Chorwacja 0:1, Polska – Niemcy 0:2, Chorwacja – Niemcy 2:1, Austria – Polska 1:1, Polska – Chorwacja 0:1, Niemcy – Austria 1:0.

1. Chorwacja	**3**	**9**	**4:1**
2. Niemcy	**3**	**6**	**4:2**
3. Austria	3	1	1:3
4. Polska	3	1	1:4

GRUPA C
Rumunia – Francja 0:0, Holandia – Włochy 3:0, Holandia – Francja 4:1, Rumunia – Włochy 1:1, Holandia – Rumunia 2:0, Francja – Włochy 0:2

1. Holandia	**3**	**9**	**9:1**
2. Włochy	**3**	**4**	**3:4**
3. Rumunia	3	2	1:2
3. Francja	3	1	1:6

GRUPA D
Hiszpania – Rosja 4:1, Grecja – Szwecja 0:2, Rosja – Grecja 1:0, Hiszpania – Szwecja 2:1, Rosja – Szwecja 2:0, Grecja – Hiszpania 1:2.

1. Hiszpania	**3**	**9**	**8:3**
2. Rosja	**3**	**6**	**4:4**
3. Szwecja	3	3	3:4
4. Grecja	3	0	1:5

Ćwierćfinały:
Portugalia – Niemcy 2:3 (1:2)
Chorwacja – Turcja 1:3 w karnych 1:1 (0:0)
Holandia – Rosja 1:3 (1:1, 0:0)
Hiszpania – Włochy 4:2 w karnych, 0:0

Półfinały:
Niemcy – Turcja 3:2 (1:1)
Rosja – Hiszpania 0:3 (0:0)

Finał
Niemcy – Hiszpania

Klasyfikacja króla strzelców:
4 bramki – Villa (Hiszpania)
3 bramki – Podolski (Niemcy), Yakin (Szwajcaria), Pawluczenko (Rosja), Senturk (Turcja).

LICZBY EURO

GOLE: 86
STRZAŁY CELNE: 342
STRZAŁY NIECELNE: 435
FAULE: 1066
ŻÓŁTE KARTKI: 117
CZERWONE KARTKI: 3
RZUTY ROŻNE: 305
SPALONE: 153
KARNE: 21

EURO gazeta – sportowy dodatek „Gazety Współczesnej" poświęcony Mistrzostwom Europy w Piłce Nożnej.
Redagują: Mariusz Klimaszewski, Miłosz Karbowski, Krzysztof Sokólski.
Materiały: własne, PAP, internet, Polsat Sport.
Zdjęcia: PAP, własne.
Infografika: bulls press.

ISSN 0137-9488

gw magazyn tydzień

27 czerwca 2008
piątek
125 (16551)

Fot. PAP

Podpisał lojalkę czy nie podpisał? Jest bohaterem, czy ma na swoim sumieniu jakiś drobiazg? Prawdę piszą w swojej książce historycy IPN, czy to raczej przeważa ich wizja historii? A może słuszne jest zawiązanie pierwszego w Polsce Komitetu Obrony Wałęsy, jaki powstał w Białymstoku...

>>4

Lech Wałęsa człowiek ze skazą

w magazynie

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Oceniających Lecha Wałęsę było do tej pory bez liku. A będzie ich jeszcze więcej. Wszyscy zakompleksieni, nienasyceni historią i własnym bohaterstwem wyłażą teraz na światło dzienne. Taki bohater, aaa... niemożliwe, przecież ciężkie to były czasy, musiał popełnić jakiś błąd! Musiał mieć skazę na honorze! My ją teraz wyciągniemy i opiszemy! Przecież żyliśmy w tych czasach i wiedzieliśmy, że trzeba cicho siedzieć, nie można być bohaterem, bo można dostać po karku i wszelkie bohaterstwo się kończy. Więc nie mógł być. Tak jak i my. Musimy znaleźć dla siebie usprawiedliwienie. Usprawiedliwienie tchórzostwa, niemożności, wygodnictwa i przetrwania. Przecież żaden bohater nie mógł mieć więcej obaw, więcej kompleksów, mniej konformizmu. Jak to tak... To oceńmy go teraz. My, praworządni obywatele wolnego kraju z fragmentarycznym dostępem do archiwów.

Być może nie wszystko z tej ciemnej historii jest wyjaśnione. Ale komu wierzyć? I komu ta wiedza jest tak naprawdę potrzebna do dalszego funkcjonowania... Nam? Historykom? Politykom? Dziennikarzom?

Na szczęście każdy ma swój własny rozum i potrafi ocenić to, co się wokół całego zdarzenia i tworzonej na nowo historii dzieje. Jedni tańczą i śpiewają na gruzach historii. Inni zastanawiają się nad podwalinami nowej, jeszcze inni zaczekają, jak historia oceni działania jednych i drugich. Ja nie mam wątpliwości, komu należy się pomnik, a komu śmietnik historii. A póki co, mogę tylko ubolewać nad kompleksami nienadziałanych, niezasłużonych i niedocenionych na miarę ich wielkości.

Zastanawiające dla mnie jest tylko to, jak wielki optymizm w narodzie zanotowały ostatnie badania państw członkowskich Unii Europejskiej. Jesteśmy, my Polacy, największymi optymistami w tych badaniach! I to jest dopiero zaskakujące. Naród kontemplujący porażki, zwalający z piedestału bohaterów jest bardzo optymistyczny. Czyżbyśmy odreagowywali rządy PiS-u?

przegląd tygodniowy

Kierowca wiedział...

>> Przed sądem odpowiadają osoby, które pośrednio mogły przyczynić się do katastrofy drogowej w Jeżewie

>>czwartek

Chaos w centrum miasta

>> Korki, stłuczki i ogólna dezorientacja – tak przewidywaliśmy skutek zamknięcia Rynku Kościuszki

>>piątek

Pijany Diabeł zabił Przemka

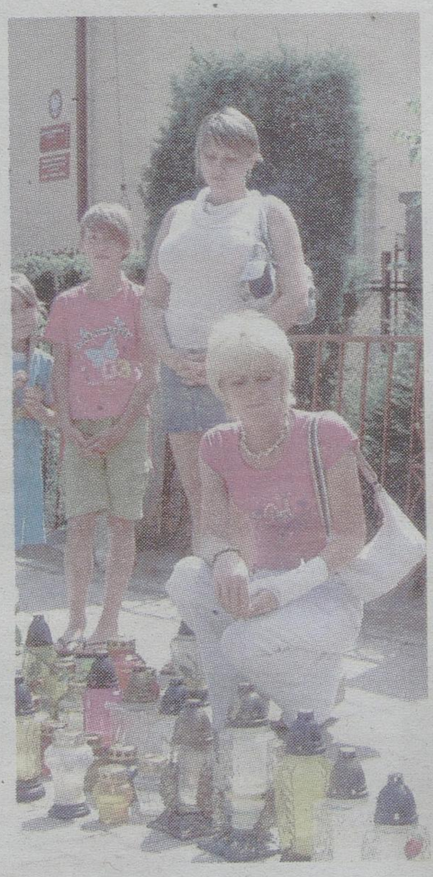

>> Ełk pogrążony w żałobie. Rozpamiętuje tragedię, do której doszło w sobotę przed komendą policji

>>poniedz.

Chcieli zdobyć górę, ale...

>> Góra okazała się silniejsza od nich. Ale niepełnosprawni alpiniści z Białegostoku i tak są zadowoleni z wyprawy

>>wtorek

Bo malowali swastyki

>> Pięć osób odpowiada przed sądem za propagowanie faszyzmu w miejscach publicznych

>>środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

To nie jest proces sprawców tragedii pod Jeżewem, sprzed niemal trzech lat. Tamta sprawa toczy się osobnym trybem. A jednak i tych ośmiu oskarżonych przez prokuraturę, stających przed sądem i w większości odmawiających zeznań, budzi emocje. Tragedia pod Jeżewem wydarzyła się prawie trzy lata temu. Zginęło w niej 13 osób, w tym 9 maturzystów. W procesie, który rozpoczął się w czwartek, odpowiada osiem osób, w tym lekarka, specjalistka bhp, i szefowa kadr jednej z białostockich firm przewozowych. Postawiono im zarzuty niezwiązane bezpośrednio z tragedią z 2005 r. Jednak zdaniem prokuratury, osoby te popełniły w przeszłości błędy, które pośrednio mogły przyczynić się do spowodowania katastrofy. Jak lekarka, która wystawiła zaświadczenie kierowcy o braku przeciwwskazań do pracy, gdy tymczasem mężczyzna był chory na padaczkę i nie powinien prowadzić samochodu. On ją przekonał, że zgubił poprzednie zaświadczenie. Wystawiła więc duplikat, ale błędem jej było to, że nie zaznaczyła, iż to duplikat. Po ponownych badaniach kierowca pewnie nie wróciłby do pracy. Zdaniem lekarki, wiedział o tym.

Po zamknięciu Rynku Kościuszki w centrum Białegostoku zapanował chaos. Korki, stłuczki, narzekania kierowców i pasażerów. Władze miasta uspokajają, że nic złego się nie dzieje, ale mieszkańcy mają inne zdanie. Już w poniedziałek o 10.00 potworzyły się korki w centrum miasta. Podobne sygnały otrzymaliśmy o godz. 16.00. A co będzie po wakacjach...

*Ełk od soboty jest pogrążony w żałobie. **Pijany Diabeł zabił Przemka**. Diabeł, tak nazywają miejscowi znanego im 16-latka. Nie wiadomo z jakiego powodu dźgnął kilka razy nożem 20-latka. Chłopak zmarł w szpitalu. Do tragedii doszło tuż przy komendzie policji. Dlaczego nikt nie pomógł Przemkowi, pytają zrozpaczeni koledzy i rodzina zmarłego. W miejscu tragedii kolejny dzień płon[ą] znicze.*

*Niepełnosprawni alpiniści z Białegostoku Tomas[z] Tobiaszewski i Jerzy Truchanowicz. **Chcieli zdoby[ć] górę, ale ta okazała się silniejsza od nich.** Nie uda[ło] im się zdobyć najwyższego szczytu Europy – Mou[nt] Blanc, ale i tak są zadowoleni z wyprawy. Tomasz je[st] prawdopodobnie pierwszym, odżywianym pozajelito[wo] człowiekiem na świecie, któremu udało się wej[ść] na wysokość 3200 m. To też jest ogromny sukces.*

*Przed białostockim sądem rozpoczął się proces pi[ęciu] młodych ludzi oskarżonych o propagowanie tre[ści] faszystowskich. **Odpowiedzą, bo malowali swa[styki].** Przed sądem niechętnie składali zeznan[ia]. Zasłaniali się niepamięcią. W śledztwie jeden z ni[ch] otwarcie przyznał, że jest antysemitą, faszystą i n[ie] nawidzi Żydów. Wśród oskarżonych trzech było [już] wcześniej karanych – jeden za znieważenie flagi, in[ni] za pobicie i za udział w bójce. Wśród oskarżonych j[est] jedna kobieta.*

kronika wypadków umysłowych

Frustrat Borubar

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Albo człowieku jesteś frustratem, albo nazywasz się Borubar. Sądzieś, że masz na nazwisko Boruc, ale się myliłeś. Pan prezydent Lech Kaczyński cię zdemaskował. Powiedział, że do wyróżniających się polskich piłkarzy na mistrzostwach Europy należał bramkarz Artur Borubar, to znaczy, że należał. Prezydent wie, bo był na meczu w Wiedniu, a zatem powyższą obserwację poczynił osobiście.

Obywatel bramkarz Artur Borubar, zamiast przyznać się do błędu, uderzyć się w pierś, zaczął coś dziwować, że niby on się tak nie nazywa, że wo-

li już grać przy pustych trybunach, niżby miał na nich zasiadać pan prezydent. I w związku z tym pan Borubar, został przez kancelarię pana prezydenta nazwany frustratem, który nie jest zadowolony z własnego nazwiska.

A inni są! Pan prezydent Lech Kaczyński nazwał trenera polskiej reprezentacji Leonem Benhauerem, i Leon nie protestuje. Nadał też Brazylijczykowi Rogerowi polskie obywatelstwo i nazwał go Perreiro. I Perreiro nie protestuje, chociaż w Brazylii nazywał się Guerreiro. Pewnie z obawy przed deportacją. W końcu pan prezydent wie, komu daje obywatelstwo – Perreiro, a nie Guerreiro. Nawet pies, a właściwie suka Irasiad nie jest sfrustrowana. Pogodziła się. Tak jak i my wszyscy, którzy wybraliśmy tę pociechę na prezydenta naszego kraju.

Boruc jednak rzeczywiście może być sfrustrowany. W końcu jego nazwisko jest w tej chwili warte na rynku transferowym jakieś 15 milionów dolarów. A za Borubara nie dają nawet złamanego grosza.

A swoją drogą, co trzeba mieć w głowie, żeby Boruca przerobić na Borubara? W głowie trzeba mieć Bolka.

Owszem, prezydent interesuje się piłką nożną, kibicuje naszym. Ale to wszystko tylko w ramach ocieplania swojego wizerunku. To ocieplanie przybrało, niestety, już postać przegrzania, stąd te pomyłki w nazwiskach. Ważne jest natomiast jedno: prezydent wie, kto jest Bolkiem, i to ma właśnie w głowie. Brat mu powiedział. Kto jest Bolkiem – dowiedział się od Jarka. Niestety, nie jest pewne, czy nie przekręcił nazwiska. Skoro udało mu się Boruca przerobić na Borubara, to strach pomyśleć, z kogo mógł mu wyjść Wałęsa. Wierzę, że nasz pan prezydent Lech Kaczyński nawet Kowalskiego jest w stanie przerobić na Wałęsę.

Żarty na bok, bo Kaczorom przez moment rzeczywiście wydawało się, że dopadli Wałęsę. Marzyli o tym od czasu, kiedy Wałęsa pognał Jarka ze swojej kancelarii. Wtedy Jarek zrozumiał, że to jest Bolek i tego się obaj trzymają do dzisiaj.

Aż w końcu powstała ta wyczekiwana przez nich książka Cenckiewicza i Gontarczyka. Jeszcze przed jej ukazaniem się Kaczyńscy obwieścili światu, że Wałęsa to Bolek i że ta książka uderzy w ten cały układ, który powołał do życia III RP. I zaraz potem było wielkie rozczarowanie. Autorzy zawiedli. Owszem, napisali, że Wałęsa to Bolek, ale tylko do 1976 roku. A potem już na pewno nie. Ludzie!!! To po co było te 700 stron zadrukowywać! Szkoda papieru!

Przecież miało być tak, że Wałęsa był Bolkiem i wtedy, i później, i jeszcze jest do tej pory, bo jego akta są rzekomo w Moskwie i z Kremla nim sterują. Miało być tak, że Bolek zdradził ideały Sierpnia i sterowany przez SB doprowadził do okrągłego stołu w Magdalence, który, jak powszechnie wiadomo, był zdradą. Nawet rząd wielkiego patrioty Jana Olszewskiego Bolek odwołała na polecenie SB.

Nie chodziło Kaczorom przecież tylko o Wałęsę. Bardziej zależało im na zdemaskowaniu tego układu, który Kaczyńskim i Macierewiczom nie pozwala skutecznie rządzić. Esbeckiego układu, który stał za Wałęsą. Ale najbardziej Kaczorom zależało na pamięci. Bo kto steruje pamięcią, jak mawiał towarzysz Stalin, ten ma władzę. Stalinowi łatwo było tak mówić, gdyż władzę przejmował w państwie totalitarnym. Tam przy pomocy kilku ruchów propagandowych można było towarzyszom wmówić, że Stalin był równym Leninowi wodzem rewolucji, a z czasem nawet równiejszym.

Ale co zrobić w warunkach polskiej demokracji. Nie da się przecież powiedzieć, bo są filmy, że to nie Wałęsa skakał przez płot, tylko Jarek po plecach brata Leszka go przełaził. Że na słynnej bramie stoczni stał nie Wałęsa, tylko też Jarek deptał po ramionach Leszka.

Naród w sondażach mówi, że może Wałęsa to i był Bolkiem, ale co z tego, skoro i tak to jest bohater. No i co to jest za głupi naród! Nie chce nawet zauważyć tego, że Wałęsa już z bezpieką nie walczy, a Kaczory walczą nadal. Jak ten Japoniec, którego 20 lat po wojnie odnaleźli w lesie, a on nie wiedział, że wojna już się skończyła.

A skoro się tak zrobić nie da, to trzeba udowodnić, że to wszystko, z czym kojarzony jest Wałęsa, to robota bezpieki. Że prawdziwa wolność nie została podpisana (przez agentów z bezpieką) w Magdalence, że ona jeszcze nie nadeszła. Były tylko próby jej odzyskania – przez Olszewskiego i Macierewicza – pierwsza i druga przez Kaczyńskich i Macierewicza. Ale układ dalej się broni i będzie się bronił, dopóki naród całkowicie nie zaufa bliźniakom.

Tak miało być. Ale autorzy, jak już napisałem, zawiedli. I co jest?

To jest, że naród w sondażach mówi, że może Wałęsa to i był Bolkiem, ale co z tego, skoro i tak to jest bohater. No i co to jest za głupi naród! Nie chce nawet zauważyć tego, że Wałęsa już z bezpieką nie walczy, a Kaczory walczą nadal. Jak ten Japoniec, którego 20 lat po wojnie odnaleźli w lesie, a on nie wiedział, że wojna już się skończyła.

Ten Borubar to też robota bezpieki. Pan prezydent przecież dobrze wie, że polskiej bramki broni nie Borubar, tylko Bolek.

regionałki

Potencja białostockiego radnego

– Chciałbym zapewnić, że jeśli chodzi o potencję, to palacze nie mają problemów. I są na to dowody, chodzące obecnie do szkół – wyznał Zbigniew Nikitorowicz, białostocki radny PO w debacie na temat zakazu palenia.

To musi być rzeczywiście poważna sprawa, skoro po dowody trzeba sięgać aż do szkoły!

5 czy 15 metrów od rozumu?

Mimo doskonałej potencji radnego Nikitorowicza, białostoccy radni wprowadzili zakaz palenia papierosów na przystankach. Wyjątkową inwencją wyróżnił się radny PiS Rudnicki, który najpierw całkiem logicznie uznał, że przepis będzie martwy, bo strażnicy miejscy nie będą w stanie wyłapać palaczy, a potem zarekomendował jednak głosowanie za zakazem palenia, z tym że w nie w proponowanej odległości 15 m od przystanku, tylko 5.

Żaden rozum nie jest w stanie ogarnąć tej myśli. Może chodzi o to, że strażnik miejski nie jest w stanie przebiec 15 metrów, aby złapać palacza, a 5 jakoś da radę.

Lepszy urzędnik niż nauczyciel

Protestowali rodzice najmłodszych uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Suwałkach. Dlatego że dyrektorka zaproponowała, aby ich dzieci uczył wieloletni urzędnik z kuratorium, bez szkolnego doświadczenia, zamiast nauczyciela.

I tak dobrze, że wybrała urzędnika z kuratorium, a nie z magistratu.

Ostrołęcki katecheta

W radzie miasta za łby wzięli się dwaj radni: Maciak i Kleczkowski. Maciak wypowiedzi Kleczkowskiego nazwał klekotaniem. Kleczkowski odpowiedział tak: Człowiek tego pokroju (czytaj: co radny Maciak) nie jest w stanie mnie obrazić. Rozumiem, że nie mieszczę się w ramach polityki ratusza, gdyż nie byłem katechetą.

I to był błąd, bo Maciak był.

Kaskaderska ucieczka przed teściową

W tej samej Ostrołęce rozegrały się sceny niczym z filmu gangsterskiego. Policja ulicami miasta ścigała kierowcę, który ani myślał się zatrzymać. Staranował radiowóz, o mało nie przejechał funkcjonariuszy, przejechał przez całe miasto i dopiero zatrzymał się na blokadzie poza jego granicami. Okazało się, że pobił teściową i uciekał w obawie, że może mu oddać.

Teściowa była jednak bardziej perfidna. Oddać nie oddała, ale ktoś poinformował funkcjonariuszy, że kierowca prowadzi po pijaku, co okazało się prawdą. Kochana mamusia!

Żart konkubiny

47-letnia Wanda P. dla żartu wepchnęła swego 53-letniego konkubenta z pomostu do jeziora Bolesty, a potem obserwowała, czy wypłynie. Nie wypłynął aż do dzisiaj!

Pogratulować poczucia humoru!!!

(kk)

Historia >> Dyskusja nad byłym prezydentem stała się debatą o Polsce

Lech Wałęsa człowiek ze skazą

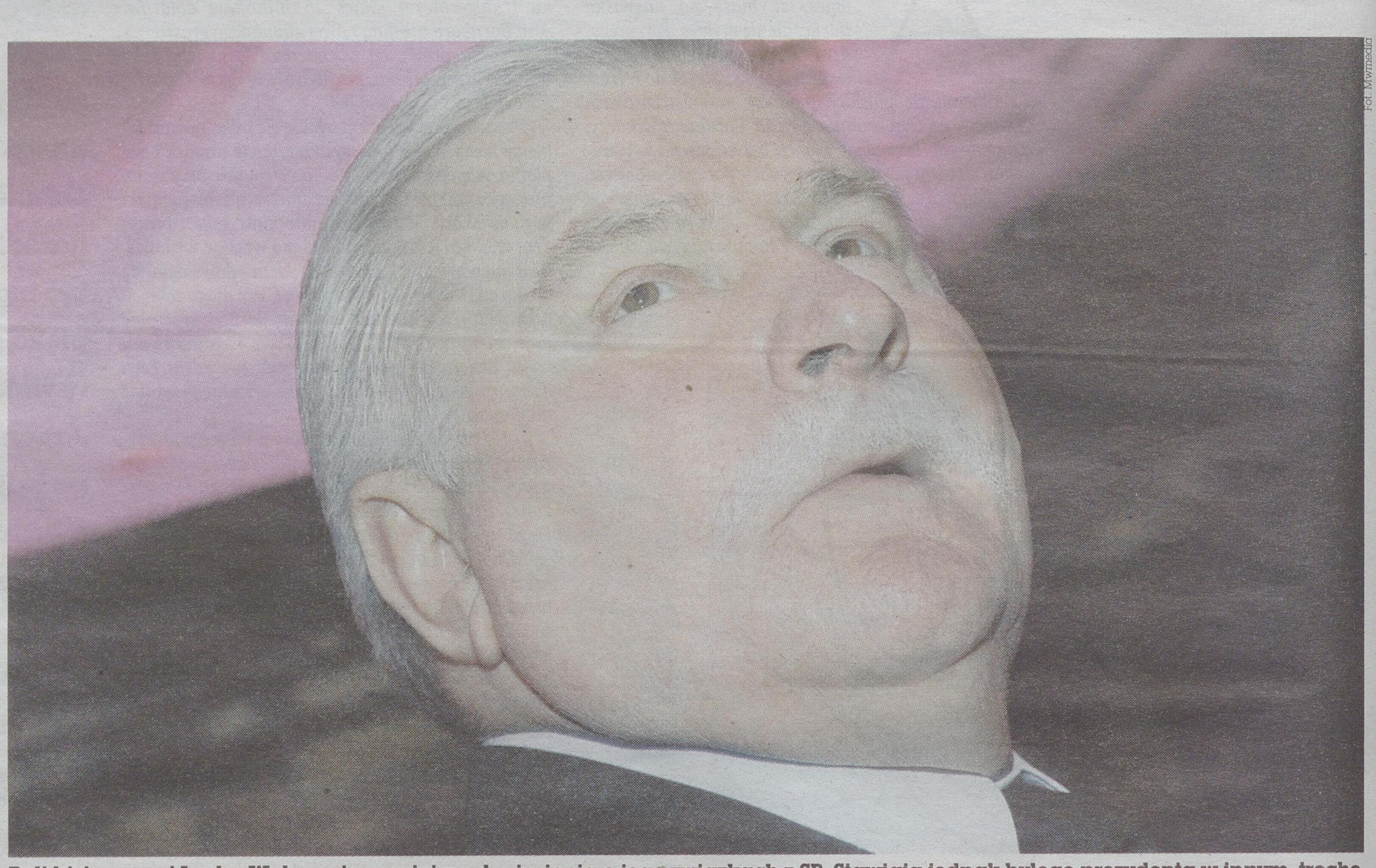

Fot. Mwmedia

Roli historycznej Lecha Wałęsy nie umniejszą doniesienia o jego związkach z SB. Stawiają jednak byłego prezydenta w innym, trochę niepokojącym świetle.

Przed kim trzeba dziś bronić Lecha Wałęsę? Przed IPN-em, historykami, politykami? A może, jak twierdzi warszawski historyk Paweł Wieczorkiewicz, tylko przed nim samym, by nie plątał się już dłużej we własnych wyjaśnieniach...

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Ręce precz od Wałęsy – apelują członkowie komitetów poparcia dla byłego prezydenta, które powstają w całym kraju. Jeden z nich działa w Białymstoku. Na konferencji inaugurującej działalność komitetu zjawili się politycy, samorządowcy, ale i naukowcy, a więc reprezentanci kilku środowisk intelektualnych stolicy województwa. Mówili jednym głosem:

– Lech Wałęsa to symbol Polski, symbol walki z komunizmem. Nie wolno go niszczyć!

Założyciele komitetu przyznali, że nie czytali książki „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii" Sławomira Cenckiewicza i Piotra Gontarczyka, wydanej przez IPN, która stała się bezpośrednią przyczyną burzy wokół byłego prezydenta. Co więcej, otwarcie przyznawali, że czytać jej nie będą:

– Dyletantów się nie czyta – tłumaczył Leszek Jawor, nauczyciel, prezes Stowarzyszenia „Nasze Podlasie", które było inicjatorem powołania komitetu (sam Leszek Jawor gościł na niedawnych imieninach Lecha Wałęsy).

A Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku, dopowiadał:

– Nie będę czytać książki osób, które szkalują historię Polski. Jeszcze miałbym dać im zarobić? Bez przesady!

Paweł Wieczorkiewicz, profesor historii Uniwersytetu Warszawskiego, który książkę – jak sam mówi – przekartkował (bo nie sposób przeczytać kilkusetstronicową pozycję przez trzy dni) – deklaracji białostockich elit nie komentuje. Uśmiecha się tylko pod nosem na wieść o tym, że niczego czytać nie zamierzają. Rzeczywiście, takie stanowisko dziwić nie powinno, bo przecież wiele osób znanych z życia publicznego już kilka tygodni temu wystosowało list otwarty, w którym skrytykowało pomysł wydania książki o związkach Wałęsy z SB, choć żadna z osób podpisanych pod listem rzeczonej książki nie widziała. Trudno w takiej sytuacji mówić o dyskusji merytorycznej wokół wydanej właśnie pozycji. W wielkiej społecznej debacie więcej jest więc emocji niż racjonalnych argumentów.

Historycznie:

Czy książka Cenckiewicza i Gontarczyka jest wiarygodna, jeśli chodzi o sposób przeprowadzenia badań historycznych? Wśród historyków, tak jak wśród wszystkich uczestników debaty, zdania są podzielone. Paweł Wieczorkiewicz wystawia historykom z IPN-u bardzo pozytywną ocenę:

– Na podstawie wstępnej oceny publikacji mogę stwierdzić, że jest ona zrobiona bardzo sumiennie i rzetelnie. Autorzy przeprowadzili dowód, który nie podlega wątpliwości. Dziś mogę powiedzieć, iż postawiona przez nich teza, że Lech Wałęsa był tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Bolek", jest na 95 proc. pewna. A te 5 proc. niepewności zawsze pozostaje, jeśli chodzi o badania historyczne.

Adam Dobroński, historyk z Uniwersytetu w Białymstoku, przyznaje, że do książki jeszcze nie dotarł. Ale już żałuje, że IPN nie wydał po prostu zbioru materiałów źródłowych na temat Lecha Wałęsy, z niewielkim tylko autorskim komentarzem.

– Wolałbym sam przeczytać materiały, bo wnioski umiem wyciągać – podkreśla. – Moim zdaniem, IPN traci wiarygodność, publikując książki tego typu, ponieważ zarzut stawiany autorom jest poważny. Ponoć nie zachowali oni rzetelności przy krytyce materiałów źródłowych. Chcę się przekonać, czy to prawda, dlatego czekam na książkę.

Co z Lechem Wałęsą?

Wielu uczestników dyskusji zgadza się jednak ze stwierdzeniem, że autorzy publikacji udowodnili ponad wszelką wątpliwość, iż były prezydent nie zwrócił wielu dokumentów, które wypożyczono mu z archiwum, wówczas jeszcze należącego do Urzędu Ochrony Państwa. Nie wiadomo, czy je zniszczył, czy wciąż jest w ich posiadaniu – ale wiadomo, że bezprawnie je sobie przywłaszczył.

– To najbardziej wpływa na zmianę oceny Lecha Wałęsy: jako prezydenta i jako człowieka – podkreśla prof. Wieczorkiewicz. – Okazuje się, że Wałęsa kłamie, kręci i brakuje mu odwagi cywilnej, by przyznać się do pewnych rzeczy. Zobaczyliśmy nagle, że były prezydent jest człowiekiem ze skazą. To zresztą może i dobrze, stał się przez to bardziej ludzki. Ujawnienie jego przeszłości nie zmienia natomiast oceny jego roli historycznej, jako przywódcy ruchu, który obalił komunizm w Polsce. Tu trzeba uznać jego wielkość i nie ma nad czym dyskutować.

A co z nami?

Dla wielu z nas IPN-owska publikacja jest jednak atakiem na największy symbol współczesnej Polski. Członkowie białostockiego komitetu wytaczali najcięższe argumenty, by udowodnić, że Wałęsy dotykać nie można.

– To jest sprzedawanie wszystkich polskich świętości – grzmiał prezydent Białegostoku.

– To wbrew polskiej racji stanu – argumentował Jerzy Kopania, rektor WSAP w Białymstoku. A Halina Święczkowska z Uniwersytetu w Białymstoku dodała:

– Wszyscy jesteśmy Bolkami! Nie jestem pewna swojej własnej historii – nie wiem, czy ktoś za moimi plecami nie wykorzystywał mnie do swojej własnej polityki!

Paweł Wieczorkiewicz stara się tonować emocje:

– Personifikowanie polskiej racji stanu z jedną osobą – Lechem Wałęsą, to działania mało odpowiedzialne, za to bardzo emocjonalne. Ten argument miałby rację bytu, gdyby nie fakt, że cała sprawa jest znana mniej więcej od 20 lat! To właśnie wtedy także zagranica dowiedziała się, że Lech Wałęsa wg zachowanych dokumentów był TW Bolkiem – podkreśla. – Reszta tych tez, to takie podwórkowe mitotwórstwo. Nie ma ludzi bez skazy! Ideały występują w bajkach, a nie w życiu czy polityce. Wałęsa też ideałem nie jest. I tyle.

Last minute >> Fakt, jest późno. Ale jeszcze uda się znaleźć ofertę marzeń.

Skazani na droższe wakacje

Uff, wreszcie wakacje... Jest szansa na „złowienie" oferty letniego wypoczynku last minute, czyli w ostatniej chwili. Ale nie łudźmy się – zapłacimy drożej niż Niemiec, a w hotelu z all inclusive będziemy skazani na podlejsze trunki.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Jeden z numerów „Dziennika" z końca maja wywołał w kraju prawdziwą burzę. Dziennikarki Ilona Blicharz i Magdalena Janczewska ujawniły w nim bowiem, że Polacy płacą za swoje wycieczki o 40 procent drożej niż Niemcy. Mimo że są to takie same wycieczki, nawet wykupywane w tym samym biurze podróży. Podały przykłady: 7-dniowy turnus z biura Neckermanna w hotelu 3,5-gwiazdkowym u polskiego agenta kosztuje 2662 zł. Niemiec zapłaci 2237 zł za hotel 4,5-gwiazdkowy z tego biura, a na dodatek będzie miał do dyspozycji pięć restauracji, siedem basenów, jacuzzi, saunę, siłownię i masaż.

Jedz, pij i popuszczaj pasa

Dlaczego nasi rodacy muszą tak przepłacać? Otóż nie tylko dlatego że wielkie korporacje turystyczne na zachodzie Europy mają większą siłę przebicia podczas negocjacji niż rodzime drobne biura podróży, ale też dlatego, że Polacy... dużo więcej od innych Europejczyków jedzą i piją. Ponoć opcja all inclusive dla Polaka jest droższa w Egipcie o całe 5 dolarów za dobę niż np. dla Włocha, któremu wystarczy musli z jogurtem na śniadanie i lampka wina do kolacji. Z tą teorią nie wszyscy polscy rezydenci się zgadzają. Wytykają obżarstwo i opilstwo innym nacjom. Temat jest śliski, najlepiej więc poczynić własne obserwacje i wyciągnąć wnioski...

Wszędzie mamy daleko

Co w takiej niewesołej sytuacji mogą zrobić mieszkańcy Podlasia? Niewiele. Bo o ile dojazd na niemieckie lotnisko w przypadku poznaniaka czy opolanina to pestka, to w przypadku białostoczanina już się nie kalkuluje. Dlatego białostockie biura podróży sprzedają oferty z wylotem z zagranicznego lotniska sporadycznie.

– Np. zimą, kiedy białostoczanie marzą o egzotyce: Kenii, Dominikanie czy Mauritiusie, a za późno się obejrzeli i nie ma już miejsc w samolocie z Warszawy – mówi pracownica jednego z białostockich biur. – Z Niemiec jest dużo więcej wylotów, bo jest po prostu więcej lotnisk.

– I pracują one 24 godziny na dobę – dodaje Krzysztof Matys z Centrum Edukacyjno-Turystycznego przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. – Większe lotniska są w stanie zorganizować dużo większy ruch i niższe opłaty lotniskowe. W Polsce jest bardzo słaba oferta linii lotniczych czarterowych. Poza tym olbrzymie niemieckie biura podróży czarterują całe hotele, emeryci spędzają tam całą zimę. Wszystko to składa się na fakt, że wycieczki z niemieckich lotnisk są rzeczywiście tańsze. Ale nie na tyle, by opłacało się dojechać tam z Białegostoku.

Tylko dla obywateli Europy

Taniej jest też z Londynu, w którym pracuje teraz masa Polaków. Magda z Hubertem często latają stamtąd do Indii i na Goa, bo jest taniej. Maciej z Sheffield też nie zastanawiał się, skąd startować na zimowy urlop w egipskiej Hurghadzie. No cóż, on mieszka na stałe na Wyspach. Ale swoim rodzicom, którzy mieszkają w Polsce, zafundował wczasy ze startem na Heathrow. Bo taniej.

Jednak mieszkańców Podlasia, którzy nie podróżują zbyt często, mogą onieśmielać dokumenty w innym niż polski języku, konieczność szukania za granicą parkingu, na którym można zostawić samochód, obsługa na lotnisku operująca językiem niemieckim lub angielskim. Są więc skazani na lot z Warszawy. A ten bywa droższy nawet niż z... Poznania czy Gdańska! Krzysztof Matys miał ostatnio klienta, który dosłownie pięć minut zastanawiał się nad świetną ofertą do 4-gwiazdkowego hotelu w Bułgarii – raptem 999 zł za 12 dni. W tym czasie, kiedy dumał, sprzątnięto mu sprzed nosa miejsce w samolocie wylatującym z Warszawy. Tak dzieje się z większością dobrych ofert, zostają tylko droższe. On akurat z Poznania, z którego mógł lecieć taniej, zrezygnował. Ech, gdybyśmy mieli w Białymstoku własne lotnisko – pozostaje tylko westchnąć...

Taniej niż nad polskim morzem

W tym sezonie letnim wiele się nie zmieniło, jeśli chodzi o najpopularniejsze kierunki wojaży. Białostoczanie nadal najchętniej wybierają Egipt, Tunezję i Turcję. Trudno się dziwić, skoro mają zagwarantowaną piękną pogodę, dobre warunki wypoczynku i na dodatek jest taniej niż... nad polskim morzem! Wydawałoby się, że poza strefą euro powinno być bajecznie tanio, bo dolar (waluta turystycznych potentatów w północnej części Afryki) kosztuje teraz najmniej w całej jego historii, ale tak nie jest. Ceny „podskakują" bowiem na drogich opłatach paliwowych. I tak np. tydzień w Turcji w hotelu 4-gwiazdkowym, z opcją all inclusive („wszystko w cenie", czyli na terenie hotelu jesz i pijesz do oporu), można „złowić" na tydzień przed wylotem za 1300 zł od osoby. Na popularnym portalu wakacje.pl żadnej trudności nie sprawia znalezienie tygodnia wypoczynku za niewiele ponad 1000 zł. Np. dobrze oceniane 3-gwiazdkowe apartamenty na Chalkidiki – 740 zł plus około 400 zł dopłat.

W Świnoujściu koszt takiego tygodnia w prywatnym apartamentowcu, bez wyżywienia, to 1400 zł. W Ustce czy Władysławowie sam nocleg na kwaterze prywatnej to koszt średnio 250-300 zł za tydzień. Jeżeli doliczymy do tego koszty dojazdu nad morze i wyżywienia...

Kiedy już zdecydujemy się na ten kuszący all inclusive w którymś z ogromnych hoteli, np. w egipskim Sheratonie w Sharm el Sheikh, to niech nam nie przyjdzie do głowy „pieklić się", że dostajemy opaskę na rękę w innym kolorze niż sąsiad Niemiec i tym samym gorszą ofertę (on ma jeden bar więcej do wyboru i może zamawiać importowane alkohole, a nam serwują rozwodnioną daktylówkę). Nikt nie żywi wobec naszej narodowości żadnych uprzedzeń czy urazów. Po prostu znowu kłania się zasada: duży może więcej. Niemieckie biuro podróży zapewne wytargowało droższe all inclusive (bo duży hotel dysponuje różnymi rodzajami all inclusive).

reklama

Społeczeństwo >> Biegnąc przez całą dobę pokonuje grubo ponad 200 km

Kiedy życie ma smak

– Dlaczego to robię? Nie wiem. Może po to, żeby przekonać się, gdzie są granice ludzkich możliwości? Żeby udowodnić sobie, że jak się bardzo chce, to można pokonać słabości własnego organizmu? – Waldemar Pędzich nie ma gotowych odpowiedzi. Jest najlepszym w Polsce specjalistą od biegu 24-godzinnego.

Fot. P. Ossowski

Dla Waldemara Pędzicha (w środku) najważniejsza jest rodzina – syn Bartłomiej i żona Marianna. Mając takie oparcie może dokonywać rzeczy dla innych niewyobrażalnych.

Piotr Ossowski
possowski@wspolczesna.pl

Tutaj znają go wszyscy. Niektórzy, jeśli zapytać o Pędzicha, wzruszą ramionami, ale gdy tylko dodamy: „ten biegacz", bezbłędnie wskażą drogę. Waldemar Pędzich z Szafarczysk pod Lelisem na Kurpiach jest szczupłym, niepozornym mężczyzną. 47-latek mówi miękkim, ciepłym głosem. A kiedy mówi o bieganiu, zapalają mu się iskry w oku.

– Kiedyś ludzie widząc jak trenuję, stukali się w głowę. Pytali, czy mam wszystkich zdrowych w domu. Teraz się przyzwyczaili. Chyba stałem się tu u nas elementem krajobrazu – śmieje się. – Jakbym przestał biegać, mogłoby czegoś w nim zabraknąć. Ale ja nigdy nie przestanę!

Waldemar Pędzich z powodzeniem uprawia ekstremalną odmianę lekkiej atletyki – biegi ultradługie. Jest najlepszym w Polsce specjalistą od biegu 24-godzinnego. Na początku czerwca zwyciężył w rozegranych po raz pierwszy w kraju oficjalnych mistrzostwach Polski. W ciągu doby, biegnąc non stop, pokonał dystans 243 kilometrów i 621 metrów. To najlepszy wynik Polaka w historii. Osiągnięcie pana Waldka plasuje go w ścisłej światowej czołówce „ultrabiegaczy".

Do takich sukcesów nie da się dojść inaczej niż katorżniczą pracą. Przygotowania do mistrzostw Pędzich rozpoczął w Nowy Rok. Tak jak sobie postanowił.

– Wróciliśmy z żoną z Sylwestra, ona poszła do łóżka, a ja włożyłem buty i zacząłem trening – opowiada. – Na początek 40 kilometrów...

Codziennie przebiegał od 40 do 80 kilometrów.

– Trzeba nauczyć organizm, żeby nie bał się wysiłku. Nogi to jedno, ale głowa jest najważniejsza. Musisz wiedzieć, że stać cię na przebiegnięcie 240 kilometrów w ciągu doby.

Wszystko, co osiągnąłem, zawdzięczam nie tylko własnej pracy, ale także żonie, która mnie wspiera w tym, co robię.

Przy tak morderczym treningu trzeba wyłączyć się z codziennych obowiązków. Nie da się normalnie funkcjonować po przebiegnięciu kilkudziesięciu kilometrów na treningu. Po powrocie do domu zostaje czas tylko na regenerację organizmu i sen.

– Ale jak się wtedy czuje smak życia – wspomina pan Waldemar. – Sen jest słodki jak ciastko.

Do czasu. Po miesiącach przygotowań nadchodzi termin biegu. Im do niego bliżej, tym lżejsze treningi. I coraz większy stres.

– Przed samym startem, w głowie kłębią się myśli: Czy dam radę? Czy to wszystko nie pójdzie na marne? Cała sztuka polega na tym, żeby te nerwy opanować, uspokoić się – opowiada Pędzich.

A potem już tylko się biegnie. Godzina za godziną. Podczas 24 godzin biegania pan Waldemar wypija kilkanaście litrów napojów. Jego posiłki to zupki, rosołki, banany... Po biegu organizm jest skrajnie wyczerpany. Z palców u nóg schodzą paznokcie.

Jego przygoda z długim bieganiem zaczęła się w połowie lat 90. Wcześniej biegał maratony. Po kilku latach przerwy, żona go namówiła do powrotu do biegania. Ale już nie do maratonów!

– Wiele słyszałam o biegach ultradługich i sama byłam ciekawa, jak to jest. Jak reaguje organizm. Poza tym mąż nie miał już takiej szybkości, żeby osiągać sukcesy w maratonie – śmieje się Marianna Pędzich.

Po wielu namowach dopięła swego. Jej mąż wziął udział w biegu na 100 km.

– I powiedziałem sobie: Nigdy więcej!

I powtarzał sobie to jeszcze kilka razy. Potem był udział w biegu 12-godzinnym i znów „nigdy więcej". W końcu w 2000 roku w Zamościu pierwsza „dobówka".

– Po 16 godzinach myślałem: Jaki ja głupi jestem, że dałem się namówić. Nie powiem, co myślałem o żonie, która oczywiście mnie do tego namówiła! – uśmiecha się.

Ale z trasy nie zszedł! Takiej możliwości w ogóle nie bierze pod uwagę. Pan Waldemar, jak już coś postanowi, to koniec! Inaczej się w tym co robi, nie da.

Kilka ostatnich kilometrów biegu w Zamościu, podczas których „źle myślał o żonie", to był wyjątek. Tak naprawdę nie ma wątpliwości.

– Właściwie to, że odnoszę jakieś sukcesy, zawdzięczam jej – mówi skromnie. – Rodzina jest dla mnie najważniejsza. Uzupełniamy się, wspieramy, bez tego niczego bym nie osiągnął. Kiedy przygotowuję się do biegu, żona bierze na siebie wszystkie domowe obowiązki. Podczas biegu zapewnia mi serwis. Bez niej do niczego bym nie doszedł.

Tak jak bez morderczej pracy. Waldemar Pędzich trenuje sam. Nie ma trenera, nie korzysta z profesjonalnej odnowy biologicznej. Na co dzień dorabia sobie przy pracach wykończeniowych w budowlance. Studiuje zaocznie zarządzanie. Jego żona jest nauczycielką wuefu w niewielkiej wsi. Także biega. Ma nawet na koncie start w biegu 12-godzinnym. Gospodarstwa już nie prowadzą. Mają 21-letniego syna. Studiuje i trenuje lekką atletykę.

– Jeśli ktoś czegoś bardzo chce, jeśli do tego konsekwentnie dąży, to może osiągnąć sukces. Nawet jak pochodzi tak jak ja z małej wioski – mówi Waldemar Pędzich.

Zdrowie >> Odżywiają się fatalnie: jedzą nieregularnie i ciągle to samo

Studentki piją coraz więcej piwa

Piwo, pizza, hamburgery, czasami kefir i kiszone ogórki i... znowu piwo – tak na ogół jedzą i piją studenci podlaskich uczelni. Okazuje się jednak, że sposób odżywiania zależy od kierunku studiów!

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Jak zajadę do domu, to ja dopiero jem! Wszystko: i mamusiowe pierogi z mięsem, i kiszkę ziemniaczaną, taką najlepszą na świecie, którą robi mój tata, i babci kotleciki z pieczarkami... – rozmarza się Krzysiek Dąbrowski, student budownictwa na Politechnice Białostockiej. – A tu, w Białymstoku, to co? Wiadomo: zimna pizza i piwo.

Krzysiek dzieli pokój w akademiku z dwoma chłopakami, również studentami politechniki. I wszyscy zgodnie przyznają, że zaraz po weekendzie, jak wracają z domów na uczelnie, to mają w pokoju prawdziwą ucztę. Tyle że przywiezionych z domu rarytasów starcza zazwyczaj do wtorku...

– A potem, jak są pieniądze, to leci się na hamburgerach i rozmrażanej pizzy, a jak nie ma, to i bułka z kiszonym ogórkiem musi wystarczyć – śmieje się kolega Krzyśka, Robert Juszczenko z Suwałk. – Ważne żeby zostało na piwo!

Jednak nie wszyscy studenci tak się odżywiają. Świadczyć mogą o tym chociażby badania, przeprowadzone przez grupę żaków z Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku. Trójka studentów z kierunku zdrowie publiczne pokusiła się o zbadanie, w jaki sposób wybrany kierunek studiów wpływa na nasz sposób odżywiania.

– Co do tego, że kierunek studiów wpływa na to, co jemy, nie mieliśmy żadnych wątpliwości – przyznaje Paulina Szczerbo, studiująca na III roku zdrowia publicznego na WSAP. – Wystarczyło chociażby popatrzeć na naszych znajomych studiujących różne dyscypliny... I nasze badania to potwierdziły.

Paulina, wraz z dwójką przyjaciół ze swojej uczelni: Justyną Dąbrowską i Adamem Kurianiukiem, rozdała do wypełnienia 160. studentom różnych kierunków anonimowe ankiety, zawierające zestawy pytań dotyczące sposobu odżywiania się, regularności spożywanych posiłków i urozmaicenia diety. Wyniki, tak jak się spodziewali, były zdumiewające:

– Nie zaskoczyło nas to, że studentki odżywiają się znacznie lepiej niż studenci, bo wiadomo, jak to jest z chłopakami... Jak pod nos im nie podasz, to pobiegną po hamburgera... Ale jak bardzo kierunek studiów wpływa na to, co i jak jemy! Prawie 70 proc. studentów kierunku zdrowie publiczne odżywia się bardzo regularnie, podczas gdy wśród studentów administracji tylko co trzeci mówi o jako takiej regularności posiłków...

Podobnie rzecz się ma z urozmaiceniem diety: prawie 60 proc. studentek zdrowia publicznego sięga po produkty z różnych grup żywieniowych: po warzywa, chude mięso, nabiał, zaś na kierunku administracja robi to tylko co trzeci student.

– My, studenci zdrowia publicznego, podobnie jak np. studenci akademii medycznej, mamy większą świadomość tego, co jest dobre dla naszego organizmu, co jest zdrowe – wyjaśnia Paulina Szczerbo. – Dlatego zanim wyjdziemy z domu, zjadamy śniadanie, a studenci innych kierunków często zaczynają zajęcia z pustym brzuchem. A potem, jak jest przerwa między wykładami, to nie leci się do baru tylko... na papierosa.

– Ja nie mam głowy do takich rzeczy jak zdrowe jedzenie – wzdryga się Damian Kropik, student informatyki. – Czasami jak usiądę do kompa to i kilkanaście godzin nie pamiętam o jedzeniu... Dopiero jak wyjdę ze znajomymi, to wchłaniam ze dwie pizze i kilka piw. Ale mam koleżanki, które potrafią wypić więcej niż ja...

Potwierdzają to badania studentów WSAP. Okazuje się, że studentki niektórych kierunków, m.in.: administracji, znacznie wyprzedzają swoich kolegów z roku pod względem ilości wypijanego alkoholu.

reklama

Spacer w puszczy >> Ponad 55 km przeszli uczestnicy Marszu Klubu Kwadranso

Hura! Każdemu coś u

Kwadransowe grubasy z całej Polski przyjechały w miniony weekend na Podlasie, aby przez dwa dni przejść wspólnie 55 km po puszczy. Każdy zrzucił w czasie marszu przynajmniej parę deko, wszyscy wywieźli też z imprezy chęć powrotu na taki marsz za rok.

Fot. A. Zgiet

Marsz przez Puszczę Knyszyńską i Szlakiem Tatarskim trwał 24 godziny, liczył ponad 55 km. Ale zdecydowana większość jego uczestników dała radę i doszła o własnych siłach na metę w Kruszynianach.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Potwornie zmęczeni, niewyspani, ale też bardzo zadowoleni, po dwóch dniach marszu zakątkami Puszczy Knyszyńskiej i Szlakiem Tatarskim, 52 uczestników dorocznego Marszu Klubu Kwadransowych Grubasów przybyło w minioną niedzielę do Kryszynian. Tu przypadała meta. Wyruszyli w sobotę z Supraśla. Niektórzy przyjechali z drugiego końca Polski tylko po to, aby przeżyć przez dwa dni wspaniałe chwile.

Tańce o północy

Czwarty już, doroczny Marsz Klubu Kwadransowych Grubasów Metamorfoza z Białegostoku cieszył się ogromnym powodzeniem. Gdy tylko był ustalony termin i trasa marszu, do prezes białostockiego klubu zaczęły spływać zgłoszenia.

– Chętnych było dwa razy więcej, niż mogliśmy przyjąć – opowiada Grażyna Gościk, szefowa KKG Metamorfoza. – W sumie zebrały się 52 osoby, w wieku od 20 do 60 lat.

Na białostocki marsz zgłosili się klubowicze z całego kraju. Do Supraśla dojechali z Sanoka, Szczecina czy Wielunia, ale też pobliskich Moniek. Wyruszyli w sobotę z Supraśla, ok. godz. 14. Trasa marszu przebiegała przez najpiękniejsze zakątki puszczy: było zwiedzanie arboretum, potem odpoczynek w Ostrowie Nowym.

– Po drodze złapała nas ulewa. Byliśmy akurat w Lipowym Moście. Na szczęście gospodyni jednego z obejść dała nam wejść do drewutni. Wszyscy się zmieścili! Po ok. 40 minutach ruszyliśmy dalej. Na szczęście przestało padać, ale gdyby nawet dalej lało, to zgodnie z założeniami, marsz trwałby dalej – opowiadali uczestnicy marszu. – Gdy w lesie stało się już bardzo ciemno i stawało się niebezpiecznie, tak ok. godz. 23, przystanęliśmy na dłużej. W nogach mieliśmy już ze 20 kilometrów, zmęczenie dawało się we znaki.

Ale zamiast kłaść się i odpoczywać, klubowicze po posileniu się i wypiciu kolejnej porcji kawy, zaczęli... śpiewy i tańce przy ognisku. Było też poszukiwanie kwiatu paproci.

– Nie było to w gruncie rzeczy takie szalone, bo właśnie wtedy, gdyby ktoś np. zasnął czy przez dwie-trzy godziny siedział, nie miałby ochoty i siły iść dalej – opowiadali. – A tak, ok. godziny 3 wyruszyliśmy dalej.

– Taki dłuższy odpoczynek na trasie marszu zawsze jest najtrudniejszym momentem, gdy przychodzi takie większe załamanie – dodaje Grażyna Gościk. – Nikomu nie chce się wstać i iść dalej. Dlatego staraliśmy się nie siadać, ale tańczyć.

Skoro świt klubowicze w pełnym składzie wyruszyli w dalszą drogę. Po drodze mijali Nową Świdziełówkę, Górany, Grzybowszczyznę Starą, Leszczany. Ok. godz. 7, w okolicach Ciumicz zatrzymali się na śniadanie. Do mety w Kruszynianach mieli jeszcze 5 godzin marszu!

Marsz z kijkami

– Większość osób szła przy pomocy specjalnych kijów do nordic walkingu – opowiada Grażyna Gościk. – Było to spore ułatwienie, bo z kijkami chodzi się łatwiej.

Po raz pierwszy na marszu pojawili się instruktorzy nordic walkingu z Warszawy. Jak przyznają, nauka chodzenia przy pomocy kijków, jest dość szybka i łatwa – większość osób w kilkanaście minut opanowuje zasady. Z ich pomocą łatwiej pokonać kilometry, bo inaczej niż przy normalnym chodzeniu czy bieganiu pracuje całe ciało: odciążone są plecy, kręgosłup i nogi, inaczej pracują ręce.

– Dlatego ten sport zyskuje coraz więcej zwolenników, także wśród osób chcących zrzucić nadmiar kilogramów – mówi Marcin Markiewicz, instruktor nordic walkingu z Warszawy. – Pierwszy raz braliśmy udział w takim wielogodzinnym marszu i trzeba przyznać, że ta grupa poradziła sobie na tyle świetnie, że my instruktorzy ledwo nadążaliśmy za niektórymi osobami. Musieliśmy ich gonić!

Pani Ania z KKG z Wielunia dodaje, że na białostocki marsz przyjechała tylko dlatego, że w planach były kijki. – Od kiedy zaczęłam chodzić z ich pomocą, jestem ich wielka fanką – opowiada.

Buty za małe o trzy rozmiary

Tylko ok. 15 osób z całej grupy nie dało rady przebyć na własnych nogach całej trasy.

– Odpadliśmy w końcówce – opowiadali ci, którym nogi odmówiły posłuszeństwa i na metę zostali dowiezieni specjalnym busem. – Niestety, gdy noga tak puchnie, że jest trzy razy większa, niż przed wyjściem na trasę, dalej iść się nie da. Taki marsz to nieludzki wysiłek, łatwiej sobie na pewno poradzą osoby, które chodzą na pielgrzymki.

– Ten marsz zresztą nie był po to, aby się ścigać, kto pierwszy będzie na mecie albo żeby dojść za wszelką cenę – dodają klubowicze. – Najważniejszy był zdrowy rozsądek. Nikt tu nie myślał też w takich kategoriach, aby po marszu schudnąć ileś kilogramów. To było dla nas wszystkich przede

owych Grubasów

było

Najważniejsze jest to, że my – osoby z nadwagą – przynajmniej ten raz do roku jesteśmy w stanie wyjść z domu, spotkać się z innymi i trochę się poruszać. Tu wszyscy jesteśmy tacy sami.

wszystkim ogromne i wspaniałe przeżycie towarzyskie.

Pan Antoni ze Szczecina w białostockim marszu brał już udział po raz czwarty. Jak mówi, nie wyobraża sobie, aby za rok też tu nie przyjechał.

– Tak wspaniałej imprezy i atmosfery nie ma nigdzie – przyznaje. – Dlatego przyjeżdżam te 800 km w jedną stronę po to, aby dwa dni maszerować po lesie. Są tu też przepiękne tereny. No i żaden inny Klub Kwadransowych Grubasów w Polsce nie organizuje takiego dwudniowego marszu.

– Dla nas wszystkich najważniejsze jest to, że my – osoby z nadwagą – przynajmniej ten raz do roku jesteśmy w stanie wyjść z domu, spotkać się i trochę się poruszać – dodaje pan Mirek z Białegostoku. – Tu nie ma ludzi równych i równiejszych, nie jest ważne, ile kto ma zbędnych kilogramów, wszyscy jesteśmy tacy sami, mamy podobne problemy. Jesteśmy jedną wielką rodziną.

Marsze coraz popularniejsze

Dwudniowe, integracyjne marsze Klubu Kwadransowych Grubasów odbywają się od czterech lat. Pierwszy odbywał się okolicami Supraśla i Wasilkowa, wzięło w nim udział 23 osoby. II marsz był połączony z dorocznym Świętem Truskawki w Korycinie, liczył ok. 70 km i przyjechało nań 20 osób. Ubiegłoroczna impreza była już słynna na całą Polskę. Grubasy maszerowały wtedy Doliną Rospudy.

– W ubiegłorocznym marszu brało udział ok. 30 osób, w tym roku frekwencja przerosła już nasze oczekiwania – przyznaje pani Grażyna.

Przed każdym marszem odbywa się zbiorowe ważenie jego uczestników. Za każdym razem po dotarciu na metę grupa waży mniej. W tym roku 32 zważone osoby ważyły razem 2538 kg, a po dojściu do Kruszynian – o 15 kg mniej.

– Niektórzy stracili 20 deko, inni 2 kg – mówi pani Grażyna. – Każdemu jednak coś ubyło, chociaż podczas marszu obowiązywała dyspensa – każdy mógł jeść do woli.

Dzięki dorocznym marszom białostocki klub słynie już na cała Polskę. Grażyna Gościk prezesem Metamorfozy jest od 3 lat. W 2003 r. za zrzucenie 25 kg zdobyła tytuł Żubrzycy Roku.

Do klubu należy ok. 80 osób, z całego miasta. w każdym wieku, o szerokim przekroju społecznym. Najmłodsza klubowiczka ma 13 lat, najstarsza – 84. Przeciętny klubowicz to kobieta w wieku 40-50 lat. – Najtrudniejszy dla każdego jest pierwszy raz, gdy trzeba przełamać się i tu przyjść, potem jest dużo łatwiej – opowiadają klubowicze. – W domu też można ćwiczyć, ale jest to zupełnie co innego. Nawet jak mamy rower, myślimy sobie: a może jutro pojeżdżę. Tu jest towarzystwo, jest weselej, jest inna mobilizacja i cicha rywalizacja. Gdy widzi się efekty u drugiej osoby, przychodzi pytanie, czemu to nie ja. Tu jest giełda informacji, jak schudnąć, jaką stosować dietę. A potem wspólnie można wybrać się na marsz. W tym roku białostoczan na marszu było 15. Mamy nadzieje, że większe grono z nas wybierze się za rok. ▲

Fot. A. Zgiet

Rozmowa >> Z wokalistką disco polo Etną

Jestem niezależna i wolna jak strzelec

Etna radzi sobie na scenie muzycznej coraz lepiej. Odrzuciła zaproszenie do „Big Brothera", ale być może już we wrześniu zobaczymy ją w tanecznym show TVN-u. O poważnym wypadku, jakiemu uległa, „Rozmowach w toku", lepieniu pierogów i ukochanej córce rozmawia z nią Urszula Krutul.

▲ Ostatnio w jednej z gazet pojawiła się informacja, że miałaś poważny wypadek...

– To było 5 lat temu. Poszłam na basen i niefortunnie się poślizgnęłam. Upadając, uderzyłam okolicą lędźwiową w kant ślizgawki i od tamtej pory zaczęły się problemy. Ból, początkowo silny, po jakimś czasie ustał, żeby następnie powrócić ze zdwojoną siłą. Zostałam unieruchomiona na praktycznie 3 miesiące. Niemal nie wychodziłam z domu. Miałam problemy z najprostszymi czynnościami codziennymi, typu toaleta. Lekarze tak do końca nie wiedzieli, co mi jest. Pomocy szukałam wszędzie – zarówno jeśli chodzi o medycynę konwencjonalną, jak i niekonwencjonalną. Tak nagle, jak ból się pojawił, tak samo nagle odpuścił. Obecnie cieszę się dobrym zdrowiem. Tańczę, rozwijam się w tym kierunku. Mam nadzieję, że ta cała sytuacja nigdy do mnie nie wróci.

▲ Chodzą słuchy, że wystąpisz w kolejnej edycji „Tańca z gwiazdami". Nie boisz się, że kontuzja nagle się odnowi?

– Nie boję się. Tym bardziej że cały czas czynnie tańczę.

▲ W parze z którym z tancerzy chciałabyś pojawić się w show?

– Nie zastanawiałam się nad tym. Nie należę do wysokich kobiet, więc jeśli uda mi się wystąpić w show, to organizatorzy mogą zaproponować mi każdego tancerza.

▲ A gdyby na przykład zaprosili Cię do „Big Brothera", podobnie jak Twojego kolegę po fachu Marcina Millera?

– Z perspektywy czasu powiem, że chyba dobrze się stało, że nie weszłam do tego programu...

▲ Czyli miałaś zaproszenie?

– Tak. Rozmawiałam z firmą Endemol na temat mojego udziału w tym reality show. Na pewno wolałabym wystąpić w „Tańcu z gwiazdami". „Big Brother" bardzo obnaża ludzi. Nie chodzi mi o psychikę. Bo tego się nie boję. Chodzi mi o aspekt fizyczny. Uważam, że są pewne granice, których nie należy przekraczać i bardzo się cieszę, że ich nie przekroczyłam.

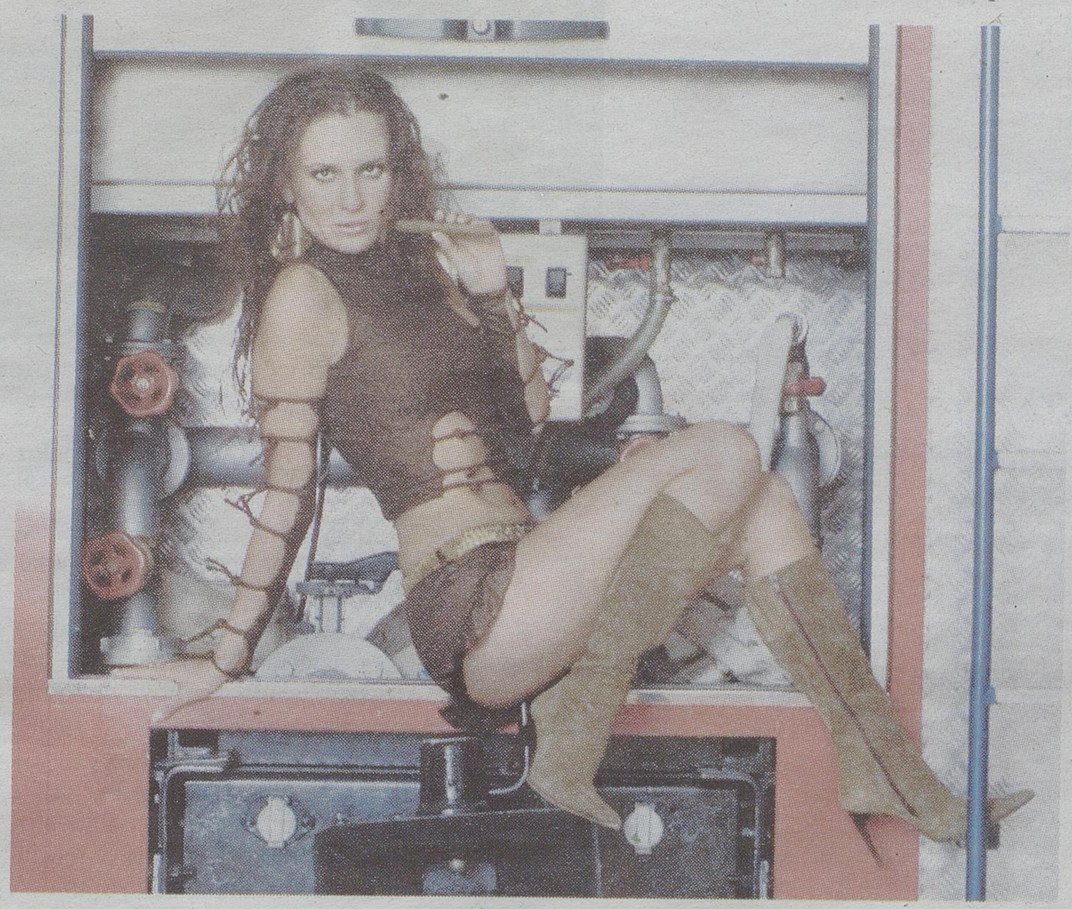

Etna na scenie jest drapieżna, a w domu zamienia się w żonę i matkę

▲ Ogólnie chyba masz szczęście do TVN-u. Byłaś w „Dzień Dobry TVN", a później fani mogli Cię oglądać w „Rozmowach w toku".

– Bardzo miło wspominam współpracę na planie. Inaczej odbierałam studio jako widz. Wydawało mi się, że jest bardzo duże i mieści się w nim mnóstwo ludzi. A naprawdę jest zupełnie inaczej. Zostałam przyjęta bardzo ciepło i zebrałam pochlebne recenzje.

▲ W programie lepiłaś pierogi. Dałaś radę, czyli z tego wniosek, że w domu gwiazda przestaje być gwiazdą i zamienia się w przykładną gospodynię...

– (Śmiech) Nie jest to dla mnie coś nowego. Lubię gotować obiady dla mojej rodziny. Robię to praktycznie codziennie. Tak więc lepienie pierogów nie było dla mnie jakimś szczególnym wyzwaniem. Czułam się jak przysłowiowa ryba w wodzie. Prawie tak jak na scenie (śmiech).

▲ Wspomniałaś, że lubisz gotować. Co najbardziej?

– Najchętniej coś prostego, co nie wymaga dużo czasu. Podczas rodzinnego obiadu bardziej od potraw, cenię sobie czas spędzony z rodziną. Że możemy sobie usiąść wspólnie, porozmawiać. To jest taki moment, kiedy mamy chwilę dla siebie. Obiad kojarzy mi się z czymś miłym, szczęśliwym.

▲ Twoja córka ma już 12 lat, więc wchodzi w trudny wiek. Jak się dogadujecie? Córa nie chce iść w Twoje ślady?

– Nie będę jej do niczego zmuszać. Ja spełniam swoje ambicje i pasje. Nie mogłabym jej nakazać, co ma w życiu robić. Niedawno odkryła nowy talent. Zaczęła strzelać. Jeśli jej się to podoba, to zrobię wszystko, żeby mogła się w tym kierunku rozwijać. Już osiąga bardzo dobre wyniki. Startowała w zawodach z ramienia Urzędu Marszałkowskiego. Zajęła drugie miejsce i przyniosła do domu medal. Będę ją wspierała, ponieważ uważam, że spełniając swoje pasje stajemy się szczęśliwi. Dlatego chciałabym, żeby ona robiła to, co kocha.

▲ Ma świadomość tego, jak sławna jest jej mama?

– Można powiedzieć, że tak. Przychodzi coraz częściej i prosi mnie o autografy dla znajomych. Nie ma jednak takiego „boomu". Nie stałam się sławna w przeciągu jednej chwili. To przychodziło stopniowo. Chyba wszyscy do tego powoli przywykamy. To jest lepsze. Potrafimy się w tym na bieżąco odnaleźć.

▲ Ludzie rozpoznają Cię na ulicy?

– Zdarza się. Chociaż najczęściej poruszam się po mieście samochodem. Nadal w wielu miejscach pozostaję nierozpoznawalna i jak najbardziej mi to odpowiada.

▲ Tytuł Twojej nowej płyty to „Strzelec". Skąd pomysł na nazwę. Jakiś związek z pasją córki?

– Też (śmiech). Ale zupełnie nieświadomie. Strzelec był najpierw, jeszcze przed ujawnieniem się talentu mojej córki. Strzelec to po prostu mój znak zodiaku. Jest niezależny, wolny, kocha wolność, jest nieposkromiony, kocha podróże i ja właśnie taka jestem. A płyta też jest niezależna i różnorodna. Utrzymana w konwencji nurtu dance.

▲ Co byś poleciła z tej płyty? Co może stać się hitem oprócz „Niewolnicy" promującej album?

– Wiem, że fanom bardzo podoba się utwór „Dziadek". Jest to historia związku pokazana w krzywym zwierciadle. Takie historie są na porządku dziennym, więc utwór ma duże szanse się przyjąć. Teksty na płytę pisałam sama, oczywiście oprócz coverów (śmiech). Nie jest to dla mnie nowa rola i dobrze się w niej sprawdzam. Zdarza się tak, że tekst sam ze mnie wypływa. I nie nadążam spisać tego, co mam w głowie.

▲ Jak czujesz się jako jedyna kobieta, która śpiewa disco polo?

– Bardzo dobrze. Nie ukrywam, że jest to dodatkowe wyróżnienie. Wiem, że jeżeli ktoś będzie chciał zorganizować koncert, na którym wystąpi kobieta z nurtu muzyki tanecznej, na pewno zadzwoni do mojego menedżera (śmiech).

▲ Będzie Cię można zobaczyć na jakichś koncertach w Białymstoku w najbliższym czasie?

– Chciałabym zmienić pogląd władz Białegostoku na muzykę disco polo. Bardzo odżegnują się od tego rodzaju muzyki. Mamy mnóstwo propozycji z Polski, natomiast Białystok bardziej opieszale do tego podchodzi. Dziwne tym bardziej, że Białystok jest kolebką muzyki tego typu. Ostatnio grałam na Juwenaliach w Lublinie. Przyszło 40 tysięcy ludzi. To o czymś świadczy.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Mamy dla Was 10 najnowszych płyt Etny z autografami wokalistki. Dzwońcie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Czeka cię niespodzianka – służbowa podróż, która przybierze nieoczekiwany kształt... Przygotuj się na dużą dozę przyjemności.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Dzień pełen konfliktów. Uważaj na to, co mówisz, bo kłótnia z szefem będzie miała daleko idące konsekwencje...

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Pomyśl o wyborze niskokalorycznej diety, bo na biodrach i brzuchu rosną ci wałki tłuszczu, a lato już puka do drzwi...

▲ BYK 21 IV – 21 V
Zioła pomogą ci w rozwiązaniu twoich problemów zdrowotnych. Wystarczy wybrać się do Herbapolu, zaparzyć, wypić, a poczujesz się znacznie lepiej.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Jak mogłeś tak się zagonić w pracy? Lato minie, a ty ciągle będziesz powtarzał, że na nic nie masz czasu... Weź kilka dni wolnego i wyciągnij się na trawie...

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Musisz nauczyć się sztuki kompromisu, a sam zobaczysz, że twoje życie stanie się znacznie łatwiejsze. Jak wilk będzie syty i owca cała, poczujesz się szczęśliwy.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Rozważ, czy koniecznie teraz powinieneś wybierać się w zaplanowaną podróż. Czasami lepiej zmienić termin, a zaległe sprawy pozałatwiać i zapomnieć.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
W przyjacielskiej dyskusji nie daj się sprowokować do gwałtownej wymiany zdań. W gniewie możesz bowiem powiedzieć o jedno słowo za dużo...

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Od dawna już marzysz o tym, żeby przeprowadzić w swoim życiu rewolucję. Teraz jest dobry moment na rozpoczęcie zmian...

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Świetny czas na zarobienie dodatkowych kilku groszy. Rozejrzyj się za dodatkową pracą, a być może już wkrótce stanie się ona twoim głównym źródłem dochodu!

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Przestań martwić się drobiazgami. Początek lipca przyniesie ci tak wiele powodów do radości, że już nic nie będzie w stanie popsuć ci wakacyjnego nastroju.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Żeby jakoś wybrnąć z ostatnich kłótni, postaw sprawę jasno: powiedz, co ci się podoba w zachowaniu innych osób, a czego nie lubisz...

▲

Podlaskie atrakcje >> Tym razem Białystok

Żydowskie

Tym razem zapraszamy na wędrówkę po mieście – ale mieście nieznanym, zaginionym, pełnym śladów widocznych tylko dla wtajemniczonych. To wyprawa po Białymstoku sprzed II wojny światowej, w którym większość mieszkańców stanowili Żydzi.

Mariusz Sokołowski oprowadza jedną z pierwszych wycieczek, która ruszyła poznawać Białystok szlakiem żydowskiego dziedzictwa

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Odkrywanie tajemnic przeszłości w miejscach ogólnie znanych przypomina trochę wyprawę po skarby rodem z dziecięcych marzeń. Ale poszukiwanie skarbów wcale nie musi kończyć się wraz z dzieciństwem – tylko skarby nabierają wtedy nieco innych kształtów.

Grupa zapaleńców działających w Fundacji Uniwersytetu w Białymstoku Universitas Bialostocensis sprawiła, że każdy może sam odkryć skarby Białegostoku, i to skarby nieznane samym mieszkańcom. Wystarczy wybrać się w podróż szlakiem białostockich Żydów.

– W ostatnich dziesięcioleciach straciliśmy to, co było prawdziwą tkanką Białegostoku – czyli obywateli żydowskich, którzy stanowili większość mieszkańców tego miasta – mówi Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. – Dopiero dziś grupa ludzi zaczęła tropić ślady, które po nich pozostały. Ich pomysł to nowa płaszczyzna poznawania miasta.

Śladami tych, których nie ma

Nad stworzeniem szlaku pracowali wolontariusze, głownie pracownicy Instytutu Socjologii oraz studenci socjologii i historii.

– Jako Fundacja Uniwersytetu w Białymstoku pierwszy projekt dotyczący przeszłości zrealizowaliśmy w Michałowie. Tam młodzież szkolna pisała reportaże z przeszłości i rysowała mapy dawnego Michałowa. I po zakończeniu tego projektu, w autobusie do Białegostoku, wpadliśmy na pomysł, że chcemy podobny projekt zrobić właśnie w Białymstoku. I tak się to wszystko zaczęło – opowiada Radosław Poczykowski z Instytutu Socjologii UwB, jeden z realizatorów projektu „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego".

„Gdzie szukać białostockich Żydów? W Warszawie, w Nowym Jorku, w izraelskim Yehud, gdzie znajduje się dzielnica (kiriat) Białystok, a nawet w Argentynie, w Los Palamos, gdzie jeszcze w latach 90-tych XIX w. Żydzi z Białegostoku założyli kolonię, którą nazwali... Białystok. Po II wojnie światowej wielu białostockich włókienników znalazło także zatrudnienie w Australii, gdzie swoim doświadczeniem i pracą wspomagali rozwój tej gałęzi przemysłu" – napisali w przewodniku twórcy szlaku.

W Białymstoku Żydów znaleźć trudno. Ale wypatrzeć ślady po nich wciąż jeszcze można, jeśli tylko się chce szukać. Ślady po mezuzach (podłużnych pudełeczkach z błogosławieństwami) na futrynach drzwi, choćby w kamienicy przy ul. Włókienniczej; wspornik lampy z Gwiazdą Dawida na ścianie budynku przy ul. Sienkiewicza 14 (obecnie siedziba Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej). Tak charakterystycznych detali jest jednak niewiele. Przetrwały za to budynki.

Wystarczy przejść przez Białystok posługując się mapką, na której zaznaczono obiekty Szlaku Dzie

raczej nieznany

ślady

W Białymstoku Żydów znaleźć trudno. Ale wypatrzeć ślady po nich można, jeśli tylko chce się szukać na futrynach drzwi czy ścianach kamienic.

dzictwa Żydowskiego, by spojrzeć na całe miasto z zupełnie innej perspektywy. Oto siedziba podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia przy ul. Pałacowej 3 – od 1913 r. do I wojny światowej znana jako Żydowskie Gimnazjum Żeńskie Zinaidy Chwolesowej. Słynne pofabryczne lofty przy ul. Warszawskiej, w których powstać mają luksusowe mieszkania, to pozostałość po Fabryce Tytoniu Fajwela Janowskiego. A budynek prywatnej kliniki ginekologicznej przy ul. Zamenhofa wcześniej mieścił pierwsze pogotowie ratunkowe, oczywiście żydowskie! Nosiło wówczas nazwę „Towarzystwo Dobroczynne Linas Chajlim".

Synagogi były cztery

Niewiele osób wie, że dzisiejsza Galeria im. Sleńdzińskich to wcześniej Synagoga Cytronów (nazwa pochodziła od nazwiska fundatorów). W Białymstoku był aż cztery synagogi. Największa, usytuowana w samym środku żydowskiej dzielnicy Szulhof, na tyłach dzisiejszej ul. Suraskiej, została podpalona 27 czerwca 1941 r. razem z kilkuset osobami pochodzenia żydowskiego. Po wojnie zrujnowany budynek rozebrano. Dziś stoi tam pomnik upamiętniający to tragiczne wydarzenie.

– W świadomości białostoczan niewiele z oznaczonych przez nas obiektów funkcjonuje jako te, które związane były z kulturą żydowską – mówi Radosław Poczykowski. – My odkrywaliśmy historię budynków głównie na podstawie ogólnie dostępnych źródeł historycznych, ale część to także efekt naszych własnych poszukiwań. Zależało nam, by na szlaku znalazły się obiekty obrazujące bogactwo minionego świata, a więc także będące świadectwem wielokulturowości miasta.

Stąd na szlaku ratusz, w którym swego czasu kwitło życie handlowe, a większość kramów należała do Żydów właśnie, czy Kinoteatr Apollo przy ul. Sienkiewicza 22 (dzisiaj m.in. siedziba PSL), którego właścicielami byli Froma i Benjamin Wajnsztadt, ale do którego chodzili wszyscy mieszkańcy Białegostoku, niezależnie od narodowości.

Twórcy szlaku polecają też zwiedzanie Chanajek i Piasków – dwóch dzielnic Białegostoku, przed II wojną światową zamieszkałych głównie przez uboższą ludność żydowską. I choć z obu niewiele już zostało, wciąż jeszcze w okolicach ulicy Młynowej, Grunwaldzkiej czy Kijowskiej, obok Rynku Siennego, zobaczyć można malownicze zaułki, oddające nieco klimat tych przedwojennych dzielnic. Warto się pospieszyć z wędrówką po tej części Białegostoku, bo niedługo stare domy mogą zniknąć.

Każdy, kto chciałby powędrować Szlakiem Dziedzictwa Żydowskiego, wszystkie niezbędne informacje uzyska w Punkcie Informacji Turystycznej przy ul. Malmeda w Białymstoku. ▲

„Współczesna" włączyła się w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny", organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego spędzenia kilku dni w naszym regionie i wpisać go w formularzu na: www.podlaskieit.pl. Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepsze oferty nagrodzi Certyfikatami POT. My zaś najciekawsze propozycje opiszemy na łamach „Współczesnej". Również w redakcji (tel. 0857487458, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na Państwa propozycje.

kącik samotnych serc

Kochani!

Przede wszystkim chciałabym podziękować pani Basi, która jest naszą stałą Czytelniczką i hmm... jakby to powiedzieć... chyba „kącikowiczką". Wierzę, że szczęście uśmiechnie się do tak sympatycznej osoby. Serdecznie Panią pozdrawiam! Chcę, żebyście wiedzieli, drodzy Panowie, że w naszym „Kąciku" możecie znaleźć prawdziwe „brylanciki". Niejednemu już się udało odnaleźć za naszym pośrednictwem kobietę stateczną, ciepłą, mądrą, opiekuńczą i wierną. Tak jak nasi przesympatyczni „kącikowicze" z Sokółki, którzy właśnie zakończyli zajęcia Uniwersytetu III Wieku i zaczęły się dla nich wakacje.

Piszcie więc do „Kącika" i odpisujcie na anonse, które Was zainteresowały. Miłość czeka za rogiem!

Wasza Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

SZATYNKA LAT 38
Jestem niebrzydką szczupłą szatynką średniego wzrostu. Jestem spokojną panną bez zobowiązań i nałogów, o łagodnym usposobieniu i dobrym sercu. Zależy mi na trwałym związku z kawalerem, katolikiem, w wieku zbliżonym do mego, bez nałogów i zobowiązań, uczciwym, kulturalnym, lecz samotnym. Jeśli jesteś pełnym ciepła i uśmiechu człowiekiem, który potrafi zapewnić bezpieczeństwo i harmonię – napisz. Czekam na poważne oferty.
90136

LEW MIRON
Mam 69 lat, 95 kg wagi, wzrost 180 cm, niezależny finansowo, emeryt. Sprawiedliwy, wierny, dokucza mi samotność. Niebrzydki, sprawny. Chciałbym odnaleźć za pomocą Kącika Samotnych Serc panią do życia, wierną, sprawiedliwą. Czekam niecierpliwie, myślę tylko na poważnie. Mieszkam w Domu Pomocy Społecznej.
90137

SAMOTNA LAT 37
Mam 165 cm wzrostu. Wychowuję dwójkę dzieci, radzę sobie nieźle. Jestem zadbaną i zaradną osobą i nie boję się żadnej pracy. Lubię dobry film, wieczory spędzane we dwoje. Jestem niebrzydką, szczupłą, pogodną romantyczką i jak na swój wiek wyglądam młodo. Chciałabym poznać pana, który nie boi się odpowiedzialności, nie nadużywa alkoholu i nie wygląda staro, może mieć dzieci. Powinien być czysty i zadbany. Niech nie piszą panowie, którzy szukają rozrywki. Proszę o poważne listy z okolic Ełku, Grajewa i Augustowa, z numerami telefonów.
90138

KAWALER LAT 43
Mam 173 cm wzrostu, szczupły, spokojny, szczery, romantyczny, trochę nieśmiały, opiekuńczy, bez nałogów i zobowiązań. Lubię przyrodę. Chciałbym poznać dziewczynę do lat 45, spokojną, domatorkę z Augustowa, Suwałk lub okolic, która czuje się samotna tak jak ja.
90139

SZATYN LAT 38
Jestem spokojnym wrażliwym kawalerem, katolikiem. Mam 172 cm wzrostu i ważę 76 kg. Nie nadużywam alkoholu. Mam wykształcenie średnie. Nienawidzę kłamstwa i zdrady. Szukam dziewczyny w wieku od 28 do 36 lat, która poważnie myśli o utworzeniu stałego, ciepłego związku. Mam dom i samochód. Jeśli jesteś samotna, tak jak ja, to proszę, napisz. Numer telefonu przyspieszy kontakt.
90140

KAWALER LAT 35
Jestem samotny, nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. U ludzi cenię uczciwość i szczerość. Chciałbym poznać Panią, która nie szuka tylko przelotnej znajomości lecz trwałego związku. Proszę o poważne i przemyślane listy.
90141

KOZIOROŻEC
Samotna emerytka lat 64, wzrost 165 cm, waga średnia. Poznam pana w stosownym wieku z Białegostoku lub okolic. Mieszkam niedaleko Białegostoku. Posiadam domek jednorodzinny i piękną działkę, gdzie pracując spędzam cały wolny czas. Interesuję się także wędkarstwem, jazdą na rowerze, dobrą książką. Nie znoszę pijaństwa, wulgaryzmów i niechlujstwa. Jestem opiekuńcza, wrażliwa i uczuciowa. Pragnę poznać pana o podobnych zainteresowaniach i cechach. Nie interesują mnie przygody, lecz stały związek oparty na zrozumieniu i partnerstwie. Numer telefonu przyspieszy nasz kontakt.
90142

SZUKAJĄCA PRZYJACIÓŁEK, PO 50-TCE
Pragnę zaprzyjaźnić się z każdą Panią, która – podobnie jak ja – czuje się samotna. Mimo niepełnosprawności byłabym chętna do przebywania na działce czy w ogródku i pomocy przy prostych pracach. Mogłabym także wyświadczać drobne przysługi osobie bardziej poszkodowanej niż ja, np. niewielkie zakupy czy po prostu dotrzymanie towarzystwa. Lubię spacerować po lesie, zbierać owoce leśne. Jestem godna zaufania, nie uznaję wścibstwa, zawiści, dwulicowości. Na ogół jestem życzliwa i tolerancyjna, szanuję prawo każdego do prywatności, nie jestem nachalna. Potrafię wyczuć granicę dobrego smaku. Gdy komuś zaufam – jestem otwarta i ciepła.
90143

WDOWIEC LAT 70
Średniej budowy ciała, wzrost 170 cm, waga 72 kg, bez nałogów i zobowiązań, wyznania rzymskokatolickiego, wierzący i praktykujący. Poznam Panią w stosownym wieku, niezależną i bezkonfliktową, na resztę naszego życia. Reszta szczegółów przy spotkaniu.
90144

TOMEK
Mam na imię Tomek, lat 26, 187 cm wzrostu. Szczupły, szatyn, cera opalona, bez nałogów. Lubię sport i jazdę rowerem. Moim problemem jest wzrok, ponieważ mam bardzo, bardzo wysoką krótkowzroczność. W życiu kieruję się wzniosłymi ideałami. Nie poprzestaję nigdy na snuciu planów i marzeń, lecz swoje zamiary staram się stanowczo wprowadzić w czyn i tok codziennych zajęć, co jest moją główną ambicją. W życiu kieruję się przede wszystkim rozsądkiem i sercem. Pragnę poznać dziewczynę o podobnym charakterze, mądrą, sympatyczną, kulturalną, skłonną poświęcić się najdroższej osobie – tym samym wierną w przyjaźni i oddaną w miłości. Chciałbym z moją wybranką spędzić w szczęściu i radości dalszą część życia, dając jednocześnie od siebie poczucie dobra, bezpieczeństwa i ogromnego szacunku. Jestem samodzielny. Mój telefon (0-85) 715 51 54.
90145

promocja

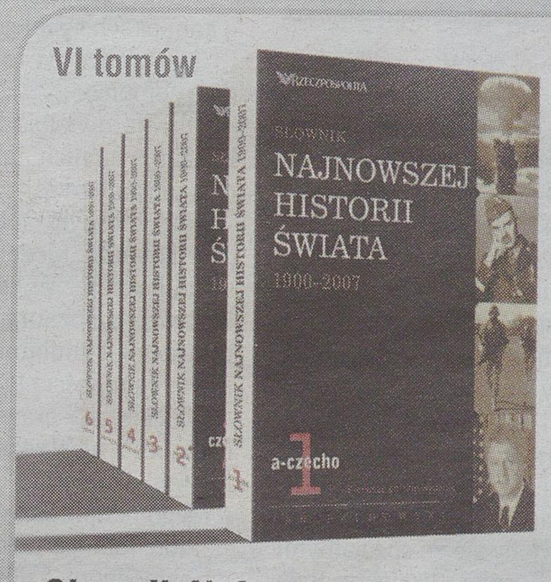

Słownik Najnowszej Historii Świata

117,94 zł — Cena kolekcji
94 zł — Cena kolekcji w GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ

Słownik jest pierwszym polskim wydaniem oksfordzkiego słownika autorstwa Jana Palmowskiego z King's College University of London.
Słownik został zaktualizowany i uzupełniony o hasła szerzej prezentujące kontekst polski i europejski.
Kolekcja polecana dla uczniów i studentów kierunków historycznych a także wszystkim którzy ciekawi są najnowszych wydarzeń historycznych na świecie.

Zamawiam publikację

ILOŚĆ KOMPLETÓW | CENA JEDN. | KWOTA DO ZAPŁATY
X 94 zł =

Płatność za zamówienie zostanie zrealizowana przedpłatą na konto **66 1670 0004 0000 6439 9130 7966**, Presspublica Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa.
W tytule zapłaty prosimy wpisać: Kopaliński, imię i nazwisko, adres dostawy. Termin realizacji zamówienia 14 dni od daty zaksięgowania wpłaty. **PRZESYŁKA GRATIS!**

Imię i nazwisko
Adres
Telefon kontaktowy
Adres e-mail

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Presspublica Sp. z o.o. i Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., nie wyłączając przetwarzania tych danych obecnie lub w przyszłości do celów marketingowych. Presspublica Sp. z o.o. może udostępnić te dane innym podmiotom wyłącznie w celach dotyczących dostarczenia zamówionych towarów. Przyjmuję do wiadomości, że podanie przeze mnie danych jest dobrowolne i przysługuje mi prawo wglądu do nich oraz poprawianie.

podpis

Wypełnione i podpisane zamówienie prosimy przesłać na adres: Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem na kopercie „Zamówienie" lub na nr fax - 085 74 87 432.

Możesz również zamówić przez internet na stronie www.wspolczesna.pl/zamow-ksiazki/

S125508wwbh

Przedszkolaki >> Dzieci napisały swoją własną, kolorową opowieść

Świat jak włochaty ziemniak

Fot. B. Maleszewska

Dzieci były bardzo zadowolone z naszych odwiedzin. Każdy chciał pokazać nam swoją książeczkę i opowiedzieć o niej. A na koniec był czas na pamiątkowe wpisy. Maluchy pękały z dumy. W końcu nie każdy w tym wieku może określić się mianem pisarza.

Najfajniejsze dzieci na świecie są z Białegostoku. Z przedszkola samorządowego nr 71. Udowodniły to pisząc książkę. Jest w niej wszystko to, co ich dotyczy. Cały magiczny świat, zamknięty na kartach bajecznie kolorowych książek. Kto wie? Może rosną nam nowi pisarze...

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

To jest odcisk mojej stopy, to ręka, tu są moje ulubione motyle i wiersz „Mój siostrzeniec". A świat w przyszłości będzie jak włochaty ziemniak. A tu niech pani napisze coś o mojej książce – mówi z przejęciem Mateusz.

W jego książce jest narysowany widok z okna, ma tam żyrafy oraz swoje ulubione imię – Matuś. Chłopiec ma dużą rodzinę. Wszystkich umieścił na drzewie genealogicznym. Kiedyś chciałby mieć plecak odrzutowy, a w nocy śnią mu się... boksujące mrówki!

To właśnie maluchy z przedszkola samorządowego nr 71 napisały książki „Książka o mnie" według projektu ich nauczycielki Jolanty Herman. Przez kilka dni dzieci spotykały się ze specjalnymi gośćmi, którym pokazywały swoje projekty. Była masa emocji, trochę tremy i bardzo dużo dumy. Przedszkolaki jako wytrawni gospodarze pokazywały gościom swoje prace, wręczały długopisy i czekały na wpisy na ostatniej stronie.

Najfajniejsze dzieci na świecie

– Te dzieciaki naprawdę są wyjątkowe. Zawsze powtarzam, że są moją inspiracją twórczą... Magią, którą ja tylko zamieniam w wiersze – mówi Jolanta Herman.

Oliwia z lekką tremą, ale i wielka chęcią pokazała nam jako pierwsza swoją książeczkę. Są w niej jej wiersze, opowiadania. Dziewczynka opisała swój dom i określiła, czym według niej jest szczęście.

Gabryś odważnie podszedł i wyciągnął przed siebie swoją książkę. Na pierwszej stronie narysował piękny, kolorowy samochód. To właśnie auta i motory najbardziej interesują chłopca. Na kolejnej stronie widnieje obrazek, na którym uśmiechnięty Gabryś jest razem ze swoimi rodzicami. Możemy się dowiedzieć, że bardzo lubi, jak mama robi obiad i jak świeci słońce.

– Gabryś to nasz mały żarłok. Może stąd wiersz o kanapkach – śmieje się pani Jola.

– Bo ja chcę być taki silny jak Pudzianowski – dodaje chłopiec.

Oliwka uwielbia konie. I ma bajeczne rysunki. Pokazuje na nich, jak mógłby wyglądać pies będący... piosenkarką!

Największym marzeniem Piotrka jest pójść do Fikolandu. Możemy też zobaczyć, jak wyobraża sobie kosmitę. W książce jest też miejsce na jego ulubione dinozaury, litery. Ma długą listę swoich przyjaciół i ulubioną porę roku, którą jest lato. A wielką miłością Piotrka są ptaki!

Maciek zna prawie wszystkie marki motocykli. Niektóre z nich wpisał do swojej książki. I tak mamy tam „kawasaki", „harley'a" i „ścigacza". Są też u niego małpie figle i małe pingwinki.

Piotr lubi się uśmiechać. Szczególnie kiedy widzi samochody. Lubi też kiedy pada śnieg. W książce uwiecznił przedszkolne patyczaki: Malwinę, Gazeciarza i Filipa. A na rysunku z maluszków Piotrek jest... biedronką! Napisał też wiersz o kurze. Jego najlepszy przyjaciel to Maciek. Piotr podaje też definicję szczęścia. I to bardzo piękną: „Dziecko jest szczęśliwe, gdy rodzice są z nim. Dorośli są szczęśliwi, gdy dziecko ich tuli". Gdyby wygrał milion złotych, kupiłby jeepa i wielki, kolorowy dom.

Gabrysia lubi lalki i konie.

– Mam w domu dużego hipka – śmieje się dziewczynka – lubię się nim bawić.

A może aktorstwo...

Każde z tych dzieci ma wielkie pokłady wyobraźni. To właśnie pani Jola pomaga im ją rozbudzić, wykorzystać. Działają na scenie w grupie „Teatrzyk Razdwatrzyk", piszą wiersze, doskonale liczą i pięknie rysują.

Książka to ich ostatni, najnowszy projekt. Ale były wcześniejsze.

Już od maluszków pani Jola razem z koleżanką z pracy – Elżbietą Kupisz stworzyły program „W Krainie Zabawkolandii". Mamy miały sierpniowe warsztaty, tuż przed pierwszym dniem w przedszkolu swoich maluchów. W ich trakcie uszyły zabawki pociechom. Dzięki temu rozłąka nie była tak bolesna. Mieli przy sobie kawałek domu.

Dzieciaki czekały też na każdy piątek. To właśnie wtedy wielki pluszowy miś Kubuś rozdawał prezenty. Dzięki temu dzieci już w trzylatkach poznały dni tygodnia. Zimą szykowały ubranka misiom. I razem z misiami bez płaczu ubierały się w swoje kurtki i ciepłe buty.

Były też zabawy muzyką klasyczną, jasełka, no i teatr. Mali aktorzy grają do scenariuszy pani Joli.

Na swoim koncie mają mnóstwo dużych i małych sukcesów: maskę srebrną, złotą nagrody i wyróżnienia w konkursach i przeglądach teatralnych oraz konkursach recytatorskich.

Magiczny sklepik z dobrymi uczynkami

Są takie sklepy, w których zostawiamy mnóstwo pieniędzy. A rzeczy w nich zakupione dają szczęście tylko na chwilę. Ale ten sklepik taki nie jest. On jest magiczny. Mieści się w starej szafie. Wyglądającej niepozornie. Walutą są dobre uczynki, zamieniane na magiczne żetony. W każdy piątek działy się w nim rzeczy niezwykłe. Błyskały światła, grała muzyka, a towary błyszczały na półkach. Maluchy przeszły szybki kurs „księgowości". Nauczyły się też odpowiedzialności i oszczędzania – umiejętności, których często nie posiada niejeden dorosły. Dzieci nauczyły się w sklepiku jeszcze czegoś. Dobra. Któregoś razu dziewczynka chciała kupić konika. Niestety chrapkę na niego miał też chłopiec. Jednak kiedy usłyszał, że koleżanka oszczędzała żetony specjalnie, żeby dokonać wymarzonego zakupu – odpuścił. Ważniejszy dla niego był uśmiech na twarzy dziewczynki, niż własna przyjemność.

To szczególne maluchy, od których naprawdę możemy się wiele nauczyć.

MISTRZOWSKIE PROMOCJE!

STIHL FS 38
PLN 499,–*
Moc
0,65 kW/0,9 KM

STIHL MS 170
PLN 699,–*
Moc
1,3 kW/1,8 KM

STIHL RE 108
PLN 699,–*
Ciśnienie robocze
10 - 110 bar

* Sugerowane ceny detaliczne.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; **Białystok** Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; **Grajewo** -Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; **Kolno** - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10,tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl STIHL®

A1008wwbdD

REKRUTACJA Politechnika Białostocka

Najlepsza uczelnia w województwie podlaskim *

studia stacjonarne i niestacjonarne (wieczorowe oraz zaoczne) w roku akademickim 2008/2009

STUDIA STACJONARNE I STOPNIA
- architektura krajobrazu
- architektura i urbanistyka
- architektura wnętrz
- automatyka i robotyka
- budownictwo
- edukacja techniczno-informatyczna
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- gospodarka przestrzenna
- grafika
- informatyka
- inżynieria biomedyczna
- inżynieria środowiska
- logistyka
- leśnictwo - ZWZŚ w Hajnówce
- matematyka
- mechanika i budowa maszyn
- mechanika i budowa maszyn - ZWM w Suwałkach
- ochrona środowiska
- ochrona środowiska - ZWZŚ w Hajnówce
- politologia
- technika rolnicza i leśna
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie
- zarządzanie i inżynieria produkcji

STUDIA NIESTACJONARNE (WIECZOROWE) I STOPNIA
- architektura i urbanistyka
- architektura wnętrz
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- logistyka
- politologia
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie

STUDIA NIESTACJONARNE (ZAOCZNE) I STOPNIA
- architektura krajobrazu
- automatyka i robotyka
- budownictwo
- edukacja techniczno-informatyczna
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- gospodarka przestrzenna
- informatyka
- inżynieria biomedyczna
- inżynieria środowiska
- logistyka
- leśnictwo - ZWZŚ w Hajnówce
- matematyka
- mechanika i budowa maszyn
- mechanika i budowa maszyn - ZWM w Suwałkach
- ochrona środowiska
- ochrona środowiska - ZWZŚ w Hajnówce
- politologia
- technika rolnicza i leśna
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie
- zarządzanie i inżynieria produkcji

STUDIA STACJONARNE II STOPNIA
- architektura i urbanistyka
- budownictwo
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- inżynieria środowiska
- ochrona środowiska
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie

STUDIA NIESTACJONARNE (WIECZOROWE) II STOPNIA
- architektura i urbanistyka
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika

STUDIA NIESTACJONARNE (ZAOCZNE) II STOPNIA
- budownictwo
- elektronika i telekomunikacja
- elektrotechnika
- informatyka
- inżynieria środowiska
- mechanika i budowa maszyn
- ochrona środowiska
- turystyka i rekreacja
- zarządzanie

WYBIERZ ZAWÓD PRZYSZŁOŚCI

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **085 746 90 37** lub na stronie **www.pb.edu.pl** Pierwszym krokiem kandydata na studia jest rejestracja w systemie IRK (dostępnym na stronie internetowej Uczelni) oraz wpłacenie opłaty za postępowanie rekrutacyjne.

WAŻNE TERMINY - dotyczy studiów stacjonarnych I stopnia:
do 18 czerwca 2008 r. rejestracja i wpłacenie opłaty za postępowanie rekrutacyjne - kandydaci zdający egzaminy wstępne z rysunku
do 3 lipca 2008 r. rejestracja i wpłacenie opłaty za postępowanie rekrutacyjne - pozostali kandydaci
8 lipca 2008 r. ogłoszenie listy osób zakwalifikowanych do przyjęcia na poszczególne kierunki studiów
od 9 lipca do 14 lipca 2008 r. składanie dokumentów przez osoby zakwalifikowane na studia
od 9 lipca do 15 lipca 2008 r. składanie podań o przyjęcie w ramach wolnych miejsc

*Ranking Wyższych Uczelni w roku 2008 wg tygodnika Newsweek Polska.

Zaloguj się na Politechnikę

S115508wwbdC

INDECO®
SZAFY
- GARDEROBY
- POKOJE DZIECIĘCE

RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

R3453f7wwbh3

STIFF www.stiff.pl
OKNA i DRZWI
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR

Białystok (Hurtownia)
ul. Marczukowska 6 (w podwórzu)
tel. 085 741-09-89, 741-09-94

Sprzedaż detaliczna
tel. 085 652-55-58

Białystok
ul. Mickiewicza 80/2,
tel. 085 652-55-58

Sokółka
Pl. Kościuszki 15/2 (budynek ZGKiM)
tel. 085 711-33-73

Mońki
ul. Białostocka 3, tel. 085 716-40-00

Hajnówka
ul. Wierobieja 8 (dawna Buczka)
tel. 085 682-32-30

Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 102, tel. 085 730-27-77

Siemiatycze
ul. Grodzieńska 2, tel. 085 655-53-59

S110908wwbh

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

już 10 lat mówią o nas, że jesteśmy najlepsi

- Dwuletnie i Jednoroczne Szkoły Policealne
- 2 i 3-letnie LO dla Dorosłych
- Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego NOWOŚĆ
- Kursy

Szkoły za DARMO!

Białystok, ul. Świętego Rocha 6 (I piętro, pok. 15), tel. 085 746-08-40
Łomża, ul. Aleja Legionów 40 (CH "4+", II piętro), tel./fax 086 215-02-15
Suwałki, ul. Kościuszki 76 tel./fax 087 566-34-20

56 kierunków w 56 miastach

Najpopularniejsze kierunki:

- administracja BEZPŁATNIE
- informatyka
- psychologia z socjologią
- organizacja reklamy
- kosmetyka
- fryzjerstwo
- biomasaż I / II
- stylizacja i wizaż
- rachunkowość i finanse
- architektura wnętrz
- hotelarstwo
- agent celny
- turystyka
- ekonomia
- rolnictwo
- logistyka
- handel
- bhp

wpisowe 0 zł

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS

infolinia 0801 100 777
www.zak.edu.pl
* szczegóły i regulamin oferty w sekretariacie

S115808wwbh

!NAJTANIEJ!
PŁYTA OSB
PANEL - MAX
Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
TEL. 743-41-99

A1006wwbdA

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

S112248wwbB

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S110908wwbh

ZAMIEŃ STARE NA NOWE!

NOWE MIASTO | UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009
- 10min drogi do centrum
- otoczenie zieleni
- ogrodzony teren posesji
- metraże od 34 do 80m²

YUNIVERSAL PODLASKI

JUŻ W SPRZEDAŻY!

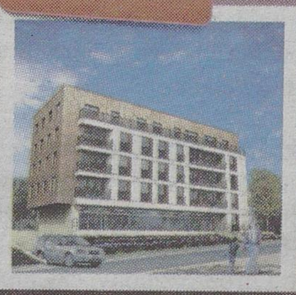

OSIEDLE CENTRUM
UL. SOSNOWA (II ETAP INWESTYCJI)
TERMIN ODDANIA: IV KWARTAŁ 2009
- 4 piętrowy budynek z garażem podziemnym i usługami na parterze
- wyposażony w windę i luksusowo wykończony marmurem
- mieszkania od 40 do 57 m² dwu i trzypokojowe
- teren inwestycji ogrodzony

W PLANACH:
ul. Orzeszkowa wjazd od Mickiewicza • ul. Starobojarska róg Słonimskiej • ul. Sienkiewicza 63 • domy jednorodzinne w Sochoniach

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl

MUZYKA

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Czad pod chmurką

Na lato wprowadzamy rubrykę „Czad pod chmurką", w której będziemy informować nie o imprezach w miejscowościach naszego regionu (jak to robimy w zawieszonej czasowo rubryce „Gdzie ten czad?"), ale o dużych koncertach i festiwalach w kraju. Wakacje sprzyjają bowiem muzycznym wypadom, zatem – o ile kasa pozwoli – warto wybrać się na kilka imprez. Tym bardziej, że tegoroczne lato zapowiada się naprawdę „gwiaździście".

▲ **HUNTER FEST 2008**, Szczytno, 28-29 czerwca; pierwszego dnia zagrają zespoły z Polski: Enterfaith, Outside, Jelonek, Coma, Farben Lehre, Akurat, Frontside, Hurt, Rootwater, Panzer' Faust, Night Rider, Hard Work i C Cztery oraz goście z zagranicy: Paul Dianno, Moonspell, Katatonia i Backfire; drugi dzień to występy krajowych grup Triquetra, CETI, Hunter, Totentanz, Totem, Carnal, At The Lake, Succumb, Nikt, Venflon i Noshore oraz gwiazdy zagranicznych: Arakain, Born From Pain, Death Before Dishonor, Testament i Death Angel; bilety/karnety już tylko w punktach sieci Ticket Pro i sklepie Agaton przy ul. Polskiej 47a w Szczytnie; cena biletu jednodniowego to 99 zł, a karnetu na dwa dni – 140 zł; **UWAGI:** pole namiotowe tylko dla posiadaczy 2-dniowych karnetów;

▲ **HEINEKEN OPEN'ER 2008,** Gdynia, Lotnisko Babie Doły, 4-6 lipca; zagraniczni artyści, którzy wystąpią na imprezie to m.in. Interpol, Jay-Z, The Raconteurs, Goldfrapp, The Cribs, Sex Pistols, Massive Attack, The Chemical Brothers, M.I.A, Cocorosie, Gentleman and the Far East Band, Martina Topley Bird, natomiast polscy wykonawcy, którzy pojawią się na scenach Open'er Festival to m.in. Cool Kids Of Death, Muchy, Muzykoterapia, Ścianka, Mitch & Mitch Big Band, Masala Soundsystem, Kobiety, Rotofobia, Hatifnats oraz Loco Star; bilety jednodniowe kosztują 140 zł, a karnety 269 zł (bez pola namiotowego) i 289 zł (z polem namiotowym); można je kupić za pośrednictwem stron opener.pl. eventim.pl i w puktach sieci Ticketpro;

▲ **EKO UNION OF ROCK FESTIVAL**, Węgorzewo, 10-12 lipca; pierwszego dnia zagrają Indios Bravos, zespoły konkursowe, Hatifnats, Riverside, Strachy na Lachy i goście oraz Kult, w piątek: Habakuk, konkurs, Farel Gott, Yava, Dezerter, Nosowska i Coma, a na zakończenie festiwalu: Waglewski Fisz Emade, Radio Bagdad, laureaci konkursu, Muchy, Agressiva 69 i goście, Ray Wilson & Stiltskin, Buldog i Funeral For A Friend; karnety kosztują do końca czerwca 85 zł, a od 1 lipca – 95 zł, bilety na 1. i 2. dzień festiwalu – po 30 zł, na ostatni – 35 zł (od 1 lipca wszystkie zdrożeją o 5 zł); można je kupić za pośrednictwem www.rock.wegorzewo.pl oraz ticketpro.pl, eventim.pl i shortcut.pl;

UWAGI: organizatorzy zorganizowali bezpłatny autobusowy dowóz uczestników festiwalu do Węgorzewa z dworca w Giżycku – rockbusy kursują tylko 10 lipca;

▲ **JAROCIN 2008**, Jarocin, 18-20 lipca; dzień pierwszy: Brett Anderson (ex-Suede), Nosowska, Kryzys, Przemyk, Waglewski Fisz Emade, Napszykłat, Koniec Świata i Kumka Olik; drugi: Asian Dub Foundation, Peter Murphy (ex-Bauhaus), Lao Che, Grabaż i Strachy na Lachy , Vavamuffin, CKOD, The Poise Rite, CF98 i ostatniego dnia: The Subways, Blood Red Shoes, Kult, Tilt, Muchy, Paprika Korps, Hatifnats i Orchid; bilety (po 39 zł na każdy dzień) i karnety na cały festiwal (59 zł) można kupić w sieci punktów Ticketpro i przez Eventim.pl.

▲ **HERMH**
▲ **„The SpiritUal Nation Born" DVD**
▲ **Witching Hour / Pagan Records**

Po przystawce, jaką był recenzowany w ubiegłym tygodniu mini CD HERMH „After The Fire – Ashes" przyszedł czas na danie główne: wydaną w tym sam czasie płytę DVD. Od razu uprzedzam, że jej jednorazowa „konsumpcja" to wizualno-dźwiękowe obżarstwo w najczystszej postaci! Na krążku znalazły się bowiem... cztery godziny materiału! Najważniejszą częścią „The SpiritUal..." są trzy relacje z tras, jakie HERMH odbył po reaktywacji w 2003 r. Bogato ilustrowane fragmentami koncertów (najdłuższy pochodzi z występu w białostockim klubie „Fabryka" w ramach „Black Diamond Tour") niejako tworzą jeden występ. Na DVD nie ma bowiem koncertu, który od początku do końca zostałby zaplanowany i zarejestrowany z myślą o wydaniu. Nie jest to jednak wadą, mimo różnej jakości nagrań. Taka formuła okazuje się bardziej interesująca i dynamiczna niż niejeden nagrany w pełni profesjonalnie przez co najmniej pięć kamer występ z bogatą oprawą świetlną, ogniami, dymami i innymi cudami na kiju. Zaletą tych relacji jest też to, że składają się na nie totalnie amatorskie nagrania pozasceniczne, przed- i pokoncertowe. Po ich obejrzeniu jasnym jest, dlaczego wyraz „spirit" w tytule tego DVD został wyróżniony. Dzieje się tu naprawdę duuuuużo, a absolutną perełką są „kwestie" Barta, lidera **HERMH** podczas dziejącej się w ciemności akcji, którą nazwałem „plecaczek". Kto tego nie obejrzy, straci parę minut najlepszego śmiechu w swoim życiu! Po obejrzeniu dwóch godzin materiału można być w pełni usatysfakcjonowanym, ale na płycie jest jeszcze mnóstwo dodatków. Prócz oczywistych (profile muzyków, dyskografia, bardzo bogata galeria zdjęć), wywiadu dla PTV o wartości wyłącznie archiwalnej i trzech videoclipów (w tym koncertowego obrazu do „Dreamdeath Lover", nagranego przed wiekami, bo w 1997 r. podczas występu na Metal Monsters Festiwal w Białymstoku!), znalazł się też trwający blisko godzinę... dokument. Początkowo robi wrażenie pretensjonalnego, poświęconego jedynie liderowi zespołu (inna sprawa, że – nie umniejszając roli pozostałych muzyków – **HERMH** to Bart). Szybko jednak to uczucie mija dzięki autoironii samego bohatera. Natomiast jego monolog, wzbogacony fragmentami archiwalnych wywiadów i koncertów, staje się opowieścią nie tylko o (pre)historii i teraźniejszości zespołu, ale i o metalowym undergroundzie. Warto posłuchać! No i oczywiście kupić to DVD, które ukazało się samodzielnie, jak też z płytą CD „After The Fire..." w ekskluzywnym, limitowanym digi packu. A jego cena jest tak zaskakująco niska, że tylko złodziej będzie ten materiał przegrywać albo ściągać z Internetu, zamiast kupić oryginał. Marsz do sklepu! **Sebastian „Semi" Michałowski**

▲ **ANNA GERMAN**
▲ **„Nagrania radiowe z lat 1961-1979"**
▲ **Polskie Radio SA**

Za sprawą godnej najwyższych pochwał serii Polskiego Radia ukazał się dwupłytowy album – dziś nieco zapomnianej – właścicielki niezwykłego głosu, o cudownie czystej barwie, bardzo szerokiej skali i niezwykłej melodyjności. Dzięki tej płycie okazuje się, że jej głos nadal oczarowuje. Tym bardziej, że repertuar zawarty na dwóch krążkach w pełni odzwierciedla możliwości wokalne i interpretacyjne Anny German. Obok klasycznych festiwalowych przebojów (np. dwa rzadkie nagrania koncertowe w postaci duetów z Krzysztofem Cwynarem) oraz rosyjskich i cygańsko brzmiących romansów („Znów odpływają okręty", „Piosenki przy wtórze gitary"), znalazły się tu pieśni w rytmie mambo („Mata Hari Mambo"), tanga („Chcę tańczyć w majowa noc") czy swinga („Stanęliśmy nad jeziorem"). Znalazły się tu też utwory inspirowane piosenkami ludowymi: „Pójdę za tobą miły" czy „Tańczył miły Jerzyk", ale najważniejsze są ballady – liryczne, nostalgiczne, z cudownymi wokalizami, wykonanymi z niecodzienną lekkością i poczuciem melodii: otwierający pierwszy krążek „A kiedy wszystko zgaśnie", „Człowieczy los", „Tam, gdzie żagli srebrzyste łabędzie" czy „Uspokojenie". O możliwościach interpretacyjnych Anny German świadczą też świetnie wykonane utwory w językach angielskim, niemieckim czy rosyjskim. A trzeba pamiętać, że miała na swoim koncie także wydawnictwa i trasy koncertowe w języku... włoskim. Dzięki temu albumowi możemy posłuchać „Don't Make Me Oper", „Es geht um die Liebe" czy jej olbrzymiego przeboju do dziś śpiewanego choćby na wieczorkach karaoke: „Żeby szczęśliwym być", choć w wersji „To Give The Happiness". Ten zbiór utworów Anny German jest gratką nie tylko dla fanów artystki. Może stać się objawieniem dla młodszego pokolenia, które nie miało okazji poznać jej w czasach największej chwały. A warto posłuchać, bo niezwykłość jej głosu, nie cukierkowa a melancholijna liryczność i naturalne piękno są ponadczasowe. Bardzo, bardzo polecam! **kÓra**

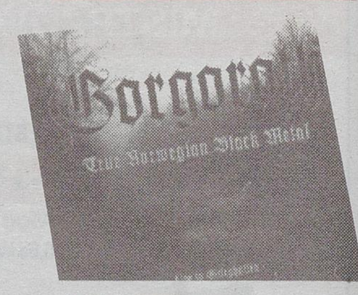

▲ **GORGOROTH**
▲ **„True Norwegian Black Metal – Live in Grieghallen"**
▲ **Regain/Mystic**

Tytuł tej płyty mówi wszystko o jej zawartości nawet tym, którzy nazwy **GORGOROTH** nie kojarzą. Ba, niemal wyręcza mnie z recenzenckiego obowiązku. Tym bardziej że sam zespół nie napracował się mocno, nagrywając krążek, który trwa zaledwie 31 minut. Tytuł jest jednak mylący: jeśli ktoś ma nadzieję wysłuchać na tej płycie zapisu prawdziwego koncertu Norwegów, srodze się rozczaruje. Została ona bowiem nagrana „na żywo, ale w studiu". Studyjna jakość dźwięku, ponownie (!) nagrywane partie basu, brak jakichkolwiek odgłosów publiczności czy konferansjerki Gaahla sprawiają, że „True Norwegian Black Metal" więcej ma wspólnego z nagranym ponownie zestawem utworów typu „the best of..." niż płytą koncertową. I nie przekonuje mnie do niej ani to, że te osiem kawałków brzmi nieco inaczej (niech będzie nawet, że trochę bardziej surowo i energetycznie) niż w wersjach znanych z albumów studyjnych, ani to, że faktycznie stanowią one (albo stanowiły) żelazny zestaw koncertowy **GORGOROTH**. Kto ma ochotę posłuchać (i obejrzeć) Norwegów w wydaniu naprawdę (?) „live", lepiej niech chwileczkę poczeka na zarejestrowane w Krakowie (nie)sławne DVD, któremu swego czasu media zrobiły taką reklamę, że ja już nie muszę. Natomiast płytę „True Norwegian Black Metal" polecam wyłącznie zatwardziałym fanom, którym nie przeszkadza, że zespół sprzedaje im za wcale niemałe pieniądze niezbyt świeży produkt. **Sebastian „Semi" Michałowski**

promocja

Region >> Wystawa Zwierząt Hodowlanych

W Szepietowie nikt się nie może nudzić

Piętnasta Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę. Jest to wielkie święto podlaskich hodowców. Czekają oni na to wydarzenie cały rok. Bo jeśli chcą należeć do hodowlanej elity – do Szepietowa przyjeżdżać muszą, bo...

To sprawa prestiżu

Systematycznie w tej największej rolniczej imprezie uczestniczą m.in. Zdzisław i Tomasz Kraszewscy z Dąbrowy Łazów. Dlaczego?

– Jest to prestiżowe spotkanie wszystkich hodowców, wszystkich znajomych – mówi Zdzisław Kraszewski. – Można porównać swoją pracę i sukcesy z pracą innych rolników. Zobaczyć, kto jest lepszy i starać się dorównać.

– Wystawa Zwierząt Hodowlanych jest wielkim świętem wszystkich hodowców – podkreśla Wiktor Kostro z Krasowa Wielkiego. – Możemy tu wymienić swoje doświadczenia, np. w sprawie żywienia bydła.

Tradycyjnie hodowcy bydła mlecznego stanowić będą najliczniejszą grupę wystawców – przyjadą 62 osoby i zaprezentują 145 krów. Ale, jak co roku, na ringu nie zabraknie bydła mięsnego, trzody chlewnej, koni, owiec i drobiu.

Tłumy w Szepietowie

W minionym roku podczas Wystawy Zwierząt Hodowlanych Szepietowo odwiedziło około 100 tys. osób. W tym roku odwiedzających ma być jeszcze więcej – przynajmniej tak szacują organizatorzy. Bo przyjeżdżają tu hodowcy, rolnicy, a nawet osoby z rolnictwem niezwiązane – mieszkańcy miast. Co ich tutaj przyciąga? Chociażby to, że na wystawie można miło spędzić czas. Zawsze bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się pokazy na ringu, czyli prezentacje nagrodzonych zwierząt: superchampionów, championów i wicechampionów (zaplanowano je o godz. 11 w niedzielę). Dwie godziny później odbędzie się konkurs „Młodzi hodowcy". A więc na ring wyjdą dzieci, które będą prezentować... cielęta. Z kolei o godz. 13.30 zostaną rozstrzygnięte konkursy: „Hit Imprezy", „Najatrakcyjniejsze Stoisko", a o godz. 14.00 – wylosowana główna wygrana w loterii fantowej.

Z dzikiem i alpaką

Poza konkursem prezentowane będą zwierzęta, których nie oglądamy na co dzień: kucyki szetlandzkie, gołębie i drób ozdobny, czy alpaki – zwierzęta podobne do lam (zdobywały już one tytuł „Hit imprezy"). Można będzie też obejrzeć dziki.

Jak co roku na odwiedzających będzie czekać także mnóstwo straganów, m.in. z wyrobami rękodzieła ludowego, drobiazgami, swojskim jedzeniem, itp.

(koci)

Fot. PODR Szepietowo

Bardzo efektownie wyglądają prezentacje bydła mięsnego – potężne krowy zawsze są wyprowadzane na ring razem z cielętami

XV REGIONALNA WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
DNI Z DORADZTWEM ROLNICZYM
28–29 czerwca 2008 r.
W programie:
PREZENTACJE • POKAZY • KONKURSY
zwierzęta hodowlane, użytkowe i ozdobne • maszyny i urządzenia do produkcji rolnej • informacje i doradztwo • ekologia • agroturystyka • rękodzieło ludowe • krzewy • kwiaty • występy zespołów ludowych • pokaz tradycji kawaleryjskiej
PATRONAT HONOROWY
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wojewoda Podlaski
Marszałek Województwa Podlaskiego
Agencja Nieruchomości Rolnych
Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka
Szczegółowe informacje: PODR w Szepietowie, 18-210 Szepietowo
tel. centr. 086 2758900, 086 2758944, fax 086 2758920
e-mail: wpodr@zetobi.com.pl, www.odr.pl

KUPON 182/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „182/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 180.

1. „Źrebiątko"
2. „Parasol"
3. „Korektorka"
4. „Pełnia czerwcowa, burza gotowa".

Nagrody otrzymują:

1. Zenon Opacki, Sidra – upominek
2. Barbara Przewoźna, Wysokie Mazowieckie – upominek
3. Anna Mutniańska, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Sześcian magiczny >>

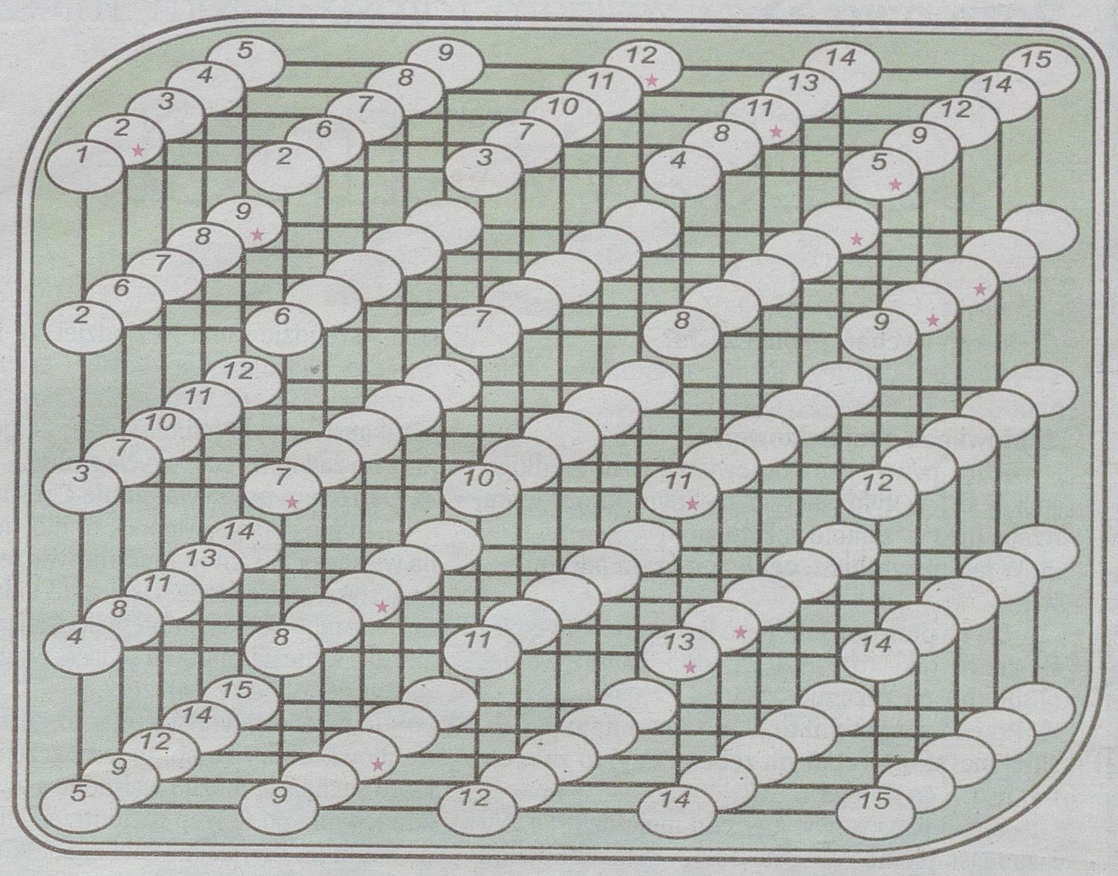

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Gabrieli Zapolskiej.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB:

1) głąb kapuściany, tępak, 2) skrzydło wiatraka, 3) potoczna nazwa bzu, 4) baśniowa część „Talmudu", 5) główny składnik czekolady, 6) rzewna tonacja, 7) miasto na Węgrzech, u płd.-wsch. podnóży Lasku Bakońskiego (anagram wyrazu toina), 8) styl w sztuce europejskiej, 9) prawy dopływ Kury, 10) gruba, wełniana tkanina płaszczowa, 11) bogini z sową, 12) staropolska nazwa kosztownego naszyjnika (palindrom), 13) dawna złota moneta arabska, 14) ryba akwariowa, 15) imię Wilde'a.

Rebus >>

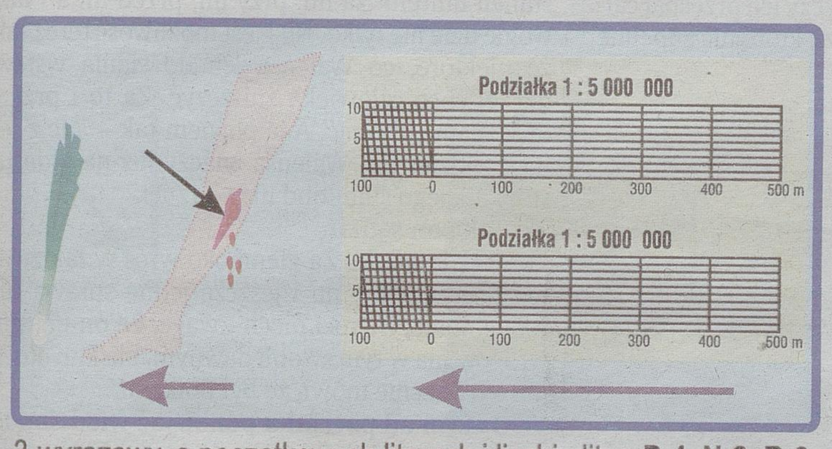

3-wyrazowy, o początkowych literach i liczbie liter: **P-4. N-2. R-6.**

Wiroukośnik >>

Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 13, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki z repertuaru zespołu „Wilki".

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) życzliwe przyjęcie kogoś, 2) bije w samochodzie, 3) król i dama tego samego koloru wśród kart jednego z graczy, 4) właściciel bujnego zarostu, 5) najwyższe piętro w dawnych teatrach, jaskółka, 6) zbój, 7) włoska pieśń wielogłosowa, 8) traktor, 9) nieograniczona przestrzeń, 10) subtelność, wyrafinowanie.

PRAWOSKOŚNIE: A) łączy mięsień z kością, B) cel ostateczny w religii buddyjskiej, C) wierzchołek, D) choroba albo rzeka, E) cierpi na niedokrwistość, F) tatarak.

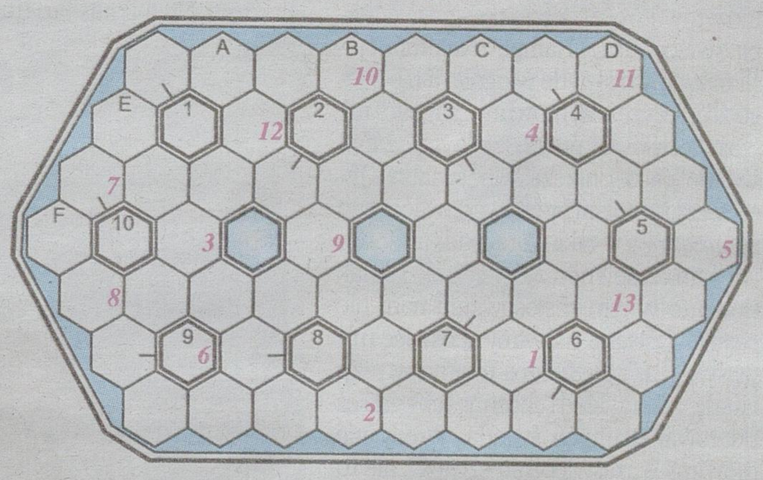

Krzyżówka panoramiczna >>

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
ELEMENT NOŚNY DACHU / NP. STAR		PODOBNA DO MALINY	8	PIEŚŃ OPEROWA		GŁOS Z CHLEWA		BARWNY MOTYL NOCNY LUB MIASTO W POLSCE		JEDNO Z IMION BACZYŃSKIEGO	KAWAŁ CHŁOPA		MIŁEK		SZNUREK Z RĄCZKAMI / ŚRODEK USYPIAJĄCY		BIJE W OCZY		SUROWIEC NA KAWIOR		ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA	23
							21			CENTRUM	12						RESTAURACJA LUB SKLEP						
WIDOKI POWODZENIA		GAZ SZLACHETNY	11	W BOK ALBO O TYCZCE	25	OBCHODZI IMIENINY 18 WRZEŚNIA					NIEWIDZIALNY STRÓŻ		TRAWA ODRASTAJĄCA PO SKOSZENIU						WYKŁADANA NA ŁAWĘ	3	„ZADOWOLONY" PIERWIASTEK CHEMICZNY	
						BRAT ABLA / GŁOS MĘSKI			16		WERANDA, PRZEDSIONEK	2					COŚ DROGOCENNEGO					
WONNY TRUNEK / JEDNOSTKA PRACY				7	SKŁADANA LINIJKA Z PODZIAŁKĄ		DRZEWO OWOCOWE						MIESZKANKA TEHERANU / PIES MYŚLIWSKI	22					ODMIANA KANAPY		TYP AKTORKI
			NP. ATLANTYK / INACZEJ RUDZIK		13			DAWNY STATEK PORUSZANY PRZEZ SKAZAŃCÓW			DOLA				ZNAK NA CIELE PO UDERZENIU		CICHA – BRZEGI RWIE / PREZYDENT FILARETÓW					
NA PROCHY ALBO NA GŁOSY	HURAGAN / ELEMENT POJAZDU WIEDŹMY	18					LIŚĆ SOSNY / SZELESZCZĄCA TKANINA					NA GŁOWIE KOMANDOSA		KRASNOLUDEK / MIANO				10			ROBOTNIK PORTOWY	
			6	COŚ DO GRY W KOMETKĘ / STOLICA EGIPTU						MIESZKANIEC BAKU	DYNIA / CZĘŚĆ TWIERDZENIA		20				PRZEOCZYŁ OKAZJĘ		UTWÓR POETYCKI / OBWÓDKA			
ROŚLINA NA ZUPĘ		CIERPNIE ZE STRACHU						DAWNA REZYDENCJA PAPIEŻA	17							ZEGAR SŁONECZNY				5		
		24				OBSŁUGUJE OBRABIARKĘ SKRAWAJĄCĄ				1			PORA BAŁWANÓW		14			W MUZYCE LUB POSTĘPOWANIU				
NAJWIĘKSZA PUSTYNIA NA ZIEMI		STERCZĄCY SZCZĄTEK			15			ZAPAS				19				CHCIAŁBY ZOSTAĆ FIGURĄ						
				9		ORTODONTYCZNY – NA ZĘBACH							PAPIERY URZĘDOWE					GRZYWNA ALBO DOŻYWOCIE				4	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – fraszkę Jana Sztaudyngera

HELLES

słowo o słowie

Palenie światła

Pan Jacek Niewiadomski pyta, czy sformułowanie „zapal światło" jest poprawne.

– Powiedziałbym raczej właśnie „zapal światło", niż „zaświeć światło", choć i to drugie nie razi mnie specjalnie. Światło się raczej „zapala" niż „zaświeca" z tego choćby powodu, że sąsiedztwo dwóch słów, pochodzących od tego samego rdzenia, może się wydawać trochę podejrzane. „Zaświecić" możemy raczej źródło światła, a więc „zaświecamy lampę", „zaświecamy latarnię" i także, niestety, „świecę" („zaświeć świecę"), choć to przeczyłoby temu, co przed chwilą powiedziałem. Tak więc mówiąc o „zaświeceniu", częściej mówimy o jakimś źródle („zaświeć świecę, lampę, latarnię"), ale możemy też oczywiście powiedzieć „zapal świecę", „zapal lampę". Natomiast jeśli mówimy o świetle w ogóle, a nie o jego źródle, częściej mówimy „zapalić" niż „zaświecić". Ja powiedziałbym „zapal światło" raczej, niż „zaświeć światło". Teoretycznie można by zrezygnować z tego rzeczownika w takim przypadku i zostawić sam czasownik „zaświeć", ale jednak słowo to w tym zastosowaniu nam nie pasuje. Czasami mówimy „poświeć tu", „zaświeć tu", kiedy ktoś trzyma w ręku latarkę na przykład i chcemy, żeby gdzieś skierował strumień światła. Wtedy nie mówimy o „zaświeceniu czegoś", ale to są rzadkie przypadki.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Znikające autokary

Uwaga! Białostoczanie udający się do Watykanu proszeni są o uwagę. W okolicach Watykanu kradną. Ostatnio łupem złodziei padł polski autokar. Konsul, notabene Adamczyk (przypadek?) poinformował, że zawinił kierowca, który nie pilnował autokaru. Wina kierowcy jest bezsporna, bo przecież bezczelnie od niego odszedł. O złodziejach nie ma ani słowa. Bo cóż miał zrobić biedny złodziej, widząc autokar bez kierowcy... To tak, jakby zobaczyć samotne dziecko bez opieki... Złodziej nie miał zatem wyjścia i splądrował opuszczony autokar, ale to żadne bohaterstwo – na jego miejscu każdy zrobiłby to samo. PAP przypomina również, że okolice Watykanu – z powodu tłumu przybywających tam turystów i panującego wokół chaosu – są opanowane przez kieszonkowców i złodziei. Zapewne przyjechali do Watykanu, żeby się nawrócić, a tymczasem kierowcy rzucają im kłody pod nogi, zostawiając opuszczone autokary. Na szczęście Polacy postępują jak prawdziwi chrześcijanie. Gdy im okradną autokar z lewej strony parkingu, natychmiast nadstawiają ten z prawego. W tym samym komunikacie czytamy bowiem, że tego samego dnia skradziono Polakom również... cały autokar. Polacy nie dali jednak za wygraną i w miejsce ukradzionego autokaru z bagażami przysłano już następny, z rzeczami osobistymi przekazanymi przez rodziny w kraju. Najprawdopodobniej od razu bez kierowcy.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Karawana

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego jak nie awentura ta ostatnia?

▲ Mówi pan o tej Bolkowej?

– A toż pewnie, że i oczewiscie. Czuć za długo spokój był w tym naszym biednym kraju, temu trzeba było w zymbie pokołupać

▲ W jakim zymbie... zębie... o czym pan mówi?

– On na prawde nie wie, co jest grane? Nu bo jeśli skoro tak, to rzeczewistosci naszej wogle, obsolutnie nie rozumie.

▲ Przede wszystkim to ja nie rozumiem pańskiej metafory z chorym zębem. Czyj to ząb, co mu jest... co dolega...

– Zomb panstwowy, a w nim mała dziurka. Nu i zamiast blombe wzionć założyć, to sie dziure corez wienkszo robi, gdyż ponieważ ź jej korzyści płyno polityczne. Dla niektórych.

▲ A dokładnie, kto korzysta na tym?

– Czy on szlepy, że nie widzi? W polityce na rozróbe te stawiajo, które w jej interes majo polityczny. Nu a u nas kto tłumaczy dla narodu, że dokoła wszendzie same so złodziei, że układy jakeś drenczo naszo biedno Polske, esztabilizmienty i wogóle kto nie tylko. Że Okrongły Stół to oszukanstwo było jedne wielke, że porozumienie przy im zawionzała opozyćia z ube...

▲ Ostro pan pogrywa, panie Czesiu.

– To nie ja pogrywam. Ja tu mówie tylko to, co na własne oczy sam wyłoncznie widze i na asabiste uszy słysze, oczewiscie. Dzie so te układy straszne, dzie ten niby Ubekistan? Jest złodziejstwo, owszem, ale take same na calutkim świacie wystempuje...

▲ Zgoda. Ale co z tym zębem?

– To przenosnia taka leteracko – artystyczna, jak sie mówi. Chory zomb, to jest szczelina, co przez któro sie na siłe można wcisnonć a wyłoncznie tylko i jedynie po to, żep rozjontrzać jakeś ranke, co do konca jeszcze się nie zablizniła. W małe dziurke zymba jak nie duże chociaż szpile wsadzisz to ból z tego może być straszliwy. Nu a tako dziurko jest ten cały Bolek - Lolek...

▲ Pan, jak widzę, lekceważy sprawę.

– On żył w tamtych czasach, czy ich przespał całkowicie? Mało było takich ludzi, które nic zupełnie nie podpisywały, nu bo czasy byli take jake byli i co kto podpisał wtenczas, dziś sie wogle nie powinno liczyć. W źniewoleniu ludzi żyjo źniewolone i nie mogo odpowiadać za to, że ich jakość drani źniewolili...

▲ To ciekawa filozofia.

– Może nie ciekawa, ale słuszna. I co sie Wałensy tyczy, to mam w nosie, czy on co podpisał, czy niczego nigdy oraz nic nie podpisywał.

▲ Taki z pana jest zwolennik eksprezydenta?

– A i owszem, Jednakowoż nie do konca i nie tak ze wszystkim. Ja do jego mam protensie tako, że on tylko i wyłoncznie wszystko , co sukcesem było dla samego siebie przypisuje. To ja walczył, ja zwycienżył, ja obalił, sie bezymnie nic by nie udało, to wszystko moja zasługa.

▲ Sądzi pan, że tak nie było?

– Powiem krótko. Tylko w bajkach pojedyncze bohatert zwycienżajo złego smoka, a natomiast w życiu nigdy tak nie bywa. Sam Wałensa nic by nie poradził żep nie dziesienć tych milyony ludzi co staneli murem za im, przy im, przed im a i także wogle dzie nie tylko. Nu i jest możliwosć terez taka, że niektóre, co Wałensa ich do cienia wstawił, dzisiej chco człowieka źniszczyć. Za to i przy tej okaźi same błysnąć. A ja powiem tak – nic z tego nie wyjdzie. On, Wałensa znaczy już na pidestale stoi i nik jego stamtond nie wyrzuci.

▲ Tak pan sądzi?

– Tak ja mysle. Za głemboko wrós w tak zwany ten postument... nu i jeszcze jedna sprawa tutej wystempuje. Zwróci niech uwage, że on najwienc wrogow ma w tym swoim dawnym, bliskim otoczeniu, co obecnie mówi, że był Bolkiem...

▲ O czym od początku ponoć już wiedziano..

– Nu i w tym,, jak to sie mówi, zawiśniki zdrowo przedobrzyli. Bo i jak to? Jeśli skoro mieli wtenczas take wiedze, to dla czemu na wybranie jego prezydentem sie nie sprzeciwili. Czemu dziś dopieru mówio o tym... zreszto, na co ja tu wogle o tym mówie? Już powiedział i powtarzam: dla mnie źwisa czy on kiedysć co podpisał, czy niczego nigdy nic nie podpisywał. I jeżeli sie dla kogóś zdaje, że on dzienki takej gadce wyjdzie kiedysć przed Wałense, to sie on sie bardzo myli. I tyle. Wiencej na ten temat nic nie powiem, bo tu dla mnie nie ma o czym mówić. Rozumie?

▲ Rozumiem. A zatem, co teraz?

– Normalnie, nic. Psi szczekajo, karawana idzie dalej... znaczy idziem na te nasze polske, biezankoholowe, czy nie idziem?

▲ Chodźmy, panie Czesiu złociutki.

klasyczna szkoła obyczaju

Przegnała go nawet z piwnicy

Michał B. z Częstochowy to jest właściwie baba. Bo chłop z niego żaden. Żeby własna żonka pozbawiła go prawa do przebywania nawet w piwnicy! I to w dodatku była żonka!

Michał Gośkę poznał przez Gadu-Gadu. Prawdę mówiąc, to gdzie indziej miałby ją poznać, skoro nigdzie nie bywał. Przygadał ją sobie na Gadu-Gadu. Z tym że jak już ją sobie przygadał, to przestał korzystać z Internetu, a Gośka niekoniecznie. Ona na Gadu-Gadu gadała dalej, akurat wtedy, kiedy Michał spał.

A on po robocie spał cały czas, bo pracę miał ciężką. Jak kobieta nie mogła pogadać z mężem, to gadała na Gadu-Gadu. Z mężczyznami! I się dogadywała! Tak skutecznie, że zapachniało rozwodem.

Pachniało nim przez kilka lat. W tym czasie Michał nadal ciężko pracował i utrzymywał żonę, bo ona, oczywiście, nie pracowała. Nocą zbyt zajęta była gadaniem, a w dzień to gadanie odsypiała.

I było tak do czasu, dopóki Michał nie stracił pracy. Z utratą zarobków właściwie przestał być Gośce potrzebny. Złożyła pozew o rozwód. Za rozpad związku obarczyła winą Michała. I wygrała. Sąd wydał wyrok o rozwodzie zaocznie z orzeczeniem winy, którą przypisał Michałowi.

I nie mogło być inaczej, bowiem Michał do sądu nie przychodził. A nie stawiał się na rozprawy, bo, jak twierdzi, Gośka wezwania na rozprawy przed nim ukrywała w koszu. Tak, że on w ogóle nie znał terminów, więc nawet przed sądem nie mógł wyjaśnić, jak to ich związek rozpadł się w wyniku rozmów na Gadu-Gadu.

Następnego dnia po rozwodzie Michał zastał drzwi z wymienionymi zamkami. Tak, że absolutnie nie mógł wejść do mieszkania. Powiadomił policję, ta kazała mu iść do prokuratora. Prokurator nie dysponował możliwością wstępu do lokalu, więc odesłał go na powrót do policji. Tym razem poradziła mu, żeby sprowadził sobie ślusarza.

Nie skorzystał. Wyprowadził się do piwnicy. I mieszkał tam przez pół roku. Żalił się tylko, że była żona zabrała mu dokumenty i wszystkie pieniądze. Taka z niego baba.

Gośka w tym czasie usiłowała go wymeldować, ale jakoś się jej nie udało. Tak się tym niepowodzeniem wkurzyła, że wymieniła również zamki w piwnicy. Teraz już Michał rzeczywiście nie miał nawet skrawka dachu nad głową.

Co zrobił? Wyprowadził się do skody zaparkowanej na podwórku. Mieszka w niej właściwie bez jakiegokolwiek celu, bo perspektyw na zmianę miejsca przebywania nie ma. Póki jest ciepło, wytrzyma. Ale co się stanie za kilka miesięcy? Z Michała taka baba, że gotów jest w tej skodzie zamarznąć, ale Gośki to raczej nie wzruszy.

(kk)